

Jerzy Słyk\*

## Odbieranie dzieci rodzicom na podstawie art. 12a ustawy z 29.07.2005 o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie

### 1. UWAGI WPROWADZAJĄCE

Odebranie dziecka z rodziny, w której się ono wychowuje, jest drastycznym sposobem ingerencji w jego życie, prowadzącym do zmian prawnych w relacjach między nim a rodzicami oraz do zmiany faktycznego układu stosunków w rodzinie. Czynniki te determinują realizację naczelnej zasady prawa rodzinnego, jaką jest ochrona dobra dziecka. Z tych względów ustawodawca powinien ze szczególną ostrożnością i rozważą formułować rozwiązania prawne stwarzające możliwość ingerencji w życie rodziny. Wyrazem takiego podejścia są z pewnością unormowania Konstytucji RP, której art. 18 stanowi, że małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej. Przepis ten, umiejscowiony w rozdziale ustalającym główne zasady, na jakich opiera się porządek państwa, określa ochronę małżeństwa i rodziny jako element aksjologii konstytucyjnej oraz wyznacza cele i zadania władzy publicznej w tym zakresie<sup>1</sup>. Z kolei zgodnie z art. 48 ust. 2 Konstytucji RP, ograniczenie lub pozbawienie praw rodzicielskich może nastąpić tylko w przypadkach określonych w ustawie i tylko na podstawie prawomocnego orzeczenia sądu. Realizację przytoczonych norm konstytucyjnych można odnaleźć m.in. w art. 100 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego<sup>2</sup>, który wprowadza obowiązek sądu opiekuńczego i innych organów władzy publicznej udzielenia pomocy rodzicom, jeżeli jest ona potrzebna do należytego wykonywania władzy rodzicielskiej, jak również w art. 112<sup>3</sup> k.r.o., warunkującym umieszczenie dziecka w pieczy zastępczej wyczerpaniem wszystkich form pomocy rodzicom dziecka, o których mowa w przepisach o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, chyba że dobro dziecka wymaga zapewnienia mu niezwłocznie pieczy zastępczej. Przytoczone przepisy realizują zasadę subsydiarności, zgodnie z którą do ingerencji władzy publicznej może dojść wtedy, gdy jest niezbędna, a rodzina nie może poradzić sobie sama. Dobór środków

\* Autor jest adiunktem na Wydziale Prawa i Administracji UKSW oraz w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości.

<sup>1</sup> T. Smoczyński, w: *System prawa prywatnego*, t. 11, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, T. Smoczyński (red.), Warszawa 2009, s. 46.

<sup>2</sup> Kodeks rodzinny i opiekuńczy z 25.02.1964 r., Dz.U. Nr 9, poz. 59 ze zm.

tej ingerencji powinien być przy tym proporcjonalny, tj. zastosowany przy wykorzystaniu w pierwszej kolejności instrumentów mniej dolegliwych, dopasowanych do sytuacji opiekuńczo-wychowawczej dziecka<sup>3</sup>.

Wskazane zasady zostały również wyrażone w ratyfikowanej przez Polskę w 1991 r. Konwencji o prawach dziecka<sup>4</sup>, która w art. 9 zakazuje oddzielenia dziecka od swoich rodziców wbrew ich woli, z wyłączeniem przypadków, gdy kompetentne władze, podlegające nadzorowi sądowemu, zdecydują – zgodnie z obowiązującym prawem oraz stosowanym postępowaniem – że takie oddzielenie jest konieczne ze względu na najlepiej pojęte interesy dziecka. Ten sam przepis konwencji stanowi, że taka decyzja może być konieczna szczególnie w przypadkach nadużyć lub zaniedbań ze strony rodziców, gdy każde z nich mieszka oddzielnie, a należy podjąć decyzję odnośnie do miejsca pobytu lub zamieszkania dziecka. Zgodnie z preambułą konwencji dziecko „powinno wychowywać się w środowisku rodzinnym, w atmosferze szczęścia, miłości i zrozumienia”.

W środkach masowego przekazu co pewien czas pojawiają się informacje o przypadkach pochopnego odbierania dzieci rodzicom. Na niebezpieczeństwo nadużywania norm prawnych umożliwiających rozdzielanie rodziców i dzieci zwracano też uwagę przy okazji prac legislacyjnych dotyczących nowelizacji ustawy z 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie<sup>5</sup>. Również Ministerstwo Sprawiedliwości zwracało się w 2013 r. do Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości o wydanie opinii w sprawie ewentualnej potrzeby nowelizacji kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, polegającej na wprowadzeniu do niego przepisu wyrażającego wprost zasadę subsydiarności w celu uniknięcia nieuzasadnionego odbierania dzieci rodzicom.

Wymienione względy zdecydowanie przemawiają na rzecz poddania ocenie funkcjonowania w praktyce art. 12a u.p.p.r. Przepis ten stanowi podstawę ingerencji w stosunki rodzinno-prawne, polegającej na odebraniu dziecka przez pracownika socjalnego, który dokonuje jednocześnie oceny przesłanek tej interwencji. Kontrola sądu opiekuńczego ma w tym przypadku charakter następczy. Konieczne jest znalezienie odpowiedzi na pytanie, czy obawy wyrażane w toku prac legislacyjnych nad nowelizacją ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie znalazły potwierdzenie w praktyce stosowania nowego przepisu. Należy również dokonać oceny funkcjonalności (użyteczności) tego rozwiązania prawnego jako instrumentu ochrony dobra dziecka i dobra rodziny.

W pierwszej kolejności zostaną poddane analizie unormowania ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie dające podstawę do odebrania dziecka rodzicom.

<sup>3</sup> Jako przykład rozwiązań prawnych o takim charakterze obecnych w systemach prawnych innych państw można wskazać unormowanie niemieckiego kodeksu cywilnego. Zgodnie z art. 1666a BGB:

„(1) Środki, z którymi związane jest rozdzielanie dziecka od rodziców są jedynie wówczas możliwe, jeżeli niebezpieczeństwo nie może zostać odwrócone w inny sposób, również przy pomocy ochrony publicznej (...)  
(2) Całościowa opieka nad osobą dziecka może zostać odebrana jedynie wówczas, gdy pozostałe środki są bezskuteczne, albo jeśli jest do przewidzenia, że nie będą one wystarczające do odwrócenia niebezpieczeństwa”.

<sup>4</sup> Konwencja o prawach dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20.11.1989 r. (Dz. U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526)..

<sup>5</sup> Tekst jedn.: Dz. U. z 2015 r. poz. 1390 – dalej jako u.p.p.r. Nowelizacja, która wprowadziła będące przedmiotem niniejszego opracowania uprawnienie pracownika socjalnego do odebrania dziecka rodzicom została dokonana ustawą z 10.06.2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 125, poz. 842).

W szczególności konieczna jest rekonstrukcja znaczenia pojęcia przemocy w rodzinie. Jej zaistnienie stanowi bowiem jedną z przesłanek zastosowania art. 12a u.p.p.r. Omówiona zostanie również procedura odebrania dziecka przez pracownika socjalnego. Ocena jej funkcjonowania w praktyce zostanie dokonana na podstawie wyników badania aktowego spraw opiekuńczych, dotyczących odebrania dziecka na podstawie art. 12a u.p.p.r., przedstawionych w drugiej części opracowania.

## 2. POJĘCIE PRZEMOCY W RODZINIE

Zgodnie z definicją przyjętą w 1996 r. przez Światową Organizację Zdrowia przez pojęcie przemocy należy rozumieć „Celowe użycie siły fizycznej lub władzy, w formie groźby lub rzeczywistego ich użycia, skierowane przeciwko samemu sobie, innej osobie, grupie lub społeczności, które albo prowadzi do albo z którym wiąże się wysokie prawdopodobieństwo spowodowania obrażeń cielesnych, śmierci, szkód psychologicznych, wad rozwoju lub braku elementów niezbędnych do normalnego życia i zdrowia”<sup>6</sup>. Przytoczona definicja dotyczy przemocy w różnych jej postaciach, wykraczających poza zjawisko przemocy w rodzinie (czy też przemocy domowej). W konstrukcji tej definicji zwraca zwłaszcza uwagę element celowości (intencjonalności) działania sprawcy oraz skutku tego działania w postaci naruszenia lub zagrożenia wymienionych dóbr.

W literaturze psychologicznej zwrócono uwagę na problemy pojawiające się przy próbie sformułowania definicji pojęcia przemocy w rodzinie, jak też przemocy w ogóle. Przykładowo, podejmowane były próby rozróżnienia aktów przemocy, których celem jest wywarcie wpływu, wymuszenie zachowań pożądanых, od aktów agresji, nakierowanych bezpośrednio na wyrządzenie krzywdy<sup>7</sup>. Zdaniem I. Pospiszyl, różnice między proponowanymi w piśmiennictwie definicjami wynikają również z uwzględniania różnych kryteriów, decydujących o nadaniu temu pojęciu określonego znaczenia, takich jak rodzaj zachowania, jego intencje oraz skutki<sup>8</sup>. Autorka słusznie zwraca uwagę, że o definiowaniu zjawiska przemocy decydują też przyjmowane wzorce i normy – podobne działanie może być odbierane jako przejaw troski rodzicielskiej lub działanie szkodliwe<sup>9</sup>. Jej zdaniem przez pojęcie przemocy należy rozumieć „wszelkie nieprzypadkowe akty godzące w osobistą wolność jednostki lub przyczyniające się do fizycznej, a także psychicznej szkody osoby, wykraczające poza społeczne zasady wzajemnych relacji”<sup>10</sup>.

Pojęcie przemocy jest również definiowane na gruncie aktów prawa międzynarodowego. Należy przy tym zaznaczyć, że definicje te dotyczą różnych aspektów przemocy określanej przy wykorzystaniu kryterium podmiotowego (najczęściej ofiary i sprawcy przemocy). I tak np. zgodnie z rezolucją 48/104 Zgromadzenia

<sup>6</sup> Por. np. E.G. Krug, J.A. Mercy, L.L. Dahlberg, A.B. Zwi, *The world report on violence and health*, Lancet 2002/360, s. 1084; por. również *Global status report on violence prevention 2014*, s. 2, dokument dostępny na stronie internetowej Światowej Organizacji Zdrowia pod adresem: [http://www.who.int/violence\\_injury\\_prevention/violence/status\\_report/2014/en/](http://www.who.int/violence_injury_prevention/violence/status_report/2014/en/).

<sup>7</sup> Szeroko na temat pojęcia przemocy na gruncie nauk psychologicznych por. I. Pospiszyl, *Przemoc w rodzinie*, Warszawa 1994, s. 10–16, oraz powołane tam piśmiennictwo.

<sup>8</sup> I. Pospiszyl, *Przemoc...*, s. 12.

<sup>9</sup> I. Pospiszyl, *Przemoc...*, s. 13.

<sup>10</sup> I. Pospiszyl, *Przemoc...*, s. 14.

Ogólnego ONZ z 20.12.1993 r. przemoc wobec kobiet oznacza „wszelki akt przemocy związany z faktem przynależności danej osoby do określonej płci, którego rezultatem jest lub może być, fizyczna, seksualna lub psychiczna krzywda lub cierpienie kobiet, włącznie z groźbą popełnienia takich czynów, wymuszeniem lub arbitralnym pozbawieniem wolności, niezależnie od tego, czy czyny te mają miejsce w życiu publicznym czy prywatnym”<sup>11</sup>.

Definicja pojęcia przemocy wobec kobiet została również sformułowana w Platformie Pekinńskiej, będącej rezultatem IV Światowej Konferencji Kobiet w 1995 r. Zgodnie z pkt 113 Platformy „przemoc wobec kobiet oznacza każdy akt przemocy, zarówno publiczny jak i prywatny, łącznie z groźbą jej użycia, wymuszeniem i samowolnym pozbawieniem wolności, który ma za podłoże kulturową tożsamość płci i prowadzi lub może prowadzić do fizycznego, seksualnego lub psychicznego urazu względnie cierpienia kobiety”. W pkt 113 a, b i c Platforma wskazuje przykładowo cały katalog działań będących formami przemocy wobec kobiet, w tym np. przemoc psychiczną, seksualną i fizyczną występującą w rodzinie<sup>12</sup>.

Rozbudowaną definicją posługuje się Zalecenie Rec. (2002)5 Komitetu Ministrów dla państw członkowskich w sprawie ochrony kobiet przed przemocą, przyjęte w dniu 30.04.2002 r. na 794. posiedzeniu Zastępców Ministrów, zgodnie z którym pojęcie „przemoc wobec kobiet” jest rozumiane jako akt przemocy z powodu płci, który powoduje lub może przynieść kobietom szkodę albo cierpienie fizyczne, seksualne lub psychiczne, groźby podjęcia takich aktów, a także zmuszanie oraz arbitralne pozbawianie wolności, bez względu na to, czy akt taki ma miejsce w życiu publicznym czy prywatnym. Co istotne, zalecenie wśród przykładowo wymienionych form przemocy przeciwko kobietom przewiduje „przemoc występująca w rodzinie lub wśród osób mieszkających razem, włącznie m.in. z agresją fizyczną i psychiczną, nadużyciami emocjonalnymi i psychologicznymi, przypadkami zgwałceń i nadużyć seksualnych, kazirodztwem, zgwałceniem przez małżonka lub regularnego albo okazjonalnego partnera lub osobę współmieszkającą, przestępstwa popełnione w imię honoru, okaleczenie genitaliów kobiecych i inne tradycyjne praktyki szkodliwe dla kobiet, takie jak małżeństwa zawarte wskutek przymuszenia”<sup>13</sup>.

Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/29/UE z 25.10.2012 r. ustanawiająca normy minimalne w zakresie praw, wsparcia i ochrony ofiar przestępstw oraz zastępująca decyzję ramową Rady 2001/220/WSiSW<sup>14</sup>, posługuje się z kolei pojęciami „przemocy na tle płciowym” (pkt 17 dyrektywy) oraz „przemocy w bliskich związkach” (pkt 18 dyrektywy). Przemoc na tle płciowym występuje wtedy, gdy „jest skierowana przeciwko osobie ze względu na jej płeć, tożsamość płciową lub ekspresję płciową” lub gdy jej „ofiarami stają się w przeważającej mierze osoby

<sup>11</sup> Dokument dostępny na stronie internetowej Organizacji Narodów Zjednoczonych pod adresem: <http://www.un.org/documents/ga/res/48/a48r104.htm>. Tłumaczenie polskie za tekstem pochodzącym ze strony internetowej Biblioteki Sejmowej, dostępnym pod adresem: <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/onz/1993.html>. Por. również np. D. Šimonović, *Global and Regional Standards on Violence Against Women: The Evolution and Synergy of the CEDAW and Istanbul Conventions*, „Human Rights Quarterly” 2014/36, s. 601–602.

<sup>12</sup> Por. *Beijing Declaration and Platform for Action. Beijing +5 Political Declaration and Outcome*, UN Women 2014, s. 76.

<sup>13</sup> Tekst omawianej rekomendacji dostępny jest na stronie internetowej Rady Europy pod adresem: <https://wcd.coe.int/ViewDoc.jsp?id=280915>.

<sup>14</sup> Dz. Urz. UE z 14.11.2012, Tom 55, L 315/57.

danej płci”. Może ona powodować krzywdę o charakterze fizycznym, seksualnym, emocjonalnym lub psychologicznym lub szkodę o charakterze ekonomicznym. Przemoc na tle płciowym jest rozumiana jako forma dyskryminacji oraz pogwałcenie podstawowych wolności ofiary i obejmuje przemoc w bliskich związkach, przemoc seksualną (w tym gwałt, napaść na tle seksualnym i molestowanie seksualne), handel ludźmi i niewolnictwo oraz różne formy krzywdzących praktyk, takie jak przymusowe małżeństwa, okaleczanie żeńskich narządów płciowych i tak zwane przestępstwa popełniane „w imię honoru”. Do przemocy w bliskich związkach dochodzi wtedy, gdy „sprawcą przemocy jest osoba, która jest aktualnym lub byłym małżonkiem, partnerem lub innym członkiem rodziny ofiary, niezależnie od tego, czy dzieli lub dzielił z ofiarą gospodarstwo domowe”. Dyrektywa precyzuje, że przemoc ta może mieć charakter fizyczny, seksualny, psychologiczny<sup>15</sup> lub ekonomiczny. Jako jej skutki wskazano uraz fizyczny lub psychiczny, cierpienie moralne bądź emocjonalne lub straty majątkowe.

Konwencja Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, sporządzona w Stambule dnia 11.05.2011 r.<sup>16</sup> definiuje z kolei pojęcia przemocy wobec kobiet, przemocy wobec kobiet ze względu na płeć i przemocy domowej. Zgodnie z art. 3a konwencji przemoc wobec kobiet „rozumie się jako naruszenie praw człowieka i formę dyskryminacji kobiet i oznacza wszelkie akty przemocy ze względu na płeć, które powodują lub mogą prowadzić do fizycznej, seksualnej, psychologicznej lub ekonomicznej szkody lub cierpienia kobiet, w tym również groźby takich aktów, przymus lub arbitralne pozbawianie wolności, zarówno w życiu publicznym, jak i prywatnym”. Konwencja wyróżnia dodatkowo kategorię „przemocy wobec kobiet ze względu na płeć”, która oznacza „przemoc skierowaną przeciwko kobiecie ponieważ jest kobietą lub która dotyczy kobiety w nieproporcjonalnie większym stopniu” (art. 3d konwencji). Przemoc domowa z kolei „oznacza wszelkie akty przemocy fizycznej, seksualnej, psychologicznej lub ekonomicznej zdarzające się w rodzinie lub gospodarstwie domowym, lub między byłymi, lub obecnymi małżonkami, lub partnerami, niezależnie od tego, czy sprawca i ofiara dzielą lub dzielili miejsce zamieszkania, czy nie” (art. 3b konwencji)<sup>17</sup>.

Wydaje się, że przytoczone wyżej liczne definicje przemocy, w ograniczonym stopniu pozwalają na uchwycenie istoty tego zjawiska i nadanie mu ściśle określonego normatywnie znaczenia. Próba znalezienia adekwatnej i obejmującej wszystkie przypadki formuły prawnej prowadzi w podanych wyżej przykładach do błędów logicznych i niespójności. Przywołane ujęcia z reguły obarczone są błędem definiowania *idem per idem* (to samo przez to samo) i *ignotum per ignotum* (nieznane przez nieznane), określając przemoc jako formy przemocy, wskazane jedynie przykładowo, niekiedy przy wykorzystaniu sformułowań jeszcze bardziej enigmatycznych (np. „przemoc ekonomiczna”). Dążenie do objęcia pojęciem przemocy wszystkich jej przypadków prowadzi do sformułowania definicji zbyt szerokich. Przykładowo, zgodnie z art. 3b konwencji stambulskiej, za przemoc domową uznawany jest akt przemocy psychicznej między byłymi partnerami, którzy nigdy nie dzielili

<sup>15</sup> Przyjęto polską wersję Dziennika Urzędowego UE. Bardziej właściwe wydaje się posłużenie słowem „psychiczny”.

<sup>16</sup> Dz. U. z 2015 r. poz. 961.

<sup>17</sup> D. Šimonovic, *Global...*, s. 602–605.

miejsca zamieszkania. Oznacza to, że każde naruszenie dóbr osobistych między tymi osobami może być potraktowane jako przemoc domowa. Funkcjonalność takich kategorii pojęciowych może wzbudzać uzasadnione zastrzeżenia. Przywołane wyżej mankamenty sprawiają, że mimo rozbudowanych definicji, pojęcie przemocy rozumiane jest intuicyjnie, zgodnie ze znaczeniem przypisywanym temu terminowi w języku potocznym.

W tym kontekście jako bardziej właściwe należy ocenić ujęcie omawianej problematyki w konwencji o prawach dziecka, której art. 19 ust. 1 stanowi, że państwa-strony będą podejmowały wszelkie właściwe kroki w dziedzinie ustawodawczej, administracyjnej, społecznej oraz wychowawczej dla ochrony dziecka przed wszelkimi formami przemocy fizycznej bądź psychicznej, krzywdy lub zaniedbania bądź złego traktowania lub wyzysku, w tym wykorzystywania w celach seksualnych, dzieci pozostających pod opieką rodzica(-ów), opiekuna(-ów) prawnego(-ych) lub innej osoby sprawującej opiekę nad dzieckiem. Artykuł 37 konwencji zawiera gwarancję ochrony dziecka przed okrutnym, nieludzkim lub poniżającym traktowaniem lub karaniem, należy jednak zwrócić uwagę, że przepis ten odnosi się głównie do stosowania wobec dzieci kar przez organy publiczne. Jako przykład interpretacji przytoczonych ogólnych przepisów wskazać można stanowisko Komitetu Praw Dziecka, w którego opinii zdecydowanie przeciwstawiają się one stosowaniu kar cielesnych wobec dzieci. Komitet wskazał na konieczność podejmowania przez państwa-strony konwencji odpowiednich działań legislacyjnych i edukacyjnych w tym zakresie<sup>18</sup> oraz dokonał rozszerzającej wykładni art. 19 konwencji, łącząc pojęcia kary cielesnej i przemocy wobec dziecka. W opinii Komitetu karą cielesną jest każde użycie siły fizycznej w celu spowodowania bólu lub dyskomfortu, nawet w niewielkim stopniu. Jako przykładowe formy niedopuszczalnego karania wskazano bicie, klapsy przy użyciu rąk lub innych narzędzi, kopanie, potrząsanie, ciągnięcie za włosy lub uszy, zmuszanie do przebywania w niewygodnych pozycjach, przelykania ostrych przypraw itp.<sup>19</sup> W krajowym porządku prawnym zakaz stosowania kar cielesnych został *expressis verbis* wyrażony w art. 96<sup>1</sup> k.r.o., dodanym do tego kodeksu w 2010 r.<sup>20</sup>

W ustawie o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie ustawodawca zdecydował się jednak wprowadzić definicję pojęcia przemocy w rodzinie. W uzasadnieniu projektu tej ustawy przywołano niektóre z definicji przytoczonych wyżej. Jako wzorcową (uznaną „w środowisku akademickim i przez praktyków”) wskazano definicję określającą przemoc jako „działanie intencjonalne lub zaniechanie działania, naruszające prawa i dobra drugiego człowieka, oparte na asymetrii sił uniemożliwiającej samoobronę i powodujące szkody fizyczne lub/i psychiczne”<sup>21</sup>.

<sup>18</sup> Komitet Praw Dziecka, *Sprawozdanie z 28. Sesji*, Genewa, 24 sierpnia – 12.09.2001 r., s. 15, 43; *Sprawozdanie z 42. Sesji*, Genewa, 15 maja – 2 czerwca 2006 r., s. 16, 45; dokumenty dostępne na stronie internetowej Komitetu Praw Dziecka pod adresem <http://www.ohchr.org>.

<sup>19</sup> Komentarz Ogólny Nr 8, *Prawo dziecka do ochrony przed karaniem cielesnym lub innymi okrutnymi albo poniżającymi formami karania*, Genewa 15 maja – 2 czerwca 2006 r., s. 4–5, 10; dokument dostępny na stronie internetowej Komitetu Praw Dziecka pod adresem <http://www.ohchr.org>. Należy jednak podkreślić, że w przywołanym komentarzu dopuszcza się stosowanie kar cielesnych, które nie spotka się z reakcją organów państwowych – drobne przypadki użycia siły powinny być przedmiotem zainteresowania tych organów tylko w wyjątkowych okolicznościach (Komentarz Ogólny Nr 8, s. 10).

<sup>20</sup> Ustawą z 10.06.2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw, którą dodany został również będący przedmiotem niniejszego opracowania art. 12a u.p.p.r.

<sup>21</sup> Projekt ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, druk sejmowy (Sejm IV kadencji) nr 3639, z 28.12.2004 r., s. 2, uzasadnienia.

Nie wyjaśniono jednak jakie względy zaważyły na przyjęciu zaproponowanego brzmienia przepisu. Warto wskazać, że w pierwotnym projekcie proponowano znacznie węższe ujęcie, zgodnie z którym pod pojęciem przemocy w rodzinie należało rozumieć „zamierzone czyny, naruszające prawa lub dobra osobiste członka rodziny i powodujące u niego szkody fizyczne lub psychiczne”. Proponowano również inny sposób wskazania członków rodziny, których może dotyczyć przemoc, odwołując się w tym zakresie do ustawy o pomocy społecznej (art. 6 pkt 14 tej ustawy przewiduje, że rodzinę stanowią osoby spokrewnione lub niespokrewnione pozostające w faktycznym związku, wspólnie zamieszkujące i gospodarujące)<sup>22</sup>.

Zgodnie z ostatecznym brzmieniem art. 2 pkt 1 i 2 u.p.p.r., przez pojęcie przemocy w rodzinie należy rozumieć jednorazowe albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste osób najbliższych w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego lub innych osób wspólnie zamieszkujących lub gospodarujących, w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą.

Przede wszystkim należy zauważyć, że przytoczona definicja legalna ma charakter nieprecyzyjny, zbyt szeroki, a nawet rodzi wątpliwości konstytucyjne<sup>23</sup>. Wynika z niej np., że przemocą w rodzinie jest każde umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa osoby najbliższej. Już na etapie prac legislacyjnych wskazywano, że jej literalne odczytanie może prowadzić do zakwalifikowania jako przemocy np. niepłacenia alimentów, zaniedbania obowiązku bieżącej pieczy wobec dziecka, naruszenia interesów majątkowych dziecka itp.<sup>24</sup> W tak szerokim ujęciu przemocą jest w zasadzie każde umyślne bezprawne działanie lub zaniechanie na szkodę osób wskazanych w art. 2 pkt 2 u.p.p.r. W toku prac legislacyjnych wskazywano, że prowadzi to do naruszenia konstytucyjnego standardu określoności przepisów prawnych<sup>25</sup>. Zwrócono również uwagę na naruszenie konstytucyjnej zasady proporcjonalności<sup>26</sup>. Omawiana definicja obarczona jest również błędami logicznymi. W pierwszej jej części mowa jest jedynie o naruszeniu praw, natomiast w drugiej, stanowiącej egzemplifikację przejawów tego naruszenia, wskazano na narażenie poszczególnych dóbr<sup>27</sup>. Również w przykładowym wyliczeniu rodzajów naruszeń niewłaściwie posłużono się pojęciami o niejasnym znaczeniu i krzyżujących się zakresach<sup>28</sup>.

W doktrynie zwrócono też uwagę na wadliwość konstrukcji, wskazującej jako podmioty dotknięte przemocą osoby najbliższe w rozumieniu art. 115 § 11 kodeksu

<sup>22</sup> Ustawa z 12.03.2004 r. o pomocy społecznej (tekst jedn.: Dz. U. z 2015 r. poz. 163 ze zm.).

<sup>23</sup> Por. T. Sokołowski, w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*, H. Dolecki (red.), T. Sokołowski (red.), Warszawa 2013, s. 669; por. też J. Słyk, w: *Prawo rodzinne*, G. Jędrejek (red.), Warszawa 2015, s. 616–617.

<sup>24</sup> W. Odrowąż-Sypniewski, *Opinia prawna z 27.06.2005 r. na temat zgodności z Konstytucją RP przepisów zawartych w sprawozdaniu podkomisji o rządowym projekcie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, druk nr 3639*, s. 3; opinia dostępna jest na stronie internetowej Sejmu RP pod adresem <http://orka.sejm.gov.pl>.

<sup>25</sup> L. Bosek, *Opinia z 15.03.2010 r. na temat legislacyjnej spójności oraz zgodności z Konstytucją RP projektu ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw, druk 2776*, s. 7; druk dostępny na stronie internetowej Sejmu RP pod adresem <http://orka.sejm.gov.pl>.

<sup>26</sup> L. Bosek, *Opinia z 15.03.2010 r.*, s. 7.

<sup>27</sup> Zwrócił na to uwagę L. Bosek we wskazanej wyżej opinii, s. 7.

<sup>28</sup> L. Bosek, *Opinia z 15.03.2010 r.*, s. 7; autor ten zwraca uwagę zwłaszcza na wadliwe posłużenie się pojęciami „szkody psychicznej” i „krzywdy moralnej”.

karnego oraz inne osoby wspólnie zamieszkujące lub gospodarujące. Jak słusznie wskazała K. Dudka, oznacza to, że o przemoc w rodzinie na gruncie omawianej ustawy można mówić np. w odniesieniu do grupy studentów wynajmujących wspólnie mieszkanie, co byłoby nie do przyjęcia w świetle założeń ustawy<sup>29</sup>.

W piśmiennictwie można odnaleźć próby wiązania omawianej definicji z dorobkiem orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego przestępstwa znęcania się (obecnie art. 207 k.k.), a w szczególności z treścią wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawie prawnokarnej ochrony rodziny z 1976 r.<sup>30</sup>, w których znęcanie się zostało określone jako „działanie albo zaniechanie, polegające na umyślnym zadawaniu bólu fizycznego lub dotkliwych cierpień moralnych, powtarzającym się albo jednorazowym, lecz intensywnym i rozciągniętym w czasie”<sup>31</sup>. Nie wydaje się, aby dorobek orzecznictwa w sprawach karnych mógł znacząco przyczynić się do sprecyzowania znaczenia pojęcia przemoc w rodzinie, skoro elementami wspólnymi definicji przemoc w rodzinie oraz znęcania jest w zasadzie jedynie umyślność działania oraz uwzględnienie zaniechania jako formy przemoc. Definicja zawarta w art. 2 u.p.p.r. ma zakres nieporównanie szerszy. Znęcanie się może być jedną z form przemoc w rodzinie. Nieuprawniony byłby jednak wniosek, że każdy przypadek znęcania stanowi postać przemoc w rodzinie w rozumieniu art. 2 u.p.p.r., skoro przestępstwo to może zostać popełnione w stosunku do osoby pozostającej w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy, a więc np. w relacjach służbowych<sup>32</sup>. Z tych względów nie znajduje normatywnego uzasadnienia twierdzenie, że istotą przemoc w rodzinie „jest znęcanie się fizyczne lub psychiczne nad osobą najbliższą lub inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy, w tym nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny”<sup>33</sup>. Jak słusznie wskazała S. Spurek, brak jest juredycznego powiązania definicji przemoc w rodzinie z zachowaniami penalizowanymi w art. 207 k.k. Próba łączenia tych konstrukcji prawnych prowadzi do nieporozumień i zamętu terminologicznego<sup>34</sup>.

Nie można również podzielić poglądu, zgodnie z którym przemoc w rodzinie może być utożsamiana z prawnokarnym znaczeniem znamienia przemoc rozumianego jako „wszelkie fizyczne oddziaływanie, które uniemożliwiając lub przełamując opór zmuszanego, ma na celu bądź niedopuszczenie do powstania u niego decyzji woli określonej treści, bądź też niedopuszczenie do wykonania przez niego już podjętej decyzji woli, bądź też podjęcie przez zmuszanego takiej decyzji woli, jakiej chce sprawca, przy czym owo oddziaływanie środkami fizycznymi ma być

<sup>29</sup> K. Dudka, *Środki zapobiegawcze stosowane wobec sprawców przemoc w rodzinie*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2006/2, s. 44.

<sup>30</sup> Uchwała SN z 9.06.1976 r. (VI KZP 13/75), OSNKW 1976/7–8, poz. 86.

<sup>31</sup> Por. np. M. Lewoc (oprac.), *Informator dla sędziów, prokuratorów i kuratorów sądowych dotyczący przeciwdziałania przemoc w rodzinie*, Ministerstwo Sprawiedliwości, Warszawa 2013, s. 9; por. również, J. Skibińska-Adamowicz, J. Ignaczewski, *Zjawisko przemoc w rodzinie – jego istota*, [w:] *Komentarz do spraw rodzinnych*, J. Ignaczewski (red.), Warszawa 2014, s. 310.

<sup>32</sup> Tak SN w powołanych wyżej wytycznych z 1976 r. – por. teza 3. Uchwały SN z 9.06.1976 r., VI KZP 13/75, OSNKW 1976, nr 7–8, poz. 86.

<sup>33</sup> Tak, J. Skibińska-Adamowicz, J. Ignaczewski, *Zjawisko przemoc w rodzinie – jego istota*, [w:] *Komentarz do spraw rodzinnych*, J. Ignaczewski (red.), Warszawa 2014, s. 310.

<sup>34</sup> S. Spurek, *Przeciwdziałanie przemoc w rodzinie. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 76 i n.



skierowane właśnie na osobę, a nie na rzecz”<sup>35</sup>. Brzmienie art. 2 u.p.p.r. nie daje podstaw do łączenia przemocy w rodzinie w znaczeniu nadanym jej tym przepisem wyłącznie z działaniami o określonym celu polegającym na przełamaniu oporu. Bez wątplenia zamiarem ustawodawcy było objęcie zakresem obowiązywania ustawy np. zachowań związanych z alkoholizmem jednego z członków rodziny, który wszczyną awantury z użyciem siły fizycznej, bez określonego celu.

Wszystkie podniesione wyżej zastrzeżenia sprawiają, że definicje sformułowane w art. 2 u.p.p.r. posiadają ograniczoną funkcjonalność. Wskazane wydaje się przeprowadzenie nowelizacji analizowanej ustawy i uściślenie użytych w niej definicji legalnych bądź nawet rezygnacja z posługiwania się nimi. W chwili obecnej, z uwagi na wewnętrzną sprzeczność i niespójność sformułowań ustawy, jak również nieadekwatność jej terminologii do terminologii przyjmowanej na gruncie innych gałęzi prawa (w szczególności prawa karnego i rodzinnego), w zakresie jej stosowania konieczna jest rezygnacja z reguł wykładni językowej na rzecz wykładni funkcjonalnej. Jak już wcześniej wskazano, powołując się na opinie wyrażane w toku prac legislacyjnych, taki stan prawny rodzi niepewność w zakresie ochrony praw i wolności obywatelskich, stwarzając niebezpieczeństwo uznaniowego i dowolnego stosowania przepisów prawnych i w związku z tym może spotkać się z zarzutem niekonstytucyjności.

### 3. PROCEDURA ODEBRANIA DZIECKA W ZWIĄZKU Z PRZEMOCĄ W RODZINIE NA PODSTAWIE ART. 12A U.P.P.R.

Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie w brzmieniu uchwalonym w 2005 r. nie przewidywała procedury odebrania dziecka. Odpowiednie przepisy normujące taką możliwość zostały wprowadzone nowelizacją z 10.06.2010 r. razem z innymi zmianami ustawy, zmierzającymi w zamyśle projektodawców do rozwoju profilaktyki przemocy w rodzinie, stworzenia mechanizmów ułatwiających izolację sprawców od ofiar czy poddania osób stosujących przemoc oddziaływaniom korekcyjno-edukacyjnym<sup>36</sup>. Wśród głównych motywów zmian wskazano na potrzebę bardziej skutecznej walki ze zjawiskiem przemocy w rodzinie. Potrzeba ta została przez projektodawców uzasadniona przez przywołanie wyników „diagnozy przeprowadzonej w 2007 r.”, mającej świadczyć o istotnych rozmiarach zjawiska przemocy w rodzinie<sup>37</sup>. Projekt nie zawierał bardziej szczegółowego uzasadnienia potrzeby wprowadzenia możliwości odebrania dziecka przez pracownika socjalnego. W szczególności nie wskazano, dlaczego uprawnienie to zostało przyznane pracownikowi socjalnemu.

<sup>35</sup> Por. A. Ważny, *Komentarz do art. 2*, w: A. Kiełtyka, A. Ważny, *Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie. Komentarz*, Warszawa 2015, s. 36 i n. Autor, interpretując art. 2 u.p.p.r., posługuje się cytatem (nieściśle przywołanym – słowa „znamie przemocy” zastępuje słowami „pojęcie przemocy”) pochodzącym z opracowania J. Badziak, która jednak w ogóle nie odnosi swoich rozważań do problematyki ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, ale na gruncie prawa karnego analizuje kryteria podobieństwa. Por. J. Badziak, *Kryteria przedmiotowe podobieństwa przestępstw*, „Prokuratura i Prawo” 2010/11, s. 41; por. również T. Hanausek, *Przemoc jako forma działania przestępnego*, Kraków 1966, s. 65.

<sup>36</sup> Projekt ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 1698, z 12.02.2009 r. (Sejm VI kadencji), s. 1–2 uzasadnienia.

<sup>37</sup> Tamże, s. 1 uzasadnienia. Wskazano m.in., że ponad 2/3 Polaków (64%) zna w swoim otoczeniu rodziny, w których dochodzi do aktów przemocy, a doświadczył takiej przemocy co trzeci Polak (36%).

W projekcie nowelizacji art. 12a ust. 1 u.p.p.r otrzymał następujące brzmienie: „W razie bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia dziecka, w szczególności kiedy opiekun dziecka znajduje się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, pracownik socjalny wykonujący obowiązki służbowe ma prawo odebrać dziecko z rodziny i umieścić je w rodzinie zastępczej lub w całodobowej placówce opiekuńczo-wychowawczej”. W porównaniu z ostatecznym brzmieniem tego przepisu zwraca uwagę brak wykorzystania w konstrukcji projektowanego przepisu pojęcia przemocy w rodzinie. Odebranie dziecka warunkowane było jedynie bezpośrednim zagrożeniem jego życia lub zdrowia. O motywach projektodawców może świadczyć przykładowe wskazanie okoliczności uzasadniających odebranie, w postaci stanu nietrzeźwości opiekuna lub pozostawania pod wpływem środka odurzającego.

W opiniach wydanych podczas procesu legislacyjnego wyrażono szereg zastrzeżeń do projektowanego rozwiązania prawnego. Wskazano m.in. na zbyt ogólny sposób ujęcia art. 12a u.p.p.r. i związane z tym ryzyko arbitralnej ingerencji władzy publicznej. Zwrócono uwagę na niebezpieczeństwo odebrania dziecka w przypadku, gdy tylko jeden z rodziców zagraża dziecku, i niedostateczne wyeksponowanie zasady subsydiarności, zobowiązującej pracownika socjalnego do wykorzystania w pierwszej kolejności mniej dolegliwych dla rodziny środków<sup>38</sup>. Możliwość odebrania dziecka z powodu zagrożenia jego zdrowia oceniono jako stwarzającą ryzyko przerywania relacji rodzinnych ze względu na biedę i brak pomocy państwa. Wskazywano również na brak potrzeby wprowadzania do systemu prawnego nowego rozwiązania, polegającego na przyznaniu pracownikowi socjalnemu specjalnych uprawnień, z uwagi na istniejący już obowiązek udzielenia pomocy w sytuacji zagrożenia życia, wynikający z art. 162 k.k.<sup>39</sup> Krytyce poddane zostały również propozycje zmian kodeksu postępowania cywilnego, przewidujące następczą kontrolę sądową działań podejmowanych przez pracownika socjalnego, która dokonywana byłaby w warunkach braku wystarczającego materiału dowodowego pozwalającego na podjęcie adekwatnego rozstrzygnięcia<sup>40</sup>. Zasadność wyposażenia pracowników socjalnych w kompetencję do odebrania dziecka została podana w wątpliwość z uwagi na ich niewystarczające kompetencje w zakresie oceny sytuacji związanej ze stosowaniem przemocy, nadmierne obciążenie pracą i braki kadrowe, koncentrację na udzielaniu świadczeń, a nie na pracy socjalnej z dysfunkcyjnymi rodzinami, a także zaobserwowane już zjawisko rezygnacji ze stosowania mniej dolegliwych instrumentów pomocy rodzinie i poprzestawania na umieszczaniu dzieci w pieczy zastępczej, które pozwala odnotować sprawę jako „załatwioną”<sup>41</sup>.

<sup>38</sup> E. Zielińska, *Opinia prawna z 15.03.2010 dotycząca Sprawozdania Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (druk 2776) o rządowym projekcie zmiany ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw (druk 1698) oraz o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druk nr 1789)*, s. 15–16. Należy zaznaczyć jednak, że autorka opinii generalnie odniosła się przychylnie do koncepcji wyposażenia pracownika socjalnego w uprawnienie do odebrania dziecka.

<sup>39</sup> L. Bosek, *Opinia z 15.03.2010 r.*, s. 8–9.

<sup>40</sup> L. Bosek, *Opinia z 15.03.2010 r.*, s. 10.

<sup>41</sup> J. Szymańczak, *Opinia merytoryczna do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw. Druk Sejmowy nr 1698, z 9.04.2010 r.*, s. 7–8. Uzasadniając swoje twierdzenia autorka opinii odnosi się do wyników badań empirycznych, przytaczając m.in. opracowanie D. Trawkowskiej, *Działania pozorne w pomocy społecznej – przejawy – mechanizmy – skutki*, „Przegląd Socjologiczny” 2009/58.

Ostatecznie art. 12a u.p.p.r. został dodany do ustawy w nieco zmienionym brzmieniu w porównaniu z pierwotną propozycją. Zmiany te jednak nie wyeliminowały wszystkich podniesionych wyżej zarzutów. Przede wszystkim przesłanka stanu zagrożenia życia lub zdrowia dziecka została uzupełniona przez wskazanie, że stan ten związany jest z przemocą w rodzinie. W świetle wcześniejszych rozważań (por. pkt 2 niniejszego opracowania) uzupełnienie to w żaden sposób nie uściśla zasad stosowania omawianego przepisu. Wyeliminowane zostało przykładowe wskazanie nietrzeźwości lub pozostawania przez opiekuna pod wpływem środków odurzających jako okoliczności uzasadniającej odebranie. Dodano również możliwość umieszczenia dziecka u innej niezamieszkującej wspólnie osoby najbliższej.

Zgodnie z obowiązującym obecnie brzmieniem art. 12a ust. 1 u.p.p.r. w razie bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia dziecka w związku z przemocą w rodzinie pracownik socjalny wykonujący obowiązki służbowe ma prawo odebrać dziecko z rodziny i umieścić je u innej niezamieszkującej wspólnie osoby najbliższej, w rozumieniu art. 115 § 11 k.k., w rodzinie zastępczej lub w placówce opiekuńczo-wychowawczej.

Na podstawie tak sformułowanego przepisu można wyodrębnić następujące przesłanki odebrania dziecka przez pracownika socjalnego:

- 1) musi wystąpić zagrożenie życia lub zdrowia dziecka;
- 2) zagrożenie to musi mieć charakter bezpośredni;
- 3) stan ten musi pozostawać w związku z przemocą w rodzinie;
- 4) uprawniony do odebrania jest pracownik socjalny;
- 5) pracownik socjalny może przeprowadzić odebranie dziecka tylko wykonując swoje obowiązki służbowe.

Z uwagi na wszystkie przywołane wyżej zastrzeżenia należy przyjąć, że przesłanki interwencji pracownika socjalnego powinny – o ile to możliwe – podlegać ścisłej, zwięzłej wykładni, która przynajmniej w pewnym stopniu zapobiegać może nadużyciom w zakresie stosowania omawianych przepisów.

O ile przesłanka zagrożenia życia dziecka nie budzi większych wątpliwości, to stan zagrożenia jego zdrowia może podlegać rozbieżnym interpretacjom. Ocena powinna uwzględniać całokształt okoliczności, takich jak rodzaj zagrożenia zdrowia, skalę tego zagrożenia, wiek dziecka itp. Odebranie dziecka powinny uzasadniać jedynie poważne przypadki zagrożenia zdrowia. Przykładowo, nieuzasadnione byłoby odebranie dziecka rodzicom, którzy jednorazowo, podczas słownej awantury domowej, nie zadbali o jego odpowiednie ubranie, narażając je na przeziębienie. Jako mankament omawianej regulacji prawnej należy wskazać, że wykładnia językowa art. 12a ust. 1 u.p.p.r. może prowadzić do objęcia tym przepisem wymienionego przypadku. O tym, że zamiarem ustawodawcy było objęcie regulacją art. 12a u.p.p.r. drastycznych sytuacji związanych ze stosowaniem przemocy w rodzinie, świadczy pośrednio przewidziany w tym przepisie udział w odebraniu dziecka funkcjonariusza Policji oraz przedstawiciela służby zdrowia.

Ustawodawca określił zagrożenie dla zdrowia lub życia dziecka jako bezpośrednie. Wydaje się, że uzasadnione jest odwołanie się do dorobku doktryny i orzecznictwa prawa karnego. W odniesieniu do kontratypu obrony koniecznej w piśmiennictwie wskazano, że „bezpośredniość zagrożenia wchodzi w grę również wówczas, gdy

istnieje wysoki stopień prawdopodobieństwa, że zagrożone atakiem dobro zostanie zaatakowane natychmiast, w najbliższej chwili<sup>42</sup>. Warto również przytoczyć pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach, który w odniesieniu do przestępstwa narażenia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (art. 160 k.k.) wskazał, że „pojęcie «bezpośrednie» wyklucza (...) możliwość objęcia nim takich przypadków, w których niebezpieczeństwo wprawdzie istnieje, ale jego realizacja zależy od ewentualnych dalszych działań sprawcy, bądź innych osób<sup>43</sup>. Niedopuszczalne byłoby zatem przyjmowanie przez pracownika socjalnego różnego rodzaju uogólnień i uprawdopodobnień prowadzących do wniosku, że określony przypadek przemocy w rodzinie może w dłuższej perspektywie zagrażać dziecku. Nieuprawnione byłoby również uzasadnienie odebrania dziecka podejrzeniami dotyczącymi ponowienia aktów przemocy przez osobę, która się ich już dopuściła. Odebranie dziecka jest możliwe w przypadkach, w których stan zagrożenia bezpośrednio (bez ogniw pośrednich w łańcuchu przyczynowo-skutkowym) i w nieodległej perspektywie czasowej uniemożliwiającej podjęcie innych działań zapobiegawczych może przekształcić się w istniejące naruszenie wskazanych w przepisie dóbr. Chodzi zatem o sytuacje, w których pracownik socjalny jest świadkiem stosowania przemocy zagrażającej zdrowiu lub życiu dziecka i konieczne staje się natychmiastowe przeszkodzenie konkretnym działaniom sprawcy.

Artykuł 12a u.p.p.r. wymaga, aby stan zagrożenia życia lub zdrowia dziecka pozostawał w związku z przemocą w rodzinie. Jak już wskazano (por. pkt 2 niniejszego opracowania), definicja tego pojęcia została skonstruowana w sposób niezmiernie szeroki i obejmuje w istocie wszelkie naruszenia praw członków rodziny, rozumianej również szeroko na gruncie art. 2 pkt 1 u.p.p.r. Odwołanie się przez ustawodawcę do pojęcia przemocy w rodzinie w art. 12a ust. 1 u.p.p.r. określa zatem nie tyle stronę przedmiotową stanu faktycznego, w którym dopuszczalne jest odebranie dziecka (w zasadzie każde zagrożenie życia lub zdrowia jest w świetle art. 2 u.p.p.r. przemocą), ale stronę podmiotową – do zagrożenia dóbr musi dojść w wyniku działań lub zaniechań członków rodziny w rozumieniu art. 2 pkt 1 u.p.p.r. Ten logiczny wniosek może jednak prowadzić do objęcia zakresem stosowania art. 12a u.p.p.r. przypadków, w których sprawcą przemocy jest inna osoba wspólnie zamieszkująca, np. brat lub siostra, a nawet lokator. W konsekwencji pracownik socjalny byłby uprawniony do odebrania dziecka rodzicom, którzy przemocy nie stosowali<sup>44</sup>. Odebranie dziecka w takiej sytuacji prowadzić może do pogłębienia jego traumy, a nie do ochrony jego dobra. Należałoby zatem poszukiwać innych rozwiązań prawnych, odnoszących się bezpośrednio do sprawcy przemocy.

Uprawniona do odebrania dziecka jest osoba zatrudniona jako pracownik socjalny w jednostkach pomocy społecznej<sup>45</sup>. Wprawdzie art. 120 u.p.s. przewiduje

<sup>42</sup> Por. wyrok SN z 11.12.1978 r. (II KR 266/78), OSNKW 1979/6, poz. 65; por. też M. Mozgawa, *Komentarz do art. 25, w: Kodeks karny. Komentarz*, M. Mozgawa (red.), Warszawa 2015, s. 81 i n.

<sup>43</sup> Wyrok SA w Katowicach z 20.03.2003 r. (II AKa 18/03), OSA/Kat. 2003/2, poz. 7.

<sup>44</sup> W badaniu aktowym, które zostanie omówione w kolejnym punkcie niniejszego opracowania, tego typu przypadki odnotowano.

<sup>45</sup> Por. np. A. Prusinowska-Marek, *Interwencja w środowisku wobec rodziny dotkniętej przemocą. Poradnik dla osób pracujących z dzieckiem i rodziną*, Warszawa 2013, s. 95. Taki wniosek wynika z analizy ustawy z 12.03.2004 o pomocy społecznej (Dz. U. Nr 64, poz. 593 ze zm.) – dalej jako u.p.s. Rozdział 2 tej ustawy zatytułowany „Pracownicy socjalni” wchodzi w skład Działu II, zatytułowanego „Organizacja pomocy

zatrudnianie pracowników socjalnych w innych instytucjach (np. przez szpitale, zakłady karne), ale zgodnie z art. 12a u.p.p.r. uprawniony do odebrania dziecka jest pracownik socjalny wykonujący obowiązki służbowe<sup>46</sup>. Oznacza to również, że odebranie dziecka może nastąpić w godzinach pracy pracownika socjalnego, o ile mieści się w zakresie przydzielonych mu obowiązków służbowych<sup>47</sup>.

Zgodnie z art. 12a ust. 1 u.p.p.r. pracownik pomocy społecznej umieszcza dziecko u innej niezamieszkującej wspólnie osoby najbliższej, w rozumieniu art. 115 § 11 k.k., w rodzinie zastępczej lub w placówce opiekuńczo-wychowawczej. Kolejność wskazania podmiotów mających przejąć pieczę nad dzieckiem należy ocenić jako wyraz preferencji ustawodawcy w tym zakresie<sup>48</sup>. Oczywiście żaden automatyzm, gdy chodzi o miejsce umieszczenia dziecka, nie jest właściwy – decyzja powinna uwzględniać indywidualną sytuację dziecka i być podyktowana jego dobrem.

Decyzję o odebraniu dziecka pracownik socjalny podejmuje wspólnie z funkcjonariuszem Policji, a także z lekarzem lub ratownikiem medycznym, lub pielęgniarką (art. 12a ust. 3 u.p.p.r.). Sposób sformułowania przepisu może budzić wątpliwości interpretacyjne. Przede wszystkim trudno jest określić, na czym miałyby polegać wspólne podejmowanie decyzji i jakie skutki rodziłby sprzeciw funkcjonariusza Policji bądź przedstawiciela służby zdrowia. Ponieważ najważniejszy w omawianej konstrukcji normatywnej ust. 1 art. 12a u.p.p.r. przypisuje czynność odebrania dziecka jedynie pracownikowi socjalnemu, należy przyjąć, że ciężar podjęcia decyzji spoczywa na nim<sup>49</sup>. Należy również zauważyć, że art. 12a u.p.p.r. nie precyzuje, na czym – oprócz wspólnego podjęcia decyzji – polega udział funkcjonariusza Policji oraz przedstawiciela służby zdrowia. Brak jest nawet wyraźnego wskazania, że osoby te powinny być obecne przy odebraniu dziecka. W przypadku funkcjonariusza Policji obowiązek jego obecności i zakres podejmowanych czynności wynika wyraźnie z wydanego na podstawie ustawy rozporządzenia<sup>50</sup>.

Ustawa przewiduje mechanizm sądowej kontroli czynności podjętych przez pracownika socjalnego. Ma on obowiązek niezwłocznego powiadomienia sądu opiekuńczego, nie później niż w ciągu 24 godzin, o odebraniu dziecka z rodziny i umieszczeniu go u niezamieszkującej wspólnie osoby najbliższej, w rodzinie zastępczej lub w placówce opiekuńczo-wychowawczej (art. 12a ust. 4 u.p.p.r.). Postępowanie sądu opiekuńczego w tym zakresie zostało unormowane w art. 579<sup>1</sup> k.p.c. Po pierwsze, sąd niezwłocznie wszczyna postępowanie opiekuńcze. Po drugie,

społecznej”, której jednostką organizacyjną jest ośrodek pomocy społecznej (art. 110 u.p.s.). Wprawdzie art. 120 u.p.s. przewiduje zatrudnianie pracowników socjalnych w innych instytucjach (np. przez szpitale, zakłady karne), ale zgodnie z art. 12a u.p.p.r. uprawniony do odebrania dziecka jest pracownik socjalny wykonujący obowiązki służbowe.

<sup>46</sup> Wydaje się, że odebranie dziecka może mieścić się w zakresie działania powiatowych centrów pomocy rodzinie, o ile zgodnie z art. 120 ust. 3 u.p.s. zatrudniają one pracowników socjalnych. Zgodnie z art. 182 ust. 2 ustawy z 9.06.2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz. U. Nr 149, poz. 887 ze zm.) do zakresu działania powiatowego centrum pomocy rodzinie należą wszystkie sprawy z zakresu pieczy zastępczej niezastrzeżone na rzecz innych podmiotów.

<sup>47</sup> Szerzej na ten temat por. S. Spurek, *Przeciwdziałanie...*, s. 202–203; por. też A. Prusinowska-Marek, w: *Prawo rodzinne*, G. Jędrejek (red.), Warszawa 2015, s. 751.

<sup>48</sup> Tak A. Prusinowska-Marek, *Interwencja...*, s. 97; inaczej S. Spurek, *Przeciwdziałanie...*, s. 202–203.

<sup>49</sup> Podobnie A. Prusinowska-Marek, która udział funkcjonariusza Policji i przedstawiciela służby zdrowia w podejmowanych czynnościach określa jako „asystowanie”. A. Prusinowska-Marek, w: *Prawo rodzinne*, s. 751 i 752.

<sup>50</sup> Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie procedury postępowania przy wykonywaniu czynności odebrania dziecka z rodziny w razie bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia dziecka w związku z przemocą w rodzinie z 31.03.2011 r. (Dz. U. Nr 81, poz. 448).

również niezwłocznie, po wysłuchaniu pracownika socjalnego, nie później niż w ciągu 24 godzin, wydaje orzeczenie o umieszczeniu dziecka w pieczy zastępczej albo orzeczenie o powrocie dziecka do rodziny. Przywołany przepis kodeksu postępowania cywilnego w sposób mało precyzyjny określa charakter rozstrzygnięcia sądu opiekuńczego w przedmiocie umieszczenia dziecka w pieczy zastępczej. Bardzo krótki czas, jaki ma do dyspozycji sąd opiekuńczy, z pewnością nie pozwala na przeprowadzenie koniecznego postępowania dowodowego. Orzeczenie sądu opiekuńczego wydane w reakcji na odebranie dziecka przez pracownika socjalnego ma zatem na celu zabezpieczenie sytuacji dziecka na czas trwania postępowania, które dopiero pozwoli na wydanie ostatecznego postanowienia na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego. Wymaga również podkreślenia, że w art. 579<sup>1</sup> k.p.c. (inaczej niż w przypadku rozstrzygnięcia wydawanego na podstawie art. 12b ust. 3 u.p.p.r. na skutek wniesienia zażalenia na czynność odebrania dziecka – patrz uwagi poniżej) nie zostały określone kryteria wydawania przez sąd opiekuńczy postanowienia o umieszczeniu dziecka w pieczy zastępczej lub o powrocie dziecka do rodziny. Należy w związku z tym uznać, że sąd powinien mieć na względzie przede wszystkim materialnoprawne przesłanki ingerencji we władzę rodzicielską, a więc – zgodnie z art. 109 k.r.o. – stan zagrożenia dobra dziecka. W takim przypadku dziecko powinno zostać umieszczone w pieczy zastępczej nawet wtedy, gdy w ramach procedury odebrania popełnione zostały błędy formalne.

Jedną z gwarancji prawidłowości przeprowadzenia odebrania dziecka jest również możliwość zaskarżenia tej czynności przez rodziców, opiekunów prawnych lub faktycznych, w drodze zażalenia składanego do sądu opiekuńczego. W tym celu pracownik socjalny lub funkcjonariusz Policji ma obowiązek pouczenia na piśmie rodziców, opiekunów prawnych lub faktycznych dziecka o przysługującym im prawie do złożenia zażalenia (art. 12c u.p.p.r.) oraz o sędzie właściwym do jego rozpatrzenia. Przedmiotem kontroli sądowej jest zasadność, legalność oraz prawidłowość dokonanego odebrania, przy czym o powrocie dziecka zadecydować może stwierdzenie bezzasadności oraz nielegalności tej czynności (art. 12b ust. 3 u.p.p.r.). Stwierdzenie nieprawidłowości powoduje jedynie zawiadomienie o tym fakcie przełożonych osób, które odebrały dziecko (art. 12b ust. 3 u.p.p.r.). Ustawodawca nie precyzuje, co należy rozumieć pod pojęciami zasadności, legalności oraz prawidłowości odebrania. W piśmiennictwie wskazano, że zasadność odebrania oznacza jego zgodność z przesłankami określonymi w art. 12a ust. 1 u.p.p.r., a więc zaistnienie bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia dziecka w związku z przemocą w rodzinie<sup>51</sup>. O nielegalności można mówić np. wtedy, gdy odebranie dziecka zostało dokonane przez osobę nieuprawnioną, natomiast o nieprawidłowości decydować może naruszenie poszczególnych obowiązków pracownika socjalnego, takich jak powiadomienie sądu opiekuńczego w określonym terminie, czy pouczenie rodziców o prawie do złożenia zażalenia<sup>52</sup>. Wydaje się, że dokonanie rozróżnień między przywołanymi kryteriami oceny dokonanego odebrania może niekiedy być utrudnione, np. wtedy, gdy skala nieprawidłowości jest znaczna (np. w razie odebrania dziecka bez obecności funkcjonariusza Policji i przedstawiciela służby zdrowia).

<sup>51</sup> A. Prusinowska-Marek, w: *Prawo rodzinne*, G. Jędrejek (red.), s. 759.

<sup>52</sup> A. Prusinowska-Marek, w: *Prawo rodzinne*, G. Jędrejek (red.).

Jednocześnie należy uznać, że ostatecznym czynnikiem, decydującym o powrocie dziecka do rodziny lub pozostaniu w pieczy zastępczej, powinny być przesłanki natury materialnej a nie formalnej. Nawet bowiem wtedy, gdy odebranie nastąpiło w sposób nielegalny w rozumieniu przytoczonych przepisów, ale dobro dziecka jest zagrożone i wymaga zapewnienia mu bezpieczeństwa przez umieszczenie w pieczy zastępczej, sąd opiekuńczy, stwierdzając nielegalność odebrania dziecka na podstawie art. 12a u.p.p.r., powinien wydać postanowienie o takiej treści, np. w trybie zabezpieczenia lub na podstawie art. 569 § 2 k.p.c.

#### **4. BADANIE AKTOWE SPRAW OPIEKUŃCZYCH TOCZĄCYCH SIĘ W ZWIĄZKU Z ODEBRANIEM DZIECKA NA PODSTAWIE ART. 12A USTAWY O PRZECIWDZIAŁANIU PRZEMOCY W RODZINIE**

##### **4.1. Cel badania i dobór próby**

Zasygnalizowane w poprzednim punkcie wątpliwości i kontrowersje dotyczące wprowadzenia do porządku prawnego procedury odebrania dziecka przez pracownika socjalnego w związku z przemocą w rodzinie zdecydowanie przemawiały za przeprowadzeniem badania aktowego, obejmującego sprawy opiekuńcze toczące się w związku z podjęciem czynności na podstawie art. 12a u.p.p.r. Ponieważ zasadnicza część zarzutów zgłaszanych wobec unormowań ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie dotyczyła definicji tej przemocy, a co za tym idzie – przesłanek odebrania dziecka, głównym celem badania było ustalenie, w jakich okolicznościach dochodzi do odebrania dziecka przez pracownika socjalnego, w szczególności, czy działania te nie prowadzą do naruszenia praw dziecka i rodziny, w której się ono wychowuje. Należało ustalić, czy stany faktyczne, w których został zastosowany art. 12a u.p.p.r. rzeczywiście uzasadniały podjęcie daleko idącej interwencji polegającej na umieszczeniu dziecka poza rodziną. W tym kontekście istotna była również ocena rezultatów kontroli sądowej działań podejmowanych przez pracownika socjalnego, w szczególności tego, czy ostateczne rozstrzygnięcie sądu opiekuńczego prowadziło do umieszczenia dziecka w pieczy zastępczej.

W celu określenia wielkości i sposobu doboru próby postępowań objętych badaniem należało ustalić liczbę przypadków odebrania dziecka przez pracownika socjalnego na podstawie art. 12a u.p.p.r., do których doszło w Polsce po nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, tj. po 2010 r. Informacje na ten temat publikowane są przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej w rocznych sprawozdaniach z realizacji Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie.

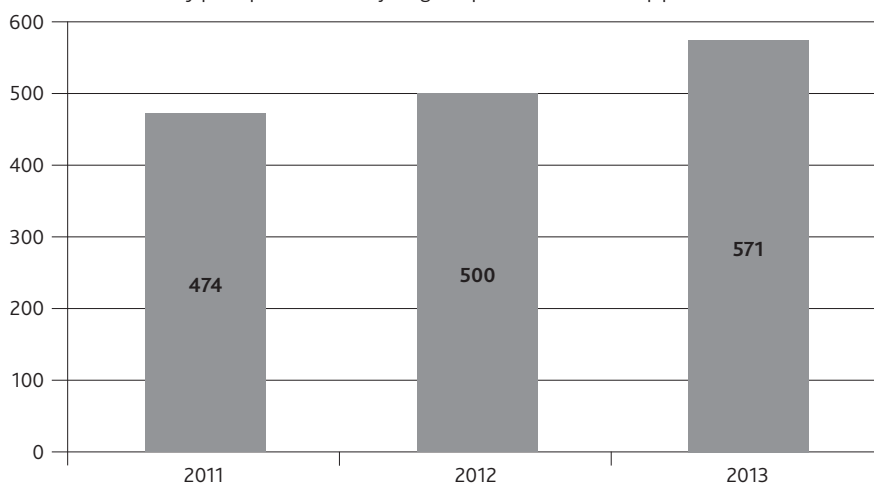
Jak wynika z tych sprawozdań, liczba odebrań dzieci na podstawie art. 12a u.p.p.r., uwidoczniła na wykresie nr 1, nie jest wysoka i wynosiła w roku 2011 – 474, w roku 2012 – 500, a w roku 2013 – 571 przypadków<sup>53</sup>. Przy założeniu równo-

<sup>53</sup> Dla porównania, w 2014 r. rozpoznano 42.737 spraw o ograniczenie pozbawienie lub zawieszenie władzy rodzicielskiej, a w tym 4.716 spraw, których przedmiotem było umieszczenie małoletniego w rodzinie zastępczej (por. *Sprawozdanie MS-S16 w sprawach rodzinnych z wyłączeniem spraw nieletnich za rok 2014*, Ministerstwo Sprawiedliwości).

go rozkładu spraw w całej Polsce oznacza to, że rocznie każdy wydział rodzinny i nieletnich sądu rejonowego rozpoznaje średnio między jedną a dwoma sprawami tego typu<sup>54</sup>. Na przestrzeni wskazanych trzech lat odnotowuje się jednak stałą tendencję wzrostową. Należy nadmienić, że informacje statystyczne Ministerstwa Sprawiedliwości nie obejmują liczby spraw toczących się w związku z odebraniem dziecka na podstawie art. 12a u.p.p.r. Natomiast od 2013 r. został nadany symbol sprawom toczącym się na skutek wniesienia zażalenia na podstawie art. 12b u.p.p.r. Według informacji Ministerstwa Sprawiedliwości sądy rozpatrują znikomą liczbę tego typu spraw: w roku 2013 było ich 10, a w 2014 – 12<sup>55</sup>.

#### Wykres 1.

Odebrania dziecka z rodziny przez pracownika socjalnego na podstawie art. 12a u.p.p.r. w latach 2011–2013



Źródło: *Sprawozdanie z realizacji Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie za okres od 1 stycznia 2011 r. do 31 grudnia 2011 r.*, Warszawa 2012, s. 56; *Sprawozdanie z realizacji Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie od 1 stycznia 2012 r. do 31 grudnia 2012 r.*, Warszawa 2013, s. 32; *Sprawozdanie z realizacji Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie od 1 stycznia 2013 r. do 31 grudnia 2013 r.*, Warszawa 2014, s. 34. Dokumenty są dostępne na stronie internetowej Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, pod adresem: <http://www.mpips.gov.pl/przeciwdzialanie-przemocy-w-rodzinie-nowa/ogolne/sprawozdania-z-realizacji-krajowego-programu-przeciwdzialania-przemocy-w-rodzinie/>

Mając na uwadze powyższe ustalenia i uwzględniając możliwość niepozyskania do badania wszystkich akt spraw, podjęto decyzję o zwróceniu się do wszystkich wydziałów rodzinnych i nieletnich sądów rejonowych w Polsce z prośbą o nadesłanie akt wszystkich spraw rozpoznanych w wyniku zastosowania procedury odebrania dziecka przez pracownika socjalnego, przewidzianej w ustawie o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, w tym na skutek złożenia zażalenia przewidzianego w art. 12b u.p.p.r., prawomocnie zakończonych w 2014 i 2015 r., a w przypadku ich braku – również prawomocnie zakończonych w 2013 r.

<sup>54</sup> Dla tego szacunkowego obliczenia przyjęto liczbę 300 wydziałów rodzinnych i nieletnich. W rzeczywistości liczba ta jest zmienna, ale zbliżona do tej wartości.

<sup>55</sup> *Sprawozdania MS-S16 w sprawach rodzinnych z wyłączeniem spraw nieletnich za rok 2013 i 2014*, Ministerstwo Sprawiedliwości.



Badanie prowadzone było od marca do lipca 2015 r. O akta poproszono 285 sądów. Z 17 sądów nie uzyskano w ogóle odpowiedzi, a 174 sądy nadesłały odpowiedź negatywną. W tej liczbie, w czterech przypadkach wskazano na brak możliwości przesłania akt z powodu wykorzystywania ich w innej sprawie, w dwóch przypadkach powołano się na brak możliwości wyszukania spraw, a w pozostałych (168 sądów) wskazano, że sprawy związane z zastosowaniem art. 12a i 12b u.p.p.r. w ogóle nie były w danym wydziale rozpatrywane. Akta zostały nadesłane przez 94 sądy, a do badania ostatecznie zakwalifikowano 130 spraw.

W kontekście informacji deklarowanych w przywołanych wyżej sprawozdaniach Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, liczbę pozyskanych do badania akt należy ocenić jako bardzo niską. Przyczyn takiego stanu rzeczy być może należy upatrywać w trudnościach związanych z odszukaniem akt spraw w archiwum. Wymaga jednak podkreślenia, że sądy deklarowały brak tego typu postępowań w ogóle. Jednocześnie omawiany rodzaj postępowań stanowi nowość w wymiarze sprawiedliwości i nawet nieliczne przypadki powinny zostać zapamiętane przez pracowników sądów. W jednym z pism prezes sądu rejonowego wyjaśnił brak spraw toczących się w związku ze stosowaniem art. 12a i 12b u.p.p.r. praktyką polegającą na każdorazowym wydawaniu postanowienia sądu przed odebraniem dziecka oraz stosowaniem art. 58 ust. 1 pkt 2 i 103 ust. 3 pkt 2 ustawy z 9.06.2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej<sup>56</sup> (doprowadzenie dziecka do rodziny zastępczej pełniącej funkcję pogotowia opiekuńczego lub placówki opiekuńczo-wychowawczej typu interwencyjnego przez Policję lub Straż Graniczną). Dalsza analiza odnotowanej dysproporcji między liczbą przesłanych do badania akt a statystyką Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej wymagałaby szczegółowej analizy realizacji zadań związanych ze sprawozdawczością na poziomie gmin (ośrodków pomocy społecznej). Powyższe ustalenia mogą jednak sugerować nieprawidłowości w tym zakresie.

Badanie aktowe było prowadzone przy wykorzystaniu narzędzia badawczego w postaci przygotowanego przez autora niniejszego raportu kwestionariusza do badania akt sądowych.

## 4.2. Informacje dotyczące rodziny, w której nastąpiło odebranie dziecka

Jednym z istotnych celów badania było określenie, w jakiej sytuacji rodzinnej dochodziło do odebrania dziecka. Ponieważ unormowanie zawarte w art. 12a u.p.p.r. oceniane było jako ryzykowne i stwarzające zagrożenie nieproporcjonalnej ingerencji w życie rodziny, należało ustalić, w stosunku do jakich rodzin podejmowane są interwencje na podstawie tego przepisu przez pracownika socjalnego. W pierwszej kolejności przedstawione zostaną podstawowe informacje dotyczące dziecka. Bardziej szczegółowej analizie poddano sytuację rodziców jako potencjalnych sprawców przemocy.

Ponieważ część badanych spraw toczyła się w związku z odebraniem przez pracownika socjalnego więcej niż jednego dziecka, ich liczba znacznie przewyższa badaną próbę. We wszystkich zbadanych sprawach odebrano w sumie 251 dzieci.

<sup>56</sup> Dz.U. Nr 149, poz. 887 ze zm.

Tabela 1.

Liczba dzieci, które zostały odebrane przez pracownika socjalnego na podstawie art. 12a u.p.p.r.

Liczba odebranych dzieci	Sprawy	
	w liczbach bezwzgl.	w procentach
Jedno	63	48,5
Dwoje	34	26,2
Troje	20	15,4
Czworo	9	6,9
Pięcioro	2	1,5
Sześcioro	1	0,8
Ośmioro	1	0,8
<b>Ogółem</b>	<b>130</b>	<b>100</b>

Źródło: opracowanie własne

Najczęściej dochodziło do odebrania jednego dziecka (63 sprawy – 48,5%). Sporadycznie odnotowano przypadki odebrania jednocześnie kilkorga dzieci. Należy zauważyć, że sądy zawsze prowadziły jedno postępowanie wtedy, gdy pracownik socjalny odebrał więcej niż jedno dziecko.

W 71 sprawach (54,6% badanych postępowań) odebrane dziecko (lub dzieci) posiadało (lub posiadały) rodzeństwo nieobjęte postępowaniem. W 53 sprawach (40,8%) wiadomo było, że takiego rodzeństwa nie ma, a w 6 postępowaniach nie można było tych kwestii ustalić na podstawie akt. Najczęściej (w 29 sprawach – 22,3%) odebrane dziecko miało jednego brata lub siostrę, którzy nie zostali odebrani, znacznie rzadziej odnotowano przypadki liczniejszego rodzeństwa. Z punktu widzenia zarysowanych wyżej celów omawianego badania pewne znaczenie mają przyczyny nieobjęcia postępowaniem rodzeństwa dziecka, które zostało odebrane.

Tabela 2.

Przyczyny nieobjęcia postępowaniem rodzeństwa dzieci odebranych z rodziny na podstawie art. 12a u.p.p.r.

Przyczyna	Sprawy	
	w liczbach bezwzgl.	w procentach
Zostało już objęte pieczą zastępczą	21	16,2
Rodzeństwo było już pełnoletnie	16	12,3
Rodzeństwo przyrodnie pozostawało z drugim rodzicem	13	10,6
Niebezpieczeństwo go nie dotyczyło	11	8,5
Zostało adoptowane	1	0,8
Przy większej liczbie rodzeństwa – część była pełnoletnia, a część objęta pieczą zastępczą	4	3,1
Przy większej liczbie rodzeństwa – część była pełnoletnia, a części niebezpieczeństwo nie dotyczyło	3	2,3
Nie dotyczy lub nie wynikało z akt	61	46,2
<b>Ogółem</b>	<b>130</b>	<b>100</b>

Źródło: opracowanie własne

Warto podkreślić, że najczęstszą przyczyną nieobjęcia postępowaniem rodzeństwa dziecka, które zostało odebrane rodzicom na podstawie art. 12a u.p.p.r., było uprzednie wydanie postanowień sądu opiekuńczego ograniczających władzę rodzicielską przez umieszczenie tego rodzeństwa w pieczy zastępczej. Przypadki takie odnotowano aż w 19,3% badanych spraw (24 postępowania). Liczbę tę należy ocenić jako bardzo wysoką. Oznacza ona, że w niemal co piątej rodzinie już wcześniej podjęta została daleko idąca ingerencja sądu w wykonywanie przez rodziców władzy rodzicielskiej nad dziećmi. Należy przy tym pamiętać, że ustalenia te nie wyczerpują odnotowanych form ingerencji sądowej, która mogła przybierać inne formy oraz dotyczyła samych odbieranych dzieci. Wyniki badania w tym zakresie zostaną przedstawione w dalszej części niniejszego opracowania. Jeżeli natomiast chodzi o inne przyczyny nieobjęcia interwencją pracownika socjalnego rodzeństwa odbieranego dziecka, jako statystycznie istotne wskazać należy pełnoletność rodzeństwa (16 spraw – 12,3%) oraz przebywanie z drugim rodzicem w przypadku rodzeństwa przyrodniego (13 spraw – 10,6%). Odnotowano 11 spraw (8,5%), w których odebrane zostało tylko jedno (lub część) z rodzeństwa zamieszkującego wspólnie. W przypadkach tych zagrożenie zdrowia lub życia dotyczyło jedynie odbieranego dziecka.

Jednym z czynników, który determinuje ocenę zachowania rodzica jako zagrażającego życiu lub zdrowiu dziecka, jest jego wiek. W kolejnej tabeli przedstawiono wyniki badania w tym zakresie z uwzględnieniem płci odbieranych dzieci. Jak już wspomniano, 130 zbadanych postępowań dotyczyło odebrań 251 dzieci.

**Tabela 3.**  
Dzieci, których dotyczyło postępowanie według płci i wieku w chwili odebrania przez pracownika socjalnego

Wiek (ukończone lata)	Chłopcy		Dziewczynki		Ogółem	
	liczba	procent	liczba	procent	liczba	procent
Poniżej 1 roku	12	4,8	16	6,4	28	11,2
1 do 3 lat	28	11,2	33	13,1	61	24,3
4 do 6 lat	18	7,2	27	10,8	45	17,9
7 do 9 lat	24	9,6	21	8,4	45	17,9
10 do 12 lat	22	8,8	12	4,8	34	13,5
13 do 15 lat	12	4,8	19	7,6	31	12,4
16 do 17 lat	3	1,2	4	1,6	7	2,8
<b>Ogółem</b>	<b>119</b>	<b>47,4</b>	<b>132</b>	<b>52,6</b>	<b>251</b>	<b>100</b>

Źródło: opracowanie własne

Ustalenia dotyczące wieku odbieranych dzieci nie były zaskakujące. Tak jak można było przewidzieć, najczęściej interwencja pracownika socjalnego na podstawie art. 12a u.p.p.r. dotyczyła najmłodszych dzieci, w wieku do trzech lat. Prawie 1/4 wszystkich odebranych dzieci (61, co stanowiło 24,3% dzieci) była w wieku między ukończonym rokiem, a trzema latami. Wyodrębniono również kategorię dzieci niemających ukończonego roku. Odnotowano 28 takich przypadków. Przewaga dzieci najmłodszych wynika zapewne z ich nieporadności. Zachowanie rodzica, które niesie ze sobą zagrożenie życia lub zdrowia małego dziecka, może nie być związane z takim ryzykiem w przypadku dzieci starszych. Na pewno też narażenie na niebezpieczeństwo małego dziecka w większym stopniu mobilizuje do działania pracowników socjalnych.

W badaniu odnotowano sporadyczne przypadki odbierania dzieci najstarszych (7 dzieci mających ukończone 16–17 lat). Nie stwierdzono rażącej dysproporcji, gdy chodzi o płeć odbieranych dzieci. Różnice w tym zakresie (119 chłopców i 132 dziewczynki) wynikają zapewne z rozmiarów badanej próby i mają charakter przypadkowy.

Analiza akt sądowych pozwoliła również ustalić wiek rodziców odbieranych dzieci.

**Tabela 4.**  
Wiek rodziców w chwili odebrania dziecka

Wiek w latach	Matki		Ojcowie	
	l.bezwzgl.	procenty	l.bezwzgl.	procenty
Do 20 lat	2	1,5	0	0
21 do 30 lat	33	25,4	24	18,5
31 do 40 lat	70	53,8	47	36,2
41 do 50 lat	16	12,3	29	22,3
51 do 60 lat	3	2,3	7	5,4
61 lat i więcej	1	0,8	1	0,8
Brak informacji o wieku	5	3,8	22	16,9
<b>Ogółem</b>	<b>130</b>	<b>100</b>	<b>130</b>	<b>100</b>

Źródło: opracowanie własne

Wyniki badania, które zostały przedstawione w tabeli nr 4, nie pozwalają na odnotowanie korelacji między wiekiem rodziców a stosowaniem przez nich przemocy. W szczególności nie stwierdzono, aby rodzice w młodym wieku, a więc odznaczający się mniejszym doświadczeniem i odpowiedzialnością, stanowili wyróżniającą się pod względem liczebności grupę. Sporadycznie zdarzały się przypadki rodziców niemających ukończonych 20. lat (2 matki, brak ojców w tym wieku). Natomiast najliczniejszą grupę – zarówno jeśli chodzi o matki, jak i o ojców – stanowili rodzice w średnim wieku, między ukończonym 31. a 40. rokiem życia (70 matek – 53,8% i 47 ojców – 36,2%).

**Tabela 5.**  
Wykształcenie rodziców

Wykształcenie	Matki		Ojcowie	
	l.bezwzgl.	procenty	l.bezwzgl.	procenty
Niepełne podstawowe	1	0,8	1	0,8
Podstawowe	53	40,8	30	23,1
Gimnazjalne	4	3,1	2	1,5
Zasadnicze zawodowe	41	31,5	38	29,2
Średnie i policealne	13	10	9	6,9
Licencjat	1	0,8	0	0
Wyższe	2	1,5	0	0
Brak informacji o wykształceniu	15	11,5	50	38,5
<b>Ogółem</b>	<b>130</b>	<b>100</b>	<b>130</b>	<b>100</b>

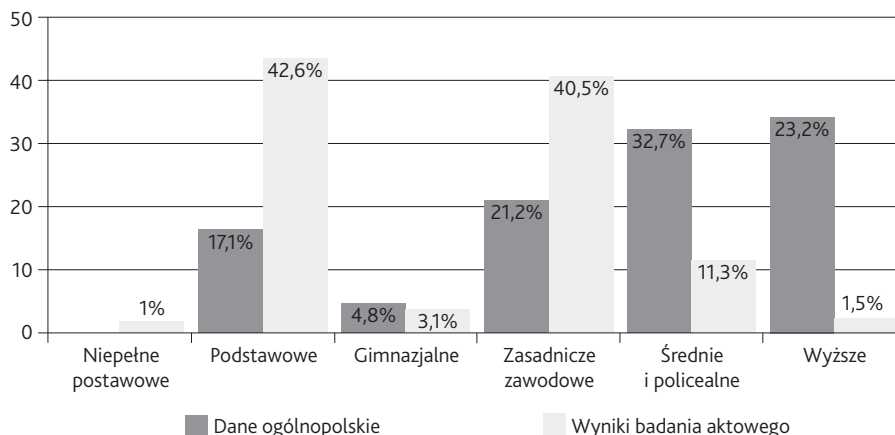
Źródło: opracowanie własne

Zupełnie inaczej ocenić należy wyniki badania w zakresie poziomu wykształcenia rodziców. Odnotowano znaczącą przewagę rodziców posiadających wykształcenie podstawowe (53 matki – 40,8%, 30 ojców – 23,1%) oraz zasadnicze zawodowe (41 matek – 31,5% oraz 38 ojców – 29,2%). Sporadycznie odnotowywano przypadki rodziców mających ukończone studia wyższe. Wykształcenie wyższe magisterskie posiadały jedynie dwie matki, a licencjat – jedna. Żaden z ojców nie posiadał takiego wykształcenia. Warto odnotować, że w stosunkowo dużej liczbie spraw (50 – 38,5%) nie można było na podstawie akt określić poziomu wykształcenia ojców. Uzyskane wyniki, które wskazują na znacząco niższy poziom wykształcenia osób ze środowisk dotkniętych problemem przemocy w rodzinie, są zbieżne z wynikami innych badań dotyczących tego problemu<sup>57</sup>.

Proporcje między wynikami analizy badanych akt sądowych w zakresie wykształcenia rodziców, a danymi ogólnopolskimi zostały zobrazowane na wykresie nr 2.

## Wykres 2.

Wykształcenie ludności Polski oraz wykształcenie rodziców w badanych sprawach<sup>58</sup>



Wyniki badania aktowego znacząco odbiegają od danych ogólnopolskich, dotyczących poziomu wykształcenia określanego w odniesieniu do całej ludności Polski. Jak wynika z wykresu nr 2, wykształcenie podstawowe oraz zasadnicze zawodowe

<sup>57</sup> Por. M. Miedzik, J. Godlewska-Szurkowa, J. Rutkowski (wsp.), *Raport cząstkowy. Badania porównawcze oraz diagnoza skali występowania przemocy w rodzinie wśród osób dorosłych i dzieci, z podziałem na poszczególne formy przemocy wraz z opisem charakterystyki ofiar przemocy i sprawców*, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, s. 172; *Diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie w Polsce wobec kobiet i wobec mężczyzn. Część I – Raport z badań ogólnopolskich*, Wyniki badań TNS OBOP dla Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, Listopad 2010, s. 106. Dokumenty dostępne są na stronie internetowej Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej pod adresem: <http://www.mpips.gov.pl/przeciwdzialanie-przemocy-w-rodzinie-nowa/ogolne/diagnoza-zjawiska-przemocy-w-rodzinie-w-polsce/>.

<sup>58</sup> Wykres opracowano na podstawie danych zawartych w *Roczniku Demograficznym 2015*, Warszawa 2015, s. 166, Tabl. 22 Ludność według poziomu wykształcenia. Dane zaczerpnięte z Rocznika demograficznego obejmują stan na dzień 31.12.2014 r. i dotyczą populacji w wieku od ukończonego 13. roku życia. Dlatego uwidocznione na wykresie proporcje należy traktować orientacyjnie. Uwzględnienie tylko osób starszych, np. w wieku od 25 lat, sprawiłoby, że obserwowane dysproporcje między danymi ogólnopolskimi a badanymi sprawami byłyby jeszcze większe. Z danych ogólnopolskich nie wynika liczba osób nieposiadających ukończonego podstawowego wykształcenia. W odniesieniu do rodziców w badanych sprawach procenty zostały obliczone w tym przypadku łącznie dla matek i ojców, w stosunku do których możliwe było ustalenie poziomu wykształcenia (195 przypadków). Jako wykształcenie wyższe zakwalifikowano również jeden przypadek osoby posiadającej licencjat.

odnotowywano w omawianym badaniu aktowym zdecydowanie częściej (odpowiednio dwuipół- oraz dwukrotnie), natomiast wyższe poziomy wykształcenia, tj. średnie, policealne i wyższe – zdecydowanie rzadziej. Największa dysproporcja wystąpiła w przypadku wykształcenia wyższego – w badaniu ten poziom został odnotowany 15-krotnie rzadziej niż w danych ogólnopolskich.

Charakterystyka sytuacji rodziny, w której doszło do odebrania dziecka przez pracownika socjalnego, wymaga również określenia, jakie było zatrudnienie i źródła utrzymania rodziców dziecka.

**Tabela 6.**  
Zatrudnienie rodziców

Wykonywana praca zarobkowa	Matki		Ojcowie	
	l.bezwzgl.	procenty	l.bezwzgl.	procenty
Umowa o pracę	15	11,5	28	21,5
Stała umowa zlecenia/o dzieło	1	0,8	2	1,5
Działalność gospodarcza	3	2,3	3	2,3
Praca w gospodarstwie rolnym	3	2,3	2	1,5
Emerytura lub renta	0	0	2	1,5
Brak zatrudnienia – prace dorywcze	7	5,4	30	23,1
Rodzic niepracujący	91	70	22	16,9
Rodzic w zakładzie karnym	0	0	5	3,8
Brak informacji o zatrudnieniu lub rodzic zmarł albo nie ustalono pochodzenia dziecka	10	7,7	36	27,7
<b>Ogółem</b>	<b>130</b>	<b>100</b>	<b>130</b>	<b>100</b>

Źródło: opracowanie własne

Analizowane sprawy charakteryzowały się bardzo niskim poziomem zaangażowania zawodowego rodziców. Jedynie 15 matek (11,5%) miało nawiązany stosunek pracy. W przypadku ojców liczba ta była nieco wyższa – w stosunku pracy pozostawało 28 ojców (21,5%). Aż 91 matek (70%) i 22 ojców (16,9%) nie pracowało. Należy dodać, że 30 ojców (23,1%) uzyskiwało dochody z prac o charakterze dorywczym. Pozostałe źródła dochodów, takie jak stałe umowy zlecenia i o dzieło, działalność gospodarcza, praca w gospodarstwie rolnym, emerytura lub renta występowały sporadycznie. Ustalenia te pozwalają sformułować wniosek, że w badanych sprawach rodziny najczęściej cechowała nieporadność ekonomiczna. Jej skutkiem były trudności z zapewnieniem środków utrzymania rodziny.

W badaniu podjęto próbę określenia sytuacji ekonomicznej rodziny, w której doszło do odebrania dziecka. Ustalenia w tym zakresie musiały mieć charakter przybliżony, ponieważ akta sądowe z reguły nie zawierały dokumentów pozwalających na szczegółowe określenie składników majątkowych i wysokości dochodów rodziny. Dlatego posłużono się czterostopniową skalą (sytuacja ekonomiczna: bardzo dobra – dobra – trudna – bardzo trudna), którą odnoszono przede wszystkim do możliwości zapewnienia potrzeb rodziny, takich jak wyżywienie, ubranie, edukacja dzieci, opłaty związane z mieszkaniem itp.

<b>Tabela 7.</b> Sytuacja ekonomiczna rodziny, w której doszło do odebrania dziecka		
Sytuacja ekonomiczna	Sprawy	
	w liczbach bezwzgl.	w procentach
Bardzo dobra	2	1,5
Dobra	15	11,5
Trudna	92	70,8
Bardzo trudna	20	15,4
Nie wynikało z akt	1	0,8
<b>Ogółem</b>	<b>130</b>	<b>100</b>

Źródło: opracowanie własne

Uzyskane wyniki są jednoznaczne. W badanej próbie dominowały rodziny, które miały poważne problemy ekonomiczne, związane z zapewnieniem podstawowych potrzeb. Odnotowano 112 takich spraw (86,2% – sytuacja trudna i bardzo trudna). Wśród nich 20 przypadków (15,4%) miało charakter skrajny (określony jako sytuacja bardzo trudna), związany z całkowitą nieporadnością ekonomiczną i niemożnością zapewnienia podstawowych potrzeb. Zaledwie w dwóch przypadkach (1,5%) rodziny zaspokajały swoje potrzeby ekonomiczne na wysokim poziomie, a jako zadowalająca (dobra) została oceniona sytuacja 15 rodzin (11,5% spraw).

Ustalenia powyższe uzupełnić należy informacją na temat objęcia rodzin, których dotyczyło postępowanie, świadczeniami socjalnymi. W 90 sprawach (69,2%) w aktach postępowania znajdowała się informacja, że rodzice dziecka korzystali z zasiłków lub pomocy asystenta rodziny. Nie należy wykluczać, że liczba rodzin objętych pomocą socjalną mogła być większa, ponieważ w 17 sprawach (13,1%), na podstawie akt nie można było ustalić tej okoliczności.

Istotnym elementem charakterystyki rodzin, w których doszło do odebrania dziecka, jest określenie relacji między jej członkami – zarówno w warstwie prawnej, jak i faktycznej.

<b>Tabela 8.</b> Pozostawanie rodziców dziecka w związku małżeńskim w chwili odebrania dziecka		
Małżeństwo rodziców	Sprawy	
	w liczbach bezwzgl.	w procentach
Rodzice pozostawali w małżeństwie	35	26,9
Rodzice nigdy nie byli małżeństwem	63	48,5
Rodzice rozwiedli się	9	6,9
Ojcostwa nie ustalono	8	6,2
Ojciec zmarł	8	6,2
Matka zmarła	1	0,8
Nie wynikało z akt	6	4,6
<b>Ogółem</b>	<b>130</b>	<b>100</b>

Źródło: opracowanie własne

W największej liczbie spraw rodzice w chwili odebrania dziecka, jak również w przeszłości, nie pozostawali w związku małżeńskim (63 postępowania – 48,5%). Rozwód rodziców miał miejsce w 9 rodzinach objętych badaniem (6,9%). Jedynie w 35 przypadkach (26,9%) rodzice byli małżeństwem. Tak więc w większości spraw, mimo że rodzice żyli, a ojcostwo było ustalone, dziecko nie wychowywało się w rodzinie tworzonej przez rodziców pozostających w związku małżeńskim. Dodać należy, że w istotnej liczbie przypadków (17 spraw – 13,2%) dziecko pozbawione było jednego z rodziców z powodu jego śmierci lub braku ustalenia ojcostwa.

Przytoczone wyżej wyniki stanowią istotny element charakterystyki rodzin, w których doszło do odebrania dziecka. Oczywiście sam fakt braku zawarcia związku małżeńskiego przez rodziców nie wyczerpuje tej oceny.

**Tabela 9.**  
Wspólne zamieszkiwanie rodziców w chwili odebrania dziecka

Sytuacja	Sprawy	
	w liczbach bezwzgl.	w procentach
Rodzice wspólnie zamieszkiwali	66	50,8
Rodzice nie zamieszkiwali wspólnie	46	35,4
Nie dotyczy (jedno z rodziców zmarło lub ojcostwa nie ustalono)	17	13,1
Nie wynikało z akt	1	0,8
<b>Ogółem</b>	<b>130</b>	<b>100</b>

Źródło: opracowanie własne

Zgromadzony w aktach materiał dowodowy nie dawał dostatecznych podstaw do precyzyjnego określenia, czy rodzice pozostawali we wspólnym pożyciu (czy zachowywana była między nimi więź duchowa, fizyczna i gospodarcza). Dlatego w badaniu posłużono się kryterium wspólnego zamieszkiwania rodziców, które ma charakter obiektywny i w taki też sposób charakteryzuje łączące ich więzi. Należy jednocześnie zaznaczyć, że mimo wspólnego zamieszkiwania, między rodzicami mógł występować daleko idący rozkład więzi rodzinnych.

Wspólne zamieszkiwanie rodziców odnotowano w 66 przypadkach spraw, a więc w nieco ponad połowie badanej próby (50,8%). Rodzice nie zamieszkiwali wspólnie w 46 przypadkach badanych spraw (35,4%). Liczbę tę należy ocenić jako wysoką. W jednym postępowaniu materiał dowodowy nie pozwalał na określenie tej okoliczności.

Wśród rodziców, którzy pozostawali w związku małżeńskim (35 spraw), wspólne zamieszkiwanie odnotowano w 26 przypadkach (20% całej próby). W separacji faktycznej pozostawało 9 par małżeńskich (6,9%). Natomiast gdy chodzi o rodziców niebędących małżeństwem (63 sprawy – 48,5%), zamieszkiwali oni wspólnie, tworząc konkubinat, w 38 przypadkach (29,2%). Rodzice nie byli małżeństwem i nie zamieszkiwali wspólnie w 25 sprawach (19,2%).

W tabeli nr 10 wskazano, w jaki sposób doszło do ustalenia ojcostwa dziecka, odebranego przez pracownika socjalnego. Najczęściej, tj. w 46 przypadkach (35,4% spraw) ojcostwo zostało określone przez domniemanie pochodzenia dziecka od męża matki. Informacja o uznaniu ojcostwa znajdowała się w 30 aktach spraw (23,2%), a o sądowym



ustaleniu ojcostwa – w 5 (3,8%). O rozkładzie wyników zadecydowała w tym przypadku wysoka liczba akt spraw niezawierających takich informacji. Liczba przypadków określenia ojcostwa pozamałżeńskiego musiała być jednak wyższa – odpowiadająca co najmniej liczbie przypadków rodziców, którzy nigdy nie byli małżeństwem (63 sprawy – 48,5%).

Tabela 10.

Sposób ustalenia ojcostwa dziecka, które zostało odebrane

Sposób ustalenia ojcostwa	Sprawy	
	w liczbach bezwzgl.	w procentach
Domniemanie pochodzenia dziecka od męża matki	46	35,4
Uznanie ojcostwa	30	23,2
Sądowe ustalenie ojcostwa	5	3,8
Uznanie ojcostwa i sądowe ustalenie ojcostwa*	2	1,5
Nie dotyczy – ojcostwa nie ustalono	8	6,2
Nie wynikało z akt	39	30
<b>Ogółem</b>	<b>130</b>	<b>100</b>

\* W przypadkach tych sprawa opiekuńcza dotyczyła więcej niż jednego dziecka

Źródło: opracowanie własne

Szczególnie istotne, w kontekście głównego przedmiotu niniejszego opracowania, jest określenie sposobu wykonywania władzy rodzicielskiej przez rodziców w okresie poprzedzającym odebranie dziecka. Chodzi przy tym zarówno o wskazanie obowiązującego przed tą chwilą stanu prawnego, jak i stanu faktycznego.

Tabela 11.

Władza rodzicielska matki i ojca w chwili odebrania dziecka

Sposób ukształtowania władzy rodzicielskiej	Matki		Ojcowie	
	l.bezwzgl.	procenty	l.bezwzgl.	procenty
Pełna władza rodzicielska	60	46,2	52	40
Ograniczenie władzy rodzicielskiej przez nadzór kuratora sądowego	54	41,5	31	23,8
Ograniczenie władzy rodzicielskiej przez nadzór kuratora sądowego oraz zobowiązanie do określonego postępowania	4	3,1	3	2,3
Ograniczenie władzy rodzicielskiej do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka	2	1,5	6	4,6
Ograniczenie władzy rodzicielskiej – brak informacji o rodzaju zarządzeń	1	0,8	3	2,3
Zawieszenie władzy rodzicielskiej	0	0	1	0,8
Pozbawienie władzy rodzicielskiej	2	1,5	5	3,8
Nie dotyczy	1	0,8	16	12,3
Nie wynika z akt	6	4,6	13	10
<b>Ogółem</b>	<b>130</b>	<b>100</b>	<b>130</b>	<b>100</b>

Źródło: opracowanie własne

W badaniu stwierdzono wysoki odsetek spraw, w których nastąpiła interwencja sądu w sposób wykonywania władzy rodzicielskiej przez rodziców. Zarówno w przypadku matek, jak i ojców, w mniej niż połowie badanych spraw ustalono, że przysługiwała im pełna władza rodzicielska. Było tak w przypadku 60 matek (46,2%) i 52 ojców (40%). Różne formy ograniczenia władzy rodzicielskiej zostały natomiast zastosowane w stosunku do 61 matek (47%) oraz 43 ojców (33% całej próby). Najczęściej stosowanym sposobem ograniczenia władzy rodzicielskiej było ustanowienie nadzoru kuratora sądowego nad jej wykonywaniem. Przypadek ten odnotowano w 54 sprawach (41,5%) w odniesieniu do matek i w 31 sprawach (23,8%) w odniesieniu do ojców. Sporadycznie odnotowano przypadki pozbawienia władzy rodzicielskiej (2 matki i 5 ojców) oraz zawieszenia władzy rodzicielskiej (1 ojciec), co wynika z charakteru badanych spraw, które dotyczyły odebrania dziecka rodzicowi wykonującemu władzę rodzicielską. Przypadki pozbawienia i zawieszenia władzy rodzicielskiej dotyczyły zatem stanów faktycznych, w których jedno z rodziców nie zamieszkiwało z dzieckiem, a odebranie go nie dotyczyło. Informacje zawarte w tabeli nr 11 należy uzupełnić, wskazując, że pełna władza rodzicielska przysługiwała jednocześnie matce i ojcu jedynie w 47 sprawach (36,2%). Ustaloną skalę interwencji sądu w zakres wykonywanej przez rodziców władzy rodzicielskiej należy ocenić jako wysoką. Badanie dowiodło, że odebranie dziecka następuje bardzo często w rodzinach, w których wystąpiły już problemy związane z wykonywaniem przez rodziców obowiązków wobec dzieci. Odebranie dziecka jest często konsekwencją tych problemów. Jednocześnie należy podkreślić, że brak interwencji sądu opiekuńczego w sposób wykonywania władzy rodzicielskiej nie oznaczał braku problemów związanych z wykonywaniem tej władzy. Ustalenia w tym zakresie zostaną przedstawione w dalszej części niniejszego opracowania.

W ramach analizy akt sądowych podjęto również próbę określenia przyczyn wcześniejszej interwencji sądu w zakresie władzy rodzicielskiej.

Brak dostępu do akt spraw opiekuńczych, w których uprzednio nastąpiła ingerencja w sposób wykonywania władzy rodzicielskiej przez rodziców, sprawił, że informacje prezentowane w tabeli nr 12 należy traktować jako orientacyjne. Kategoryzując poszczególne przyczyny interwencji sądu opiekuńczego, wskazano najistotniejsze czynniki, które o niej zadecydowały. Pomimo tych zastrzeżeń, ustalenia dokonane podczas analizy akt, składające się na obraz rodziny dotkniętej problemem przemocy, w której doszło już do interwencji sądu opiekuńczego, są jednoznaczne. Zdecydowanie najczęściej zdiagnozowanym problemem, który spowodował tę ingerencję, było zaniedbywanie dziecka, mające swoją przyczynę w nadużywaniu alkoholu przez rodziców. Sytuację taką odnotowano w przypadku 38 matek (29,2% całej próby) oraz 26 ojców (20%). Należy zaznaczyć, że różnica ta była spowodowana brakami danych, a nie rzeczywistym rozkładem występowania problemu alkoholizmu wśród matek i ojców. Natomiast zdecydowaną dysproporcję odnotowano między występowaniem tego problemu, a innymi czynnikami, które zaważyły na wcześniejszej interwencji sądu opiekuńczego. Występowały one sporadycznie. W tej grupie przyczyn wśród matek najczęściej odnotowano nieporadność wychowawczą i brak zapewnienia potrzeb bytowych dziecka (7 spraw – 5,4%), a wśród ojców – brak zainteresowania dzieckiem (4 sprawy – 3,1%). Podkreślenia wymaga również, że jako przyczynę wcześniejszej interwencji sądu, sporadycznie

odnotowano stosowanie przemocy fizycznej, a więc najbardziej oczywisty przejaw stosowania przemocy. Sytuację taką odnotowano jedynie w odniesieniu do trzech matek (2,3%).

Tabela 12. Główna przyczyna wcześniejszej ingerencji sądu we władzę rodzicielską				
Sposób ukształtowania władzy rodzicielskiej	Matki		Ojcowie	
	l.bezwzgl.	procenty	l.bezwzgl.	procenty
Zaniedbywanie dziecka związane z nadużywaniem alkoholu	38	29,2	26	20
Zaniedbywanie dziecka związane z nadużywaniem narkotyków	1	0,8	0	0
Zaniedbywanie dziecka związane z nadużywaniem alkoholu oraz stosowanie przemocy fizycznej	2	1,5	7	5,4
Niewydolność wychowawcza, zaniedbywanie potrzeb bytowych dziecka	7	5,4	2	1,5
Brak zainteresowania dzieckiem	1	0,8	4	3,1
Nadużywanie władzy rodzicielskiej – przemoc fizyczna	3	2,3	0	0
Alkoholizm, narkomania, konflikty z prawem, prostytutka	1	0,8	0	0
Pobyt w zakładzie karnym	0	0	1	0,8
Nie wynikało z aktu	10	7,7	9	6,9
Nie dotyczy	67	51,5	81	62,3
<b>Ogółem</b>	<b>130</b>	<b>100</b>	<b>130</b>	<b>100</b>

Źródło: opracowanie własne

Kolejnym bardzo istotnym elementem badania było określenie stanu faktycznego w zakresie wykonywania władzy rodzicielskiej przez rodziców w okresie bezpośrednio poprzedzającym odebranie dziecka. W pierwszej kolejności ustalono, z którym z rodziców dziecko zamieszkiwało w tym okresie, tj. u którego z nich miało miejsce faktycznego pobytu.

Tabela 13. Miejsce pobytu dziecka w momencie odebrania przez pracownika socjalnego		
Miejsce pobytu	Sprawy	
	w liczbach bezwzgl.	w procentach
Z matką i ojcem	66	50,8
Z matką	37	28,5
Z ojcem	5	3,8
Z matką i jej konkubentem	13	10
Z matką i jej mężem (ojczymem)	8	6,2
Z ojcem i jego konkubentką	1	0,8
<b>Ogółem</b>	<b>130</b>	<b>100</b>

Źródło: opracowanie własne

W połowie zbadanych spraw opiekuńczych, w chwili odebrania przez pracownika socjalnego, dziecko zamieszkiwało z obojgiem rodziców, którzy pozostawali we wspólnym pożyciu (66 przypadków – 50,8%, por. tabela 9). W przypadku zamieszkiwania dziecka z jednym z rodziców, zdecydowanie częściej jego miejsce faktycznego pobytu znajdowało się przy matce (58 spraw – 44,7%). W tej liczbie wyróżniono przypadki sprawowania nad dzieckiem pieczy przez matkę wspólnie z konkubentem (13 spraw – 10%) lub wspólnie z mężem nie będącym ojcem dziecka – ojczymem (8 spraw – 6,2%). Dziecko pozostawało z ojcem jedynie w 6 sprawach (4,6%). Wśród nich tylko w jednym przypadku odnotowano pozostawanie przez ojca w nowym, nieformalnym związku.

W badaniu podjęto również próbę określenia sposobu wykonywania władzy rodzicielskiej przez rodziców w okresie bezpośrednio poprzedzającym odebranie dziecka przez pracownika socjalnego.

Tabela 14.

Faktyczne wykonywanie władzy rodzicielskiej przez matki w okresie bezpośrednio poprzedzającym odebranie dziecka\*

Stan faktyczny	Sprawy	
	w liczbach bezwzgl.	w procentach
Zaniedbywanie obowiązków wynikające z nadużywania alkoholu	82	63
Zaniedbywanie obowiązków wynikające z nadużywania narkotyków	5	3,8
Zaniedbywanie obowiązków w zakresie potrzeb bytowych i socjalnych dziecka	40	30,8
Zaniedbywanie obowiązków – brak zainteresowania dzieckiem	5	3,8
Nadużywanie władzy rodzicielskiej – stosowanie przemocy fizycznej	9	6,9
Nadużywanie władzy rodzicielskiej – molestowanie seksualne	1	0,8
Brak odnotowanych uchybień	14	10,8
Nie wynikało z akt	6	4,6

\*W jednej sprawie mógł wystąpić więcej niż jeden przejaw zachowania rodzica, charakteryzujący sposób wykonywania przez niego władzy rodzicielskiej. Dlatego podane wartości nie sumują się do liczby 130 zbadanych spraw, dla której obliczono procenty.

Źródło: opracowanie własne

Uzyskane wyniki jednoznacznie wskazują, że najczęściej występującym problemem rodziców w zakresie wykonywania przez nich władzy rodzicielskiej były konsekwencje nadużywania alkoholu. Aż w 82 sprawach (63,6% całej próby) odnotowano tego rodzaju problemy u matek. W 40 przypadkach (31%) zaniedbania swoich obowiązków przez matki dotyczyły potrzeb bytowych i socjalnych dziecka, ale nie wiązały się z nadużywaniem alkoholu. Pozostałe rodzaje uchybień odnotowywano w nielicznych przypadkach. Nadużywanie władzy rodzicielskiej w postaci przemocy fizycznej (kar cielesnych) miało miejsce w 9 sprawach (7%).

Należy szczególnie podkreślić, że nie stwierdzono uchybień w sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej jedynie w 14 sprawach (10,8%). Informacje zawarte w tabeli można uzupełnić wskazaniem, że wśród 14 przypadków nieodnotowania uchybień, 11 dotyczyło matek posiadających pełną władzę rodzicielską.

Stan faktyczny	Sprawy	
	w liczbach bezwzgl.	w procentach
Zaniebdywanie obowiązków wynikające z nadużywania alkoholu	55	42,3
Zaniebdywanie obowiązków w zakresie potrzeb bytowych i socjalnych dziecka	21	16,1
Zaniebdywanie obowiązków – brak zainteresowania dzieckiem	34	26,1
Nadużywanie władzy rodzicielskiej – stosowanie przemocy fizycznej	10	7,7
Brak odnotowanych uchybień	8	6,1
Nie wynikało z akt	6	4,6

\*W jednej sprawie mógł wystąpić więcej niż jeden przejaw zachowania rodzica, charakteryzujący sposób wykonywania przez niego władzy rodzicielskiej. Dlatego podane wartości nie sumują się do liczby 130 zbadanych spraw, dla której obliczono procenty.

Źródło: opracowanie własne

Analizując wyniki badania przedstawione w tabeli 15, należy mieć na względzie, że ojcowie w mniejszej liczbie niż matki wykonywali bezpośrednią pieczę nad dzieckiem i zamieszkiwali z nim (por tabela 13), co w pewnym zakresie przekłada się na rodzaj stwierdzonych uchybień. Mimo tych różnic, również gdy chodzi o ojców, najczęściej stwierdzane uchybienia w wykonywaniu władzy rodzicielskiej, polegające na zaniebdywaniu obowiązków względem dziecka, miały swoje źródło w problemie alkoholowym (55 ojców – 42,3% spraw). Często odnotowywaną postacią zaniebdywania obowiązków był całkowity brak zainteresowania dzieckiem ze strony ojców (34 sprawy – 26,1%) oraz zaniebdywanie potrzeb bytowych i socjalnych dziecka (21 spraw – 16,1% spraw). Podobnie jak w przypadku matek, wymaga podkreślenia, że w bardzo niewielkiej liczbie przypadków badane akta pozwalały na sformułowanie oceny, że przed odebraniem dziecka ojcowie nie dopuszczali się istotnych uchybień w zakresie wykonywania władzy rodzicielskiej. Sytuacja taka miała miejsce w ośmiu sprawach (6,1%), przy czym jedynie w sześciu z nich (4,6%), ojciec posiadał pełną władzę rodzicielską.

Na podstawie akt ustalono również, że aż w 37 rodzinach objętych postępowaniem (28,5%) była podejmowana interwencja sądu opiekuńczego, dotycząca władzy rodzicielskiej wykonywanej nad rodzeństwem dziecka, które zostało odebrane. W 25 przypadkach interwencja ta miała postać ograniczenia władzy rodzicielskiej, w 9 – pozbawienia władzy rodzicielskiej, a w 3 – ograniczenia i pozbawienia władzy rodzicielskiej.

Dotychczas prezentowane wyniki badania pozwalają sformułować tezę, że do odebrania dziecka co do zasady nie dochodziło w rodzinach niewykazujących problemów w zakresie sprawowania pieczy nad dzieckiem. W zdecydowanej większości przypadków akta dostarczały informacji o uprzednich, uzasadniających interwencję sądu opiekuńczego, uchybieniach rodziców, a w bardzo wielu sprawach taka interwencja miała miejsce. Oznacza to, że do odebrania dziecka, co do zasady nie dochodzi w przypadkach jednorazowych ekscesów rodziców prawidłowo wykonujących swoje obowiązki względem dziecka.

Opis realizacji obowiązków rodzicielskich w okresie poprzedzającym odebranie dziecka uzupełniają informacje na temat realizacji obowiązku alimentacyjnego. Ustalono, że w 27 przypadkach rodzin (20,8%), których dotyczyły badane akta, zapadło orzeczenie sądowe dotyczące obowiązku alimentacyjnego rodziców na rzecz dziecka. Najczęściej, tj. w 23 sprawach (17,7%), został w ten sposób skonkretyzowany obowiązek alimentacyjny ojca, w 3 (2,3%) – matki, a w jednej sprawie – obojga. Co istotne, ustalono, że orzeczenia te były wykonywane jedynie w 8 przypadkach (6,2%).

Analiza sytuacji rodziny, w której doszło do odebrania dziecka, wymagała również dokonania innych ustaleń, dotyczących występujących w niej problemów, niezależnie od tego, czy oddziaływały one na wykonywanie władzy rodzicielskiej przez rodziców.

**Tabela 16.**  
Problemy dotyczące rodziców dziecka\*

Rodzaj problemu	Matki		Ojcowie	
	l.bezwzgl.	procenty	l.bezwzgl.	procenty
Alkoholizm	87	66,9	70	53,8
Narkomania	7	5,4	1	0,8
Karalność	22	16,9	42	32,3
Problemy psychiczne	18	13,8	10	7,7
Włóczęgostwo	2	1,5	0	0
Prostytuowanie się	3	2,3	0	0
Brak zdiagnozowanych problemów	13	10	12	9,2

\*W jednej sprawie mógł wystąpić więcej niż jeden problem dotyczący rodzica. Dlatego podane wartości nie sumują się do liczby 130 zbadanych spraw, dla której obliczono procenty.

Źródło: opracowanie własne

Oprócz potwierdzenia tendencji omówionych wyżej (problem alkoholizmu rodziców), wyniki badania przedstawione w tabeli 16 wskazują na inne problemy dotyczące rodziców dziecka. W odniesieniu do ojców odnotowano bardzo wysoki odsetek ich karalności. Aż w 42 przypadkach (32,3%) akta spraw zawierały informacje o konflikcie z prawem i karalności ojców. Rzadziej, ale również często, problem ten dotyczył matek (22 sprawy – 16,9%). Stwierdzono również znaczną liczbę rodziców, których dotknęły problemy psychiczne. W tej kategorii zakwalifikowano różne przypadki wymagające pomocy specjalistycznej (psychiatrycznej). Dotyczyło to 18 matek (13,8%) i 10 ojców (7,7%).

W kontekście odebrania dziecka i stosowania przemocy wobec niego istotne jest wskazanie, czy w rodzinie stosowana była przemoc wobec innych członków rodziny.

Tabela 17. Występowanie przemocy w rodzinie		
Sprawca przemocy	Sprawy	
	w liczbach bezwzgl.	w procentach
Matka	6	4,6
Ojciec	32	24,6
Matka i ojciec	5	3,8
Konkubent matki	2	1,5
Wujek	1	0,8
Ojczym	2	1,5
Dziadek	1	0,8
Rodzeństwo	1	0,8
Osoba, której tożsamość nie wynikała z akt	2	1,5
Na podstawie akt nie można było stwierdzić występowania przemocy w rodzinie	78	60
<b>Ogółem</b>	<b>130</b>	<b>100</b>

Źródło: opracowanie własne

Należy zaznaczyć, że tabela 17 zawiera wyniki analizy akt, w ramach której jako przypadki przemocy w rodzinie zakwalifikowano jedynie oczywiste i udokumentowane jej przejawy, przede wszystkim w postaci stosowania siły fizycznej lub przemocy seksualnej. Mimo tych ograniczeń, odnotowane przejawy tego zjawiska ocenić należy jako znaczne. Zdecydowanie najczęstszym sprawcą przemocy w rodzinie był w tym ujęciu ojciec (37 spraw – 28,5%). Przemoc stosowana przez innych członków rodziny występowała znacząco rzadziej.

Analiza akt pozwoliła ustalić, że w 38 przypadkach badanych spraw (29,2%) w rodzinie wszczęta została procedura „Niebieskie karty”. Należy jednak zaznaczyć, że w rzeczywistości liczba ta mogła być wyższa, ponieważ badane akta nie musiały zawierać informacji na ten temat, a samo założenie tzw. niebieskiej karty nie zawsze dowodzi rzeczywistego problemu stosowania przemocy przez członka rodziny.

Wszystkie przytoczone wyżej wyniki badania aktowego pozwalają przyjąć, że problem przemocy w rodzinie występuje z reguły w rodzinach o cechach patologii społecznej, nieporadnych ekonomicznie i wychowawczo, bardzo często rozbitych. Praktycznie nie odnotowuje się interwencji związanej z przemocą w rodzinie w tzw. „porządnych domach”. Interwencja ta z reguły nie ma też charakteru epizodycznego, ale jest podejmowana w przypadkach rodzin, które korzystały już z pomocy służb socjalnych oraz których dotyczyła już interwencja wymiaru sprawiedliwości.

#### 4.3. Odebranie dziecka przez pracownika socjalnego

W pierwszej kolejności konieczne jest wskazanie, kto dopuścił się działania będącego przyczyną odebrania dziecka, względnie komu takie działania zostały przypisane przez pracownika socjalnego (nie we wszystkich sprawach dopuszczenie się aktów przemocy wobec dziecka było oczywiste i zostało ostatecznie udowodnione).

**Tabela 18.**  
Osoby którym przypisano akt przemocy będący bezpośrednią przyczyną odebrania dziecka

Osoba	Sprawy	
	w liczbach bezwzgl.	w procentach
Matka	65	50
Ojciec	12	9,2
Oboje rodzice	45	34,6
Rodzeństwo	2	1,5
Rodzice i rodzeństwo	1	0,8
Matka i jej konkubent	1	0,8
Matka i ojczym	1	0,8
Konkubent matki	1	0,8
Ojczym	1	0,8
Macocho	1	0,8
<b>Ogółem</b>	<b>130</b>	<b>100</b>

Źródło: opracowanie własne

Wyniki badania przedstawione w tabeli 18 mogą na pierwszy rzut oka wydawać się zaskakujące. Najczęściej, w połowie spraw (65 przypadków), osobą, której pracownik socjalny przypisał dopuszczenie się aktów przemocy wobec dziecka, była matka. Drugą pod względem liczebności grupę spraw stanowiły te z nich, w których stosowanie przemocy przypisano obojgu rodzicom (45 postępowań – 34,6%). Tylko w 12 przypadkach badanych odebrań dzieci (9,2%) sprawcą przemocy był jedynie ojciec. Zaprezentowany rozkład wyników jest konsekwencją najczęściej spotykanego układu faktycznych zadań realizowanych w rodzinie. Bieżąca i bezpośrednia piecza nad dzieckiem najczęściej wykonywana była przez matki lub też przez oboje rodziców. Znacznie rzadziej zdarzały się sytuacje, w których ojciec samodzielnie zajmował się dzieckiem. Wyniki badania świadczą zatem nie o skłonności rodziców do stosowania przemocy, ale są konsekwencją wykonywania przez nich pieczy. Warto odnotować, że w 8 sprawach (6,1%) osoby, którym przypisano stosowanie przemocy nie były prawnie zobowiązane do roztoczenia pieczy nad dzieckiem.

Jak już wcześniej wspomniano, jednym z podstawowych celów badania było określenie przyczyn odebrania dziecka przez pracownika socjalnego na podstawie art. 12a u.p.p.r. Ustalenia w tym zakresie umożliwiają ocenę, czy sygnalizowane w piśmiennictwie zagrożenia wynikające z przyjęcia przez ustawodawcę szerokiej definicji przemocy w rodzinie prowadzą w praktyce stosowania prawa do nieprawidłowości i nadużywania kompetencji przez pracowników socjalnych. W kolejnej tabeli (nr 19) dokonano kategoryzacji przyczyn odebrania dziecka w badanych sprawach. Z uwagi na potrzebę możliwie precyzyjnego przedstawienia różnorodnych przyczyn odbierania dzieci przez pracowników socjalnych w części przypadków zrezygnowano ze stosowania bardziej ogólnych kategorii.

Wyniki badania przedstawione w tabeli 19 uprawniają do sformułowania dwóch zasadniczych wniosków. Po pierwsze, zdecydowanie dominującą przyczyną odbierania dzieci z rodziny na podstawie art. 12a u.p.p.r. jest nienależyte



wykonywanie bezpośredniej pieczy spowodowane odurzeniem alkoholowym, które jako jedyny powód interwencji odnotowano aż w 80 sprawach (61,5%). Po drugie, w pozostałych sprawach (ok 40%), przyczyny odebrania dziecka były bardzo różnorodne i w zasadzie (poza nieco liczniejszymi przypadkami stosowania przemocy fizycznej, których było 12) nie wyróżniały się pod względem częstości występowania.

<b>Tabela 19.</b> Przyczyny odebrania dziecka z rodziny przez pracownika socjalnego na podstawie art. 12a u.p.p.r.		
Przyczyna	Sprawy	
	w liczbach bezwzgl.	w procentach
Nienależyte wykonywanie bezpośredniej pieczy spowodowane odurzeniem alkoholowym	80	61,5
Nienależyte wykonywanie bezpośredniej pieczy spowodowane odurzeniem narkotykami	1	0,8
Nienależyte wykonywanie bezpośredniej pieczy spowodowane odurzeniem alkoholowym i narkotykowym	1	0,8
Nienależyte wykonywanie bezpośredniej pieczy spowodowane odurzeniem alkoholowym połączone z biciem dziecka	4	3,1
Nienależyte wykonywanie bezpośredniej pieczy spowodowane odurzeniem alkoholowym połączone z bezdomnością	2	1,5
Nienależyte wykonywanie bezpośredniej pieczy spowodowane odurzeniem alkoholowym połączone z awanturą domową	3	2,3
Nienależyte wykonywanie bezpośredniej pieczy spowodowane odurzeniem alkoholowym połączone z upośledzeniem psychicznym rodzica	1	0,8
Nienależyte wykonywanie bezpośredniej pieczy spowodowane odurzeniem alkoholowym, podejrzenie molestowania seksualnego	1	0,8
Nienależyte wykonywanie bezpośredniej pieczy spowodowane odurzeniem narkotykami połączone z awanturą domową i próbą samobójczą rodzica	1	0,8
Zaniechanie warunków bytowych i higieny dziecka	5	3,8
Stosowanie przemocy fizycznej – bicie dziecka	12	9,2
Stosowanie przemocy fizycznej – bicie dziecka oraz molestowanie seksualne	1	0,8
Niezapewnienie dziecku pieczy – pozostawienie go samego	3	2,3
Pozostawienie dziecka (porzucenie) pod pieczą innej osoby	2	1,5
Oskarżenie pochodzące od dziecka pod adresem matki i ojczyzna o stosowanie przemocy – bicia	1	0,8
Oskarżenie pochodzące od dziecka pod adresem konkubenta matki o próbę gwałtu	1	0,8
Oskarżenie pochodzące od dziecka pod adresem matki o bicie i pod adresem rodzeństwa o molestowanie seksualne	1	0,8

**Tabela 19 cd.**  
Przyczyny odebrania dziecka z rodziny przez pracownika socjalnego na podstawie art. 12a u.p.p.r.

Przyczyna	Sprawy	
	w liczbach bezwzgl.	w procentach
Nienależyte wykonywanie bezpośredniej pieczy spowodowane upośledzeniem psychicznym lub zaburzeniami psychicznymi	3	2,3
Groźenie ze strony rodzica popełnieniem samobójstwa	1	0,8
Groźenie ze strony rodzica popełnieniem samobójstwa połączone z jego upośledzeniem psychicznym	2	1,5
Molestowanie seksualne przez rodzzeństwo	1	0,8
Awantura domowa	1	0,8
Podejrzenie molestowania seksualnego przez rodzica	1	0,8
Konieczność zapewnienia dziecku pieczy na czas udziału matki w postępowaniu sądowym	1	0,8
<b>Ogółem</b>	<b>130</b>	<b>100</b>

Źródło: opracowanie własne

Jak wyżej wspomniano, najczęściej do odebrania dziecka dochodzi w sytuacji, w której pracownik socjalny zastaje rodziców sprawujących w stanie nietrzeźwości pieczę nad dzieckiem. W 80 sprawach, w których sytuacja taka wystąpiła, nie pojawiały się dodatkowe czynniki związane z różnymi formami agresji wobec dziecka – przypadki takie zostały odnotowane w innych kategoriach okoliczności uzasadniających odebranie dziecka (por. tabela 19). Stosowanie art. 12a u.p.p.r. w razie nietrzeźwości rodziców stanowi przejaw znacznego rozszerzania zakresu stosowania tego przepisu, który – jak się wydaje – w zamyśle ustawodawcy miał stanowić instrument prawny pozwalający na ingerencję pracownika socjalnego w sytuacjach skrajnych (świadczy o tym np. wymóg udziału funkcjonariusza Policji i przedstawiciela służby zdrowia w podejmowaniu decyzji o odebraniu). Omawiana w poprzedniej części niniejszego opracowania definicja przemocy w rodzinie, z uwagi na swoją nieprecyzyjność i szeroki zakres wskazanych w niej zachowań, ośmiela do swobodnego stosowania art. 12a u.p.p.r., co zostało odnotowane w badaniu. Szerokie rozumienie pojęcia przemocy mija się z jego znaczeniem przyjmowanym w języku polskim i umożliwia podejmowanie interwencji przez pracownika socjalnego w zasadzie w każdym przypadku naruszenia przez rodziców swoich obowiązków względem dziecka. Pewnym ograniczeniem jego swobody w tym zakresie powinien być przewidziany w art. 12a u.p.p.r. wymóg bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia dziecka, który warunkuje dokonanie odebrania. O ile zagrożenie takie występuje wtedy, gdy nietrzeźwi rodzice sprawują pieczę nad małym dzieckiem, o tyle w przypadku dzieci starszych spełnienie tej przesłanki może podlegać różnym ocenom np. wtedy, gdy pieczę nad dzieckiem może objąć inna zamieszkująca wspólnie osoba. Oczywiście nie ulega wątpliwości, że wykonywanie władzy rodzicielskiej pod wpływem alkoholu czy narkotyków jest zawsze zachowaniem nagannym i może spowodować interwencję sądu opiekuńczego.

Nieprecyzyjne sformułowanie przepisów ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie zapewne umożliwiło odebranie dziecka również w innych sytuacjach,

które można określić jako wątpliwe. W trzech sprawach odebranie dziecka nastąpiło na podstawie samych oskarżeń pod adresem rodziców, rodzeństwa lub osób wspólnie zamieszkujących. Nie bagatelizując tych sytuacji, można wyrazić wątpliwość, czy została spełniona przesłanka bezpośredniego zagrożenia zdrowia lub życia dziecka. Potwierdzeniem tych wątpliwości było wycofanie się przez dziecko z oskarżeń. W jednej ze spraw pracownik socjalny uznał, że awantura domowa jest wystarczającą przyczyną odebrania dziecka. Również w jednej sprawie art. 12a u.p.p.r. został wykorzystany do umieszczenia dziecka w pieczy zastępczej w związku z koniecznością zapewnienia udziału w postępowaniu sądowym matki samotnie wychowującej dziecko. Jako przejaw przemocy w rodzinie uzasadniającej odebranie dziecka uznano również groźby rodzica popełnienia samobójstwa.

Trudności związane z oceną rzeczywistego występowania przemocy w rodzinie obrazuje jedna ze spraw, w której na podstawie opinii psychologa i pedagoga przedszkolnego sformułowano zarzut molestowania seksualnego dziecka przez ojca i odebrano dziecko rodzinie na około pół roku. Ostatecznie okazało się, że molestowanie nie miało miejsca, o czym świadczyły trzy ekspertyzy psychologiczne oraz inne dowody. Rodzina nie wykazywała żadnych cech patologii.

Wątpliwości może również budzić przypadek odebrania dziecka z powodu molestowania seksualnego, którego dopuściło się rodzeństwo. W sytuacji tej rodzice nie stanowili zagrożenia dla dziecka, podejmowali wszelkie działania mające na celu ochronę jego dobra, a molestowanie stanowiło eksces niedojrzałego, znajdującego się pod wpływem pornografii internetowej rodzeństwa. W przypadku tym doszło do dodatkowego strauumatyzowania dziecka, które nie rozumiało przyczyn odebrania z rodziny.

Przytoczone wyżej przykłady mogą sugerować, że w praktyce stosowania art. 12a u.p.p.r. decyzja o odebraniu dziecka jest często podejmowana na podstawie subiektywnej oceny zagrożenia lub naruszenia szeroko rozumianego dobra dziecka, dokonywanej przez pracownika socjalnego. Zabezpieczeniem przed taką praktyką i nieuniknionymi błędami powinno być bardziej restrykcyjne przestrzeganie przesłanek wskazanych w omawianych regulacjach prawnych.

W badaniu odnotowano również oczywiste przypadki stosowania przemocy w rodzinie wymagające interwencji, takie jak znęcanie się nad dzieckiem – bicie (12 spraw – 9,2%); zaburzenia psychiczne rodzica (3 sprawy – 2,3%). Należy podkreślić jeszcze raz, że w znacznej liczbie przypadków interwencja dotyczyła rodzin o cechach patologii społecznej, wobec których podejmowane już były interwencje przez sąd opiekuńczy i opiekę społeczną. Okoliczności te zapewne ośmielały pracowników socjalnych do zastosowania drastycznego środka przewidzianego w art. 12a u.p.p.r.

Na podstawie akt objętych badaniem ustalono, w jaki sposób doszło do interwencji pracownika socjalnego, tzn. jak dowiedział się on o okolicznościach uzasadniających odebranie dziecka z rodziny.

W 42 sprawach (32,2%) odebranie dziecka przez pracownika socjalnego odbyło się podczas rutynowej wizyty w rodzinie. Znacznie częściej jednak jego interwencja podejmowana była na skutek uzyskania informacji o przemocy od innych osób lub podmiotów. Sytuacja taka wystąpiła w aż 78 przypadkach (60% zbadanych

spraw). Najczęściej źródłem informacji były osoby trzecie, takie jak sąsiedzi, czy dalsi członkowie rodziny (40 spraw – 30,8%). W znaczącej liczbie spraw pracownik socjalny był wzywany przez Policję (14 przypadków – 10,8%) lub szkołę bądź przedszkole (również 14 przypadków). Pewne zdziwienie może budzić praktyka odnotowana w sześciu sprawach (4,6%), polegająca na wzywaniu pracownika socjalnego przez kuratora sądowego. Powyższe ustalenia prowadzą do wniosku, że w istotnej liczbie spraw pracownik socjalny jest traktowany jako pewnego rodzaju „organ egzekucyjny”, który jest wzywany z uwagi na przysługujące mu szczególne kompetencje do ingerowania w sprawy rodziny. Rozwiązanie takie budzi uzasadnione wątpliwości, gdy chodzi o ocenę jego funkcjonalności. Wydaje się, że celem ustawodawcy było wyposażenie pracownika socjalnego w kompetencje do odebrania dziecka w drastycznych przypadkach, wymagających natychmiastowej ingerencji, podejmowanej podczas wykonywania czynności służbowych. Odnotowana tendencja może być symptomem niepokojących zmian w systemie sądownictwa rodzinnego, polegających na wyprowadzaniu z niego kolejnych kompetencji do obszaru działania organów administracji. Jako systemowo wadliwe ocenić należy rozwiązanie, w którym kurator sądowy, wykonujący nadzór nad rodziną i znający jej sytuację, wzywa pracownika socjalnego w celu podjęcia interwencji podyktowanej dobrem dziecka.

**Tabela 20.**  
Sposób powzięcia przez pracownika wiedzy o okolicznościach uzasadniających odebranie dziecka

Opis sytuacji	Sprawy	
	w liczbach bezwzgl.	w procentach
Okoliczności ujawniły się przy okazji rutynowej wizyty pracownika socjalnego	42	32,3
Informacja pochodząca od osób trzecich	40	30,8
Informacja Policji	14	10,8
Informacja ze szkoły lub przedszkola	14	10,8
Informacja kuratora sądowego	6	4,6
Informacja od rodziców dziecka	4	3,1
Dziecko samo zgłosiło się do ośrodka pomocy społecznej	4	3,1
Dziecko zostało przyprowadzone do ośrodka pomocy społecznej przez osobę trzecią	1	0,8
Nie wynikało z akt	5	3,8
<b>Ogółem</b>	<b>130</b>	<b>100</b>

Źródło: opracowanie własne

W art. 12a ust. 3 u.p.p.r. przewidziany został wymóg podejmowania decyzji o odebraniu dziecka przez pracownika socjalnego wspólnie z funkcjonariuszem Policji oraz przedstawicielem służby zdrowia (lekarzem, ratownikiem medycznym lub pielęgniarką). Jak już wcześniej wskazano, również w tym zakresie przepisy ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie są nieprecyzyjne, nie określają bowiem, na czym ma polegać udział wymienionych osób w podejmowaniu decyzji. Sformułowanie art. 12a ust. 3 u.p.p.r. oraz treść rozporządzenia wydanego

na podstawie art. 12a ust. 6 u.p.p.r.<sup>59</sup> wskazują, że funkcjonariusz Policji powinien osobiście uczestniczyć w czynności odebrania dziecka. Podobnie należy interpretować wymóg podejmowania decyzji z udziałem lekarza, ratownika medycznego lub pielęgniarki. Celowość udziału tych osób w czynności odebrania uzasadnia dokonywanie przez nie oceny stanu zdrowia dziecka i formułowanie w tym zakresie odpowiednich zaleceń.

Na podstawie badanych akt ustalono, że niemal zawsze przy odebraniu dziecka był obecny funkcjonariusz Policji. Tak było w 121 sprawach (93,1%). Natomiast w siedmiu przypadkach doszło do naruszenia wskazanych wyżej przepisów i przy odebraniu nie było obecnego funkcjonariusza Policji. W dwóch sprawach na podstawie akt nie można było ustalić tej okoliczności. Zgodnie z § 6 przywołanego wyżej rozporządzenia, funkcjonariusz Policji sporządza z przeprowadzonych czynności notatkę urzędową. W aktach 72 zbadanych spraw (55,4%) taka notatka była zawarta. W pozostałych przypadkach nie było wiadomo, czy została ona sporządzona.

Całkiem odmiennie prezentują się wyniki badania, gdy chodzi o udział w czynności odebrania lekarza, ratownika medycznego lub pielęgniarki.

Tabela 21. Udział przedstawiciela służby zdrowia w czynności odebrania dziecka		
Osoba obecna przy odebraniu	Sprawy	
	w liczbach bezwzgl.	w procentach
Lekarz	44	33,8
Ratownik medyczny	14	10,8
Pielęgniarka	12	9,2
Lekarz i ratownik medyczny	1	0,8
Lekarz i pielęgniarka	1	0,8
Położna	1	0,8
Dziecko zostało zawiezione do przychodni po odebraniu	2	1,5
Był obecny przedstawiciel służby zdrowia, ale z akt nie wynika kim był	2	1,5
Przy odebraniu nie było przedstawiciela służby zdrowia	52	40
Nie wynikało z akt	1	0,8
<b>Ogółem</b>	<b>130</b>	<b>100</b>

Źródło: opracowanie własne

Najczęściej przy odebraniu dziecka był obecny lekarz (44 sprawy – 33,8%). Znacznie rzadziej odnotowano obecność ratownika medycznego (14 przypadków – 10,8%) oraz pielęgniarki (12 przypadków – 9,2%). W znaczącej liczbie spraw (52 postępowania – 40%) w czynności odebrania dziecka w ogóle nie uczestniczył lekarz, ratownik medyczny lub pielęgniarka, a zatem doszło do naruszenia dyspozycji art. 12a ust. 3 u.p.p.r. Dysproporcja wyników badania w zakresie udziału

<sup>59</sup> Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 31.03.2011 r. w sprawie procedury postępowania przy wykonywaniu czynności odebrania dziecka z rodziny w razie bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia dziecka w związku z przemocą w rodzinie (Dz. U. Nr 81, poz. 448).

funkcjonariusza Policji i przedstawiciela służby zdrowia w odebraniu dziecka wynika być może z braku szczegółowych przepisów regulujących czynności lekarza, ratownika medycznego lub pielęgniarki. Można przypuszczać, że udział funkcjonariusza Policji jest z reguły potrzebny samemu pracownikowi socjalnemu, który napotyka na opór rodziców. Udział w odebraniu przedstawiciela służby zdrowia, który w założeniu ma gwarantować ochronę interesów dziecka, jest w praktyce często pomijany. Uzyskane wyniki świadczą również o tym, że praktyka stosowania art. 12a u.p.p.r. odbiega od modelu zakładanego przez ustawodawcę. W założeniu odebranie dziecka uwarunkowane jest bezpośrednim zagrożeniem jego życia lub zdrowia, co czyni koniecznym udział profesjonalistów zdolnych do oceny tej przesłanki. W praktyce bardzo często dokonywana jest swobodna ocena tej przesłanki przez pracownika socjalnego z pominięciem lekarza, ratownika medycznego lub pielęgniarki. Wątpliwości budzi również odnotowane w dwóch sprawach postępowanie pracownika socjalnego polegające na przewiezieniu dziecka do przychodni. W przypadkach tych nie można bowiem mówić o podejmowaniu decyzji o odebraniu dziecka wspólnie z lekarzem, ratownikiem medycznym lub pielęgniarką.

Zgodnie z art. 12a ust. 1 u.p.p.r. pracownik socjalny umieszcza dziecko u innej niezamieszkującej wspólnie osoby najbliższej, w rozumieniu art. 115 § 11 k.k., w rodzinie zastępczej lub w placówce opiekuńczo-wychowawczej. Jak już wspomniano, kolejność wskazania przez ustawodawcę tych podmiotów może być interpretowana jako wyraz preferencji ustawodawcy. W kolejnej tabeli przedstawione zostały wyniki badania w tym zakresie.

Tabela 22. Podmiot, u którego został umieszczony małoletni przez pracownika socjalnego		
Podmiot	Sprawy	
	w liczbach bezwzgl.	w procentach
Rodzina zastępcza	48	36,9
Placówka opiekuńczo-wychowawcza	32	24,6
Inna, niezamieszkująca wspólnie osoba bliska	36	27,7
Szpital	6	4,6
Rodzeństwo zostało rozdzielone i umieszczone w rodzinie zastępczej i placówce opiekuńczo-wychowawczej	4	3,1
Rodzeństwo zostało rozdzielone i umieszczone w placówce opiekuńczo-wychowawczej i u innej niezamieszkującej wspólnie osoby bliskiej	1	0,8
Rodzeństwo zostało rozdzielone i umieszczone w rodzinie zastępczej, placówce opiekuńczo-wychowawczej i u innej niezamieszkującej wspólnie osoby bliskiej	1	0,8
Rodzeństwo zostało rozdzielone i umieszczone w placówce opiekuńczo-wychowawczej oraz w szpitalu	1	0,8
Pracownicy socjalni przejęli pieczę nad dzieckiem	1	0,8
<b>Ogółem</b>	<b>130</b>	<b>100</b>

Źródło: opracowanie własne

Pracownicy socjalni najczęściej umieszczali dzieci w rodzinach zastępczych (48 spraw – 36,9%). Nie odnotowano jednak istotnej dysproporcji, jeżeli chodzi o umieszczanie dziecka w pozostałych podmiotach, wymienionych w art. 12a ust 1 u.p.p.r. (niezamieszkująca wspólnie osoba bliska – 36 spraw – 27,7%; placówka opiekuńczo-wychowawcza – 32 sprawy – 24,6%). Stwierdzono również, że w niewielkiej liczbie spraw (6 przypadków – 4,6%) doszło do umieszczenia dziecka w podmiocie nieprzewidzianym w omawianych przepisach ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, tj. w szpitalu. W przypadkach tych dobro dziecka wymagało przede wszystkim zadbania o ochronę jego zdrowia, należy jednak zaznaczyć, że unormowania prawne w tym zakresie są niekompletne i nie przewidują takiego postępowania pracownika socjalnego. Odnotowano również siedem przypadków rozdzielenia rodzeństwa i umieszczenia dzieci w różnych podmiotach lub u różnych osób.

Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie przewiduje w art. 12a ust. 4 obowiązek zawiadomienia sądu opiekuńczego o odebraniu dziecka z rodziny. Obowiązek ten został przypisany pracownikowi socjalnemu. Kontekst przywołanego przepisu, tzn. umieszczenie go w artykule określającym obowiązki pracownika socjalnego odbierającego dziecko oraz względy funkcjonalne, przemawiają zdecydowanie za tym, aby odpowiedzialna za zawiadomienie była osoba, która dokonała odebrania dziecka.

**Tabela 23.**  
Podmiot, który zawiadomił sąd opiekuńczy o odebraniu dziecka z rodziny

Zawiadamiająca osoba lub podmiot	Sprawy	
	w liczbach bezwzgl.	w procentach
Pracownik socjalny, który przeprowadził odebranie	59	45,4
Ośrodek pomocy społecznej	61	46,9
Powiatowe centrum pomocy rodzinie	6	4,6
Policja	3	2,3
Przewodniczący zespołu interdyscyplinarnego	1	0,8
<b>Ogółem</b>	<b>130</b>	<b>100</b>

Źródło: opracowanie własne

Wyniki badania okazały się zaskakujące w kontekście przywołanej wyżej regulacji prawnej. W większości przypadków o odebraniu dziecka informowała sąd inna osoba niż pracownik, który odebrał dziecko. Najczęściej (61 postępowań – 46,9%) pismo zawiadamiające pochodziło z ośrodka pomocy społecznej i było podpisane przez jego dyrektora. Odnotowano również przypadki, w których informację przekazywało powiatowe centrum pomocy rodzinie (6 spraw – 4,6%), a także Policja (3 sprawy – 2,3%). W sposób przewidziany w ustawie, to jest przez pracownika socjalnego przeprowadzającego odebranie, sąd został poinformowany w 59 sprawach (45,4%), a więc w mniej niż połowie badanej próby. Z punktu widzenia ochrony interesów małoletniego najistotniejsze jest, aby informacja o jego odebraniu w ogóle dotarła do sądu. Niemniej powyższe ustalenia świadczą w pewnym stopniu o standardzie realizowania procedury prawnej odebrania dziecka przez

pracowników socjalnych, którzy – o ile brak jest mechanizmu wymuszającego stosowanie tej procedury – skłonni są od niej odstępować, dokonując swobodnej i subiektywnej oceny znaczenia przewidzianych przez ustawodawcę wymogów.

W kontekście ochrony dobra dziecka i zapobiegania nieuzasadnionym i traumatyzującym dla niego przypadkom rozłączenia z rodzicami, szczególną rolę odgrywa sformułowany w art. 12a ust. 4 u.p.p.r. termin zawiadomienia sądu przez pracownika socjalnego. Powinno to nastąpić niezwłocznie, nie później jednak niż w ciągu 24 godzin od odebrania.

**Tabela 24.**  
Czas, w którym nastąpiło zawiadomienie sądu opiekuńczego o odebraniu dziecka oraz dzień tygodnia, w którym nastąpiło odebranie

Zawiadomienie nastąpiło	Dni tygodnia, w których nastąpiło odebranie							Ogółem
	Pon.	Wt.	Śr.	Czw.	Pt.	Sob.	Nd.	
tego samego dnia co odebranie	1 (0,8%)	8 (6,2%)	7 (5,4%)	7 (5,4%)	10 (7,7%)	0 (0,0%)	0 (0%)	33 (25,4%)
pierwszego dnia po odebraniu	14 (10,8%)	22 (16,9%)	16 (12,3%)	19 (14,6%)	0 (0%)	1 (0,8%)	2 (1,5%)	74 (56,9%)
dwa dni po odebraniu	2 (1,5%)	0 (0%)	1 (0,8%)	0 (0%)	0 (0%)	6 (4,6%)	1 (0,8%)	10 (7,7%)
trzy dni po odebraniu	3 (2,3%)	0 (0%)	0 (0%)	0 (0%)	8 (6,2%)	0 (0%)	0 (0%)	11 (8,5%)
cztery dni po odebraniu	0 (0%)	0 (0%)	0 (0%)	0 (0%)	1 (0,8%)	0 (0%)	0 (0%)	1 (0,8%)
pięć dni po odebraniu	0 (0%)	0 (0%)	1 (0,8%)	0 (0%)	0 (0%)	0 (0%)	0 (0%)	1 (0,8%)
<b>Ogółem</b>	<b>20 (15,4%)</b>	<b>30 (23,1%)</b>	<b>25 (19,2%)</b>	<b>26 (20,0%)</b>	<b>19 (14,6%)</b>	<b>7 (5,4%)</b>	<b>3 (2,3%)</b>	<b>130 (100%)</b>

Źródło: opracowanie własne

W tabeli 24 zostały jednocześnie przedstawione wyniki badania dotyczące dochowania terminu zawiadomienia sądu o odebraniu dziecka oraz informacje określające dzień tygodnia, w którym nastąpiło odebranie. W zdecydowanej większości spraw (107 przypadków – 82,3%) został dochowany termin zawiadomienia sądu, przy czym najczęściej (74 sprawy – 56,9%) następowało to nazajutrz po odebraniu. W 23 sprawach (17,7%) doszło do opóźnienia w przekazaniu informacji sądowi. Pewnym wytłumaczeniem może być w tym przypadku dokonywanie odebrania dziecka w dniu tygodnia poprzedzającym dni wolne od pracy. Zawiadomienie sądu opiekuńczego w poniedziałek nastąpiło w sześciu przypadkach odebrania dziecka w sobotę i w ośmiu – w piątek. Ustalenia te sygnalizują jednocześnie inny problem, omawiany już we wcześniejszych rozważaniach. Zgodnie z art. 12a ust. 1 u.p.p.r. odebrać dziecko z rodziny może tylko pracownik socjalny wykonujący obowiązki służbowe, a więc w godzinach pracy i w ramach przydzielonych zadań. Analizowane akta sądowe nie dostarczały informacji, czy zasada ta nie została złamana w przypadku interwencji przeprowadzanych w soboty i niedziele. Niemniej przypadków takich stwierdzono znacznie mniej w porównaniu z pozostałymi dniami tygodnia (siedem przypadków odebrania



dziecka w sobotę i tylko trzy w niedzielę). Oznacza to, że rytm pracy pracowników socjalnych determinuje skuteczność podejmowanych przez nich działań i może wręcz uniemożliwiać podejmowanie interwencji. Jak już wcześniej stwierdzono, najlichniesza grupa przypadków odebrania dziecka związana była ze sprawowaniem pieczy nad dzieckiem przez rodziców będących pod wpływem alkoholu. Można postawić hipotezę, że zdarzenia takie występują częściej właśnie w weekendy i święta, kiedy ośrodki pomocy społecznej nie pracują. Podobny problem może dotyczyć przypadków przemocy, które wystąpią poza godzinami pracy tych ośrodków (w praktyce od 8.00 do 16.00).

#### 4.4. Przebieg postępowania opiekuńczego wszczętego na skutek odebrania dziecka przez pracownika socjalnego

Również jeżeli chodzi o działanie sądu, ustawodawca przewiduje podejmowanie kolejnych czynności w możliwie krótkim czasie. Zgodnie z art. 579<sup>1</sup> § 1 k.p.c. sąd opiekuńczy wszczyna postępowanie niezwłocznie po powzięciu wiadomości o umieszczeniu dziecka w pieczy zastępczej bez orzeczenia sądowego. Nie wszystkie postępowania sądowe objęte badaniem zostały zainicjowane interwencją pracownika socjalnego. Istotna ich część (22 – 16,9%) toczyła się już wcześniej, w związku z innymi zdarzeniami uzasadniającymi ingerencję we władzę rodzicielską, nie było zatem konieczne wszczynanie nowego postępowania. W 108 przypadkach (83,1%) odebranie dziecka spowodowało wszczęcie postępowania opiekuńczego. Bardziej szczegółowe dane dotyczące wszczęcia postępowania zostały przedstawione w kolejnej tabeli.

Tabela 25. Wydanie postanowienia o wszczęciu postępowania opiekuńczego a zawiadomienie sądu o odebraniu dziecka		
Wszczęcie postępowania	Sprawy	
	w liczbach bezwzgl.	w procentach
Wcześniej niż rok przed zawiadomieniem sądu o odebraniu dziecka	1	0,8
Między 365. a 31. dniem przed zawiadomieniem o odebraniu dziecka	7	5,4
W miesiącu poprzedzającym zawiadomienie o odebraniu dziecka (bez dnia poprzedzającego odebranie dziecka)	3	2,3
W przeddzień zawiadomienia o odebraniu dziecka	3	2,3
W dniu zawiadomienia o odebraniu dziecka	41	31,5
Nazajutrz po zawiadomieniu o odebraniu dziecka	15	11,5
Między 2. a 7. dniem po zawiadomieniu o odebraniu dziecka	18	13,8
Między 8. a 30. dniem po zawiadomieniu o odebraniu dziecka	11	8,5
46. dnia po zawiadomieniu o odebraniu dziecka	1	0,8
Na podstawie akt nie można było ustalić daty wszczęcia postępowania	30	23,1
<b>Ogółem</b>	<b>130</b>	<b>100</b>

Źródło: opracowanie własne

W 56 sprawach (43,1%) postanowienie o wszczęciu postępowania zostało wydane w ciągu 24 godzin od otrzymania zawiadomienia pracownika socjalnego o odebraniu dziecka na podstawie art. 12a u.p.p.r. Stosunkowo często postanowienie takie było wydawane po upływie jednego dnia od zawiadomienia o odebraniu dziecka – odnotowano w sumie 30 postępowań (23,1%), w których miało to miejsce. Uwagę zwraca wysoka liczba spraw, w których nie zostało wydane postanowienie o wszczęciu postępowania (30 przypadków – 23,1%). Ustalono niejednorodną praktykę w zakresie prowadzenia badanych postępowań. W części przypadków dokumenty dotyczące odebrania dziecka i postanowienie sądu o umieszczeniu go w pieczy zastępczej lub o powrocie do rodziny były zawarte w osobnej teczce, wpiętej w akta sprawy opiekuńczej. Najczęściej jednak czynności podjęte przez sąd w reakcji na zawiadomienie o odebraniu dziecka były elementem toczącej się od tego momentu jednej sprawy opiekuńczej w przedmiocie ograniczenia władzy rodzicielskiej.

Istotnym elementem postępowania sądowego toczącego się w związku z odebraniem dziecka z rodziny na podstawie art. 12a u.p.p.r. jest obowiązek wysłuchania pracownika socjalnego przez sąd opiekuńczy przed wydaniem orzeczenia o umieszczeniu dziecka w pieczy zastępczej albo orzeczenia o powrocie dziecka do rodziny (art. 579<sup>1</sup> § 2 k.p.c.).

Tabela 26. Wysłuchanie pracownika socjalnego przez sąd opiekuńczy		
Wysłuchanie pracownika socjalnego	Sprawy	
	w liczbach bezwzgl.	w procentach
Przed wydaniem orzeczenia o umieszczeniu dziecka w pieczy zastępczej albo orzeczenia o powrocie dziecka do rodziny	42	32,3
Po wydaniu orzeczenia o umieszczeniu dziecka w pieczy zastępczej albo orzeczenia o powrocie dziecka do rodziny	16	12,3
Sąd nie wysłuchał pracownika socjalnego	72	55,4
<b>Ogółem</b>	<b>130</b>	<b>100</b>

Źródło: opracowanie własne

W ponad połowie postępowań sądowych poddanych badaniu (72 przypadki – 55,4%) sąd w ogóle nie wysłuchał pracownika socjalnego. Po wydaniu orzeczenia, o którym jest mowa w art. 579<sup>1</sup> § 2 k.p.c., sąd wysłuchał pracownika socjalnego w 16 sprawach (12,3%). Jedynie w 42 postępowaniach (32,3%) wysłuchanie pracownika socjalnego zostało przeprowadzone w sposób przewidziany w art. 579<sup>1</sup> § 2 k.p.c. Na podstawie badanych akt trudno jest ustalić, dlaczego w tak wielu sprawach przytoczone unormowanie nie jest stosowane. Być może wynika to z nieformalnych, niemających odzwierciedlenia w aktach sprawy kontaktach sędziego z pracownikiem socjalnym. Można również przypuszczać, że sędziowie uznają wysłuchanie pracownika za zbędne w świetle otrzymanej dokumentacji dotyczącej odebrania dziecka (zawiadomienie o odebraniu, dokument potwierdzający poinformowanie rodziców o prawie do złożenia zażalenia, notatka policyjna itp.).

Zgodnie z art. 579<sup>1</sup> § 2 k.p.c. w razie odebrania dziecka na podstawie art. 12a u.p.p.r., orzeczenie o umieszczeniu dziecka w pieczy zastępczej albo orzeczenie o powrocie dziecka do rodziny powinno zostać wydane niezwłocznie, nie później jednak niż w ciągu 24 godzin. Uregulowanie to dowodzi więc, że ustawodawca kładzie jeszcze większy nacisk na szybkość reakcji sądu opiekuńczego na odebranie dziecka.

**Tabela 27.**  
Wydanie orzeczenia o umieszczeniu dziecka w pieczy zastępczej lub o powrocie dziecka do rodziny a zawiadomienie sądu o odebraniu dziecka

Wydanie orzeczenia	Sprawy	
	w liczbach bezwzgl.	w procentach
W dniu zawiadomienia sądu o odebraniu dziecka	50	38,5
Dzień po zawiadomieniu sądu o odebraniu dziecka	34	26,2
Między 2. a 7. dniem po zawiadomieniu sądu o odebraniu dziecka	33	25,4
Między 8. a 14. dniem po zawiadomieniu sądu o odebraniu dziecka	8	6,2
Między 15. a 30. dniem po zawiadomieniu sądu o odebraniu dziecka	3	2,3
Sąd nie wydał postanowienia przewidzianego w art. 579 <sup>1</sup> § 2 k.p.c.	2	1,5
<b>Ogółem</b>	<b>130</b>	<b>100</b>

Źródło: opracowanie własne

Wyniki badania przedstawione w tabeli 27 wskazują na to, że w zdecydowanej większości spraw (84 postępowania – 64,7%) sądy reagowały niezwłocznie, w terminie 24 godzin, na zawiadomienie pracownika socjalnego o odebraniu dziecka i wydawały orzeczenie, o którym jest mowa w art. 579<sup>1</sup> § 2 k.p.c. W 33 sprawach (25,4%) reakcja ta następowała w terminie późniejszym, ale była również niezwłoczna (do 7 dni). Odnotowano tylko dwie sprawy, w których orzeczenie na podstawie art. 579<sup>1</sup> § 2 k.p.c. w ogóle nie zostało wydane. W obu tych sytuacjach pracownik umieścił dziecko u niezamieszkującej wspólnie osoby bliskiej (dziadków), co zapewne sprawiło, że sąd nie widział potrzeby tymczasowej interwencji i prowadził postępowanie opiekuńcze w sprawie ograniczenia władzy rodzicielskiej.

Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na niejednorodną praktykę w zakresie formułowania sentencji orzeczenia o umieszczeniu dziecka w pieczy zastępczej lub o powrocie dziecka do rodziny oraz wskazywania podstaw prawnych tego orzeczenia. Sądy określały wydawane postanowienia jako zabezpieczające, wydane „w trybie nagłym”, wskazywały na podstawę prawną w postaci art. 579<sup>1</sup> § 2 k.p.c. lub w ogóle nie wymieniały podstawy prawnej rozstrzygnięcia. Należy przypuszczać, że wynika to z nieprecyzyjnego sformułowania art. 579<sup>1</sup> k.p.c., który nie określa charakteru wskazanego w nim orzeczenia o umieszczeniu dziecka w pieczy zastępczej lub o jego powrocie do rodziny. Ponieważ sąd opiekuńczy, orzekając o umieszczeniu dziecka w pieczy zastępczej lub jego powrocie do rodziny, ma jedynie 24 godziny na podjęcie decyzji, należy przyjąć, że orzeczenie to powinno mieć charakter tymczasowy. W tak krótkim czasie sąd nie ma bowiem możliwości przeprowadzenia postępowania dowodowego i uzyskania pełnej informacji na temat sytuacji rodzinnej

i wychowawczej dziecka. Co do zasady właściwe jest zatem dalsze prowadzenie postępowania w celu wydania ostatecznego postanowienia w przedmiocie władzy rodzicielskiej. Oczywiście od reguły tej mogą pojawić się wyjątki np. wtedy, gdy odebranie następuje w trakcie toczącego się postępowania lub sytuacja rodziny jest znana sądowi z poprzednio prowadzonego postępowania.

**Tabela 28.**  
Orzeczenie sądu opiekuńczego o umieszczeniu dziecka w pieczy zastępczej lub jego powrocie do rodziny – rodzaj rozstrzygnięcia

Rodzaj rozstrzygnięcia	Sprawy	
	w liczbach bezwzgl.	w procentach
Umieszczenie dziecka tam, gdzie znalazło się w wyniku odebrania	48	36,9
Umieszczenie dziecka w takim rodzaju pieczy zastępczej, w jakim zostało umieszczone przez pracownika socjalnego – bez wskazania konkretnego podmiotu	38	29,2
Umieszczenie dziecka w innej formie pieczy zastępczej, u innych osób lub w innym podmiocie niż te, u których dziecko znalazło się w wyniku odebrania	20	15,4
Umieszczenie dziecka u matki	1	0,8
Nakazanie powrotu dziecka do rodziny	21	16,2
Sąd nie wydał postanowienia przewidzianego w art. 5791 § 2 k.p.c.	2	1,5
<b>Ogółem</b>	<b>130</b>	<b>100</b>

Źródło: opracowanie własne

W ponad 4/5 postępowań, tj. w 107 sprawach (82,3%) sądy wydawały rozstrzygnięcie, które prowadziło do utrzymania skutków decyzji pracownika socjalnego o odebraniu dziecka. Powrót dziecka do rodziny został nakazany w 21 przypadkach (16,2%). Z uwagi na ograniczone możliwości dowodowe na tym etapie postępowania, liczbę tę należy ocenić jako znaczną. Jednocześnie ujawniły się rozbieżności w formułowaniu rozstrzygnięcia przez sądy. W 38 sprawach odnotowano praktykę polegającą na określeniu w sentencji postanowienia rodzaju pieczy zastępczej, w której umieszczone zostało dziecko bez określenia konkretnego podmiotu. W 48 sprawach (36,9%) sentencja nie pozostawiała wątpliwości co do tego, że dziecko zostało umieszczone w tej samej rodzinie zastępczej lub w placówce opiekuńczo-wychowawczej, w której zostało umieszczone przez pracownika socjalnego. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na treść uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 14.11.2014 r.<sup>60</sup>, zgodnie z którą sąd opiekuńczy, orzekając umieszczenie dziecka w rodzinnej pieczy zastępczej, oznacza konkretną rodzinę zastępczą lub rodzinny dom dziecka. W uzasadnieniu tej uchwały, Sąd Najwyższy podkreślił, że zasadę tę odnieść należy odpowiednio do postępowań, w których sąd decyduje o umieszczeniu dziecka w pieczy instytucjonalnej, zwłaszcza o charakterze rodzinnym. Nieoznaczenie konkretnego podmiotu pieczy zastępczej prowadzi do przeniesienia na organy administracyjne, organizujące system pieczy zastępczej,

<sup>60</sup> Uchwała SN z 14.11.2014 r. (III CZP 65/14), OSNC 2015/4, poz. 3.

istotnych kompetencji w zakresie decydowania o sytuacji prawnej dziecka. Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy, prawidłowe rozpoznanie potrzeb i osobowości zarówno dziecka, jak i kandydatów na pełniących pieczę oraz dobranie ich ze szczególną starannością powinno odbywać się w postępowaniu opiekuńczym.

Przedstawione wyżej wyniki badania dotyczące początkowego etapu postępowania opiekuńczego toczącego się w związku z odebraniem dziecka należy uzupełnić informacją na temat korzystania przez rodziców z przewidzianego w art. 12b u.p.p.r. prawa do złożenia zażalenia do sądu opiekuńczego na odebranie dziecka.

Tabela 29. Zażalenie do sądu opiekuńczego na odebranie dziecka		
Wydanie orzeczenia	Sprawy	
	w liczbach bezwzgl.	w procentach
Zażalenie zostało złożone, ale sąd je oddalił	17	13,1
Zażalenie zostało złożone i sąd je uwzględnił	5	3,8
W aktach sprawy nie było informacji o zażaleniu rodziców	108	83,1
<b>Ogółem</b>	<b>130</b>	<b>100</b>

Źródło: opracowanie własne

Rodzice skorzystali z możliwości złożenia zażalenia w 22 sprawach (16,9%), przy czym jedynie w 5 z nich (3,8%) sąd je uwzględnił, nakazując powrót dziecka do rodziny. W pozostałych sprawach brak było w badanych aktach informacji o zażaleniu rodziców, co teoretycznie nie wyklucza jego złożenia i rozpatrzenia w osobnej sprawie, dla której założono osobne akta. Należy jednak zastrzec, że – jak już wspomniano – sądy zostały poproszone o przesłanie spraw opiekuńczych toczących się zarówno na skutek odebrania dziecka, jak i w wyniku zażalenia rodziców. Ustalono również, że w niektórych przypadkach zażalenie rodziców na odebranie dziecka i jego rozpatrzenie włączane jest do sprawy o ograniczenie władzy rodzicielskiej.

Jak już wspomniano, sąd opiekuńczy, wydając niezwłocznie orzeczenie o umieszczeniu dziecka w pieczy zastępczej, ma ograniczone możliwości merytorycznego rozpoznania sprawy. Najczęściej musi orzekać na podstawie informacji przekazanych przez pracownika socjalnego. Ryzyko nieuzasadnionego rozłączenia rodziców i dziecka sprawia, że istotne jest jak najszybsze zgromadzenie materiału dowodowego. O szybkości działania sądu w pewnym stopniu świadczy czas, w którym dochodzi do pierwszej rozprawy po zawiadomieniu o odebraniu dziecka.

Rozkład wyników badania w zakresie określenia terminu pierwszej rozprawy był równomierny, jeżeli chodzi o pierwsze trzy miesiące od zawiadomienia sądu przez pracownika socjalnego o odebraniu dziecka. Najczęściej pierwsza rozprawa odbywała się między pierwszym, a końcem drugiego miesiąca od tego zdarzenia (32 postępowania – 24,6%). W 28 przypadkach (21,5%) rozprawa odbyła się w ciągu pierwszego miesiąca, a w 30 (23,1%) – między drugim, a upływem trzeciego miesiąca. Jedynie w ośmiu sprawach rozprawa odbyła się po upływie sześciu miesięcy.

Tabela 30. Czas od zawiadomienia sądu o odebraniu dziecka do pierwszej rozprawy		
Czas	Sprawy	
	w liczbach bezwzgl.	w procentach
Do 30 dni	28	21,5
31 do 60 dni	32	24,6
61 do 90 dni	30	23,1
3 do 5 miesięcy	28	21,5
6 do 11 miesięcy	6	4,6
Powyżej roku	2	1,5
Nie odbyła się żadna rozprawa	4	3,1
<b>Ogółem</b>	<b>130</b>	<b>100</b>

Źródło: opracowanie własne

Tabela 31. Udział rodziców w postępowaniu		
Rodzic, który uczestniczył w postępowaniu	Sprawy	
	w liczbach bezwzgl.	w procentach
Matka	33	25,4
Ojciec	10	7,7
Oboje	76	58,5
Żadne z nich	11	8,5
<b>Ogółem</b>	<b>130</b>	<b>100</b>

Źródło: opracowanie własne

Określenie postawy rodziców wobec odebrania ich dziecka stanowiło jeden z istotnych celów badania. W tabeli 31 uwzględniono wszelkie przejawy udziału rodziców w postępowaniu, takie jak obecność na rozprawie, kierowanie pism procesowych, składanie wniosków dowodowych i in. W największej liczbie spraw (76 przypadków – 58,5%) uczestniczyli oboje rodzice. Tylko w 11 postępowaniach (8,5%) nie wziął udziału żaden z rodziców. Informacje te nie dają jednak pełnego obrazu aktywności rodziców. W kolejnej tabeli przedstawiono jej rodzaje.

Najczęściej udział rodziców w postępowaniu polegał na obecności na rozprawie (112 postępowani – 86,2%, przy czym w 54 przypadkach, tj. 41,5% spraw była to jedyna forma udziału w postępowaniu). Rodzice byli przeważnie wzywani przez sąd celem wysłuchania lub przesłuchania. Dość często odnotowano również formułowanie pism procesowych przez rodziców (55 spraw – 42,3%). Z reguły wyrażały one jedynie stanowisko rodziców w przedmiocie odebrania dziecka. Tylko w 10 sprawach (7,7%) pisma procesowe zawierały wnioski dowodowe, a więc stanowiły przejaw bardziej aktywnej postawy procesowej. Typową postawą rodziców w procesie można zatem określić jako bierną. Determinacja do odzyskania dziecka powinna znajdować swój wyraz także w korzystaniu z pomocy profesjonalnych pełnomocników procesowych, w tym również w składaniu wniosków o przyznanie pełnomocnika z urzędu. Z profesjonalnej pomocy prawnej rodzice korzystali jedynie

w 14 sprawach (10,8%). W siedmiu przypadkach pełnomocnik reprezentował oboje rodziców, w sześciu – matkę, a w jednej sprawie – ojca.

**Tabela 32.**  
Czynności podejmowane przez rodziców w postępowaniu przed sądem opiekuńczym

Rodzaj czynności	Sprawy	
	w liczbach bezwzgl.	w procentach
Wnoszenie pism procesowych	7	5,4
Obecność na rozprawie, wystuchanie lub przestuchanie rodziców	54	41,5
Wnoszenie pism procesowych oraz obecność na rozprawie, wystuchanie lub przestuchanie rodziców	48	36,9
Wnoszenie pism procesowych zawierających wnioski dowodowe oraz obecność na rozprawie, wystuchanie lub przestuchanie rodziców	10	7,7
Brak jakiegokolwiek aktywności	11	8,5
<b>Ogółem</b>	<b>130</b>	<b>100</b>

Źródło: opracowanie własne

**Tabela 33.**  
Stanowisko rodziców prezentowane w trakcie postępowania sądowego

Stanowisko	Matki		Ojcowie	
	l.bezwzgl.	procenty	l.bezwzgl.	procenty
Chciał(a) odzyskać dziecko	81	62,3	58	44,6
Zaakceptował(a) odebranie	19	14,6	13	10
Niekonsekwentne stanowisko	1	0,8	2	1,5
Brak stanowiska mimo udziału w postępowaniu	9	6,9	9	6,9
Rodzic nie brał udziału w postępowaniu lub jego stanowiska nie można zrekonstruować na podstawie akt	20	15,4	48	36,9
<b>Ogółem</b>	<b>130</b>	<b>100</b>	<b>130</b>	<b>100</b>

Źródło: opracowanie własne

W największej liczbie postępowań, zarówno matki (81 spraw – 62,3%), jak i ojcowie (58 spraw – 44,6%) deklarowali chęć odzyskania dziecka. Należy jednocześnie zaznaczyć, że istotny odsetek stanowiły postępowania, w których rodzice zaakceptowali odebranie dziecka lub nie zajęli stanowiska, mimo udziału w postępowaniu. Było tak w 28 przypadkach matek (21,5%) i 22 przypadkach ojców (16,9%). Tak więc również gdy chodzi o samą deklarację intencji w zakresie wykonywania władzy rodzicielskiej, odnotowano istotną liczbę przypadków biernej postawy rodziców.

O rzeczywistej motywacji rodziców do podjęcia swoich obowiązków może świadczyć ich zachowanie po odebraniu dziecka. Na podstawie badanych akt sądowych podjęto próbę uzyskania odpowiedzi na pytanie o to, jak zareagowali rodzice na odebranie dziecka.

**Tabela 34.**  
Reakcja rodziców na odebranie dziecka

Rodzaj reakcji	Matki		Ojcowie	
	l.bezwzgl.	procenty	l.bezwzgl.	procenty
Terapia odwykowa	43	33,1	29	22,3
Terapia rodzinna	5	3,8	3	2,3
Terapia odwykowa i rodzinna	1	0,8	0	0
Terapia psychiatryczna	2	1,5	0	0
Podjęcie współpracy z OPS i poprawa warunków bytowych dziecka	2	1,5	0	0
Zobowiązanie do podjęcia obowiązków	19	14,6	16	12,3
Wykonywanie władzy rodzicielskiej bez zastrzeżeń	2	1,5	2	1,5
Zaprzeczenie przyczynom odebrania	8	6,2	6	4,6
Bierna postawa	45	34,6	58	44,6
Nie dotyczy lub nie wynikało z akt	3	2,3	16	12,3
<b>Ogółem</b>	<b>130</b>	<b>100</b>	<b>130</b>	<b>100</b>

Źródło: opracowanie własne

Analiza reakcji rodziców na fakt odebrania im dziecka przez pracownika socjalnego pozwala odnotować jeszcze większą liczbę przypadków biernej postawy. Zostało tak ocenione postępowanie 45 matek (34,6%) i aż 58 ojców (44,6%). Ponadto należy podkreślić, że w znaczącej liczbie przypadków (19 matek – 14,6% oraz 16 ojców – 12,3% spraw) reakcja rodziców polegała jedynie na podjęciu zobowiązania należytego wykonywania swoich obowiązków względem dziecka. Najczęściej występującym rodzajem reakcji rodziców na odebranie dziecka, którą można ocenić pozytywnie, było poddanie się terapii odwykowej leczenia uzależnienia od alkoholu. W ten sposób postąpiły 44 matki (33,8%) oraz 29 ojców (22,3%). Znacznie rzadziej odnotowano inne działania zmierzające do poprawy sytuacji rodzinnej i umożliwienia powrotu dziecka do domu. Terapii rodzinnej poddało się sześć matek (4,6%) oraz trzech ojców (2,3%). Wydaje się, że różne postacie terapii, szkoleń, pomocy specjalistów są wskazane w przypadku problemu przemocy w rodzinie. Oprócz wymienionej wyżej terapii rodzinnej nie odnotowano jednak tego rodzaju form pomocy.

Podsumowując ten wątek analizy wyników badania, należy podkreślić, że postępowanie dużej części rodziców (niemal połowy) świadczyło o braku determinacji do odzyskania dziecka.

Jeżeli chodzi o udział dziecka w postępowaniu, należy przede wszystkim zaznaczyć, że w żadnej ze spraw dziecko nie miało przyznanego statusu uczestnika postępowania. Sądy opiekuńcze prowadziły postępowanie konsekwentnie stosując się do wykładni przepisów dotyczących postępowania nieprocesowego (w tym opiekuńczego), dokonanej przez Sąd Najwyższy, który odmówił małoletniemu statusu uczestnika postępowania w sprawach dotyczących władzy rodzicielskiej<sup>61</sup>.

Warto zaznaczyć, że w jednym z orzeczeń Sądu Najwyższego odmówienie małoletniemu statusu uczestnika postępowania było uzasadnione istnieniem gwarancji poszanowania

<sup>61</sup> Por. uchwała SN z 26.01.1973 r. (III CZP 101/71), OSNCP 1973/7–8, poz. 118; uchwała SN z 3.05.1979 r. (III CZP 14/79), OSNCP 1979/12, poz. 230; uchwała SN z 16.12.1997 r. (III CZP 63/97), OSNC 1998/6, poz. 108.



jego podmiotowości w postaci instytucji wysłuchania dziecka<sup>62</sup>. Nowelizacja kodeksu postępowania cywilnego z 2008 r.<sup>63</sup> uczyniła wysłuchanie dziecka obligatoryjnym elementem postępowania. Na podstawie badanych akt ustalono, że zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego, tj. w sposób nieformalny, poza rozprawą, sąd wysłuchał dzieci tylko w dwóch postępowaniach (1,5%). Wysłuchanie dziecka podczas rozprawy zostało przeprowadzone w sześciu sprawach (4,6%). Wysłuchiwane dzieci prezentowały swoje stanowisko w przedmiocie powrotu do rodziców. W czterech przypadkach (3,1%) dzieci wyraziły chęć powrotu, a w trzech (2,3%) chciały pozostać w pieczy zastępczej. Jedno dziecko, które przed odebraniem przebywało z matką, chciało zamieszkać z ojcem.

Tylko niektóre sądy zamieszczały w protokołach rozprawy precyzyjne postanowienia dotyczące dopuszczenia poszczególnych dowodów wraz ze wskazaniem odpowiednich kart akt sądowych. Niemożliwa była zatem analiza postępowania dowodowego, określająca wszystkie dowody, które brały pod uwagę sądy. Poniżej wskazano dowody najistotniejsze z punktu widzenia rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej.

**Tabela 35.**  
Dowody przeprowadzone przez sądy\*

Rodzaj czynności	Sprawy	
	w liczbach bezwzgl.	w procentach
Dokumenty związane z zawiadomieniem o odebraniu dziecka	130	100
Notatka Policji z czynności odebrania dziecka	72	55,4
Odpis aktu urodzenia dziecka	60	46,1
Opinia ze szkoły lub przedszkola	44	33,8
Opinia biegłego psychologa	13	10
Opinia RODK	33	25,4
Opinia RODK wydana w innej sprawie	5	3,8
Wywiad środowiskowy	117	90
Opinia OPS lub PCPR	67	51,5
Opinia placówki opiekuńczo-wychowawczej	18	13,8
Przesłuchanie matki	103	79,2
Przesłuchanie ojca	77	59,2
Przesłuchanie świadków	53	40,8
Przesłuchanie rodziców zastępczych	33	25,4
Wysłuchanie dziecka	8	6,1
Dokumenty dotyczące rodziny zastępczej	23	17,7
Dokumenty związane z procedurą „Niebieskie karty”	3	2,3
Dokumenty służby zdrowia	47	36,1
Zaświadczenie o odbyciu terapii odwykowej	9	6,9
Dokumenty zawarte w aktach innej sprawy	72	55,4

\* W jednej sprawie mógł występować więcej niż jeden dowód. Dlatego podane wartości nie sumują się do liczby 130 zbadanych spraw, dla której obliczono procenty.

Źródło: opracowanie własne

<sup>62</sup> Por. uchwała SN z 26.01.1973 r. (III CZP 101/71), OSNCP 1973/7–8, poz. 118.

<sup>63</sup> Ustawa z 6.11.2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 220, poz. 1431).

We wszystkich aktach badanych spaw znajdowała się dokumentacja związana z zawiadomieniem o odebraniu dziecka. Dokumenty te często miały postać formularzy stosowanych przez pracowników socjalnych. Wśród pozostałych dowodów zdecydowanie najczęściej sądy zlecały przeprowadzenie wywiadu środowiskowego przez kuratora sądowego (117 spraw – 90,7%). W sumie w 51 sprawach znajdowały się opinie biegłych (psychologów lub biegłych z RODK). Jak już wskazano, sądy sporadycznie przeprowadzały wysłuchanie dziecka (jedynie osiem postępowań – 6,1%).

Warto zwrócić uwagę, że tylko w 60 aktach spraw (46,1%) został przeprowadzony dowód z odpisu aktu urodzenia. W tym w 41 aktach zawarty był odpis zupełny aktu urodzenia; w 13 – odpis skrócony; w 2 – kserokopia odpisu zupełnego; w 2 – kserokopia odpisu skróconego; w 1 – poświadczona kopia odpisu zupełnego i w 1 – poświadczona kopia odpisu skróconego. Można przypuszczać, że sytuacja rodzinna w wielu przypadkach była dla sądów jasna, a być może znana z innych postępowań. W świetle art. 3 prawa o aktach stanu cywilnego<sup>64</sup>, tj. wyrażonej w tym przepisie zasady wyłącznej mocy dowodowej aktów stanu cywilnego, odnotowana praktyka może budzić wątpliwości.

**Tabela 36.**  
Liczba posiedzeń, które odbyły się w czasie postępowania opiekuńczego

Liczba posiedzeń	Sprawy	
	w liczbach bezwzgl.	w procentach
Nie odbyło się żadne posiedzenie	4	3,1
Jedno	58	44,6
Dwa	31	23,8
Trzy	20	15,4
Cztery	6	4,6
Pięć	7	5,4
Sześć	1	0,8
Siedem	2	1,5
Osiem	1	0,8
<b>Ogółem</b>	<b>130</b>	<b>100</b>

Źródło: opracowanie własne

Najczęściej, w niemal połowie spraw (58 postępowań – 44,6%), sądy opiekuńcze potrzebowały do wydania ostatecznego postanowienia jednego posiedzenia. Okazywało się ono wystarczające, ponieważ jego głównym celem było przesłuchanie rodziców dziecka. Jak już wspomniano, w badanych spawach inicjatywa procesowa rodziców, która mogłaby doprowadzić do wydłużenia postępowania i wyznaczenia kolejnych posiedzeń, była niewielka. Dwa posiedzenia odbyły się w 31 sprawach (23,8%), a trzy – w 20 (15,4). W jednej sprawie sąd wyznaczył aż osiem posiedzeń.

Przeciętne posiedzenie trwało 48 minut, przy czym mediana wyniosła 40 minut. Najdłuższe odnotowane posiedzenie trwało 320 minut, a najkrótsze – 3 minuty.

<sup>64</sup> Ustawa z 28.11.2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz. U. poz. 1741 ze zm.).

<b>Tabela 37.</b> Czas trwania postępowania opiekuńczego – od zawiadomienia sądu o odebraniu dziecka przez pracownika socjalnego do wydania postanowienia w pierwszej instancji		
Czas trwania postępowania	Sprawy	
	w liczbach bezwzgl.	w procentach
Do 30 dni	12	9,2
Powyżej 1. do końca 3. miesiąca	41	31,5
Powyżej 3. do końca 6. miesiąca	34	26,2
Powyżej 6. do końca 12. miesiąca	33	25,4
Powyżej 12. do końca 18. miesiąca	7	5,4
18–19 miesięcy	3	2,3
<b>Ogółem</b>	<b>130</b>	<b>100</b>

Źródło: opracowanie własne

Zdecydowana większość postępowań (87 spraw – 66,9%) zakończyła się w pierwszej instancji przed upływem pół roku od zawiadomienia sądu o odebraniu dziecka przez pracownika socjalnego. Wśród nich 53 sprawy (40,8%) zakończyły się przed upływem 3 miesięcy. W 12 przypadkach (9,2%) sąd wydał postanowienie w pierwszej instancji w ciągu pierwszego miesiąca. Powyżej jednego roku było rozpatrywanych 10 spraw (7,7%). Najdłuższe postępowanie w pierwszej instancji trwało 19 miesięcy. Przytoczone wyniki pozwalają sformułować ocenę, że badane postępowania w większości nie miały charakteru przewlekłego. Ocena ta powinna jednak uwzględniać indywidualną sytuację dziecka i okoliczności konkretnego przypadku. Przykładowo, w jednej ze spraw, w związku z toczącym się postępowaniem, dziecko przebywało poza rodziną około pół roku, a ostatecznie okazało się, że odebranie było niezasadne. Wzgląd na dobro dziecka wymaga zatem szczególnej troski sądu opiekuńczego o sytuację wychowawczą małoletniego, zagwarantowania kontaktów z rodzicami i – jeśli to możliwe – nakazania powrotu dziecka do rodziny już w trakcie postępowania, przed wydaniem ostatecznego rozstrzygnięcia.

Ocena zasadności zastosowania drastycznego środka ingerencji w życie rodziny, jakim jest odebranie dziecka na podstawie art. 12a u.p.p.r., może być dokonywana w kontekście ostatecznego rozstrzygnięcia sądu opiekuńczego.

W 67 sprawach (51,5% – około połowa badanej próby) rozstrzygnięcie sądu prowadziło do odizolowania dziecka od rodziców. W tej grupie spraw najczęściej sądy stosowały ograniczenie władzy rodzicielskiej przez umieszczenie dziecka w pieczy zastępczej (47 przypadków – 36,2%). W 17 przypadkach (13,1%) rodzice zostali pozbawieni władzy rodzicielskiej. Warto podkreślić, że ten najdrastyczniejszy środek ingerencji we władzę rodzicielską, którego przesłanką jest m.in. jej nadużywanie, został orzeczony jedynie w nieco ponad 1/10 badanych spraw. Sądy uznawały zatem, że akty przemocy, których dopuścili się rodzice, nie wypełniały tej przesłanki.

W niemal połowie spraw (63 postępowania – 48,5%), sądy wydawały rozstrzygnięcia, które nie powodowało umieszczenia dziecka w pieczy zastępczej. Uznawały więc, że inne, mniej dotkliwe formy ingerencji we władzę rodzicielską, zabezpieczą w wystarczającym stopniu dobro dziecka. Wśród tego typu rozstrzygnięć najczęściej (24 sprawy – 18,5%) wydawane było postanowienie ograniczające

władzę rodzicielską przez poddanie jej wykonywania stałemu nadzorowi kuratora sądowego. W 11 sprawach (8,5%) sąd opiekuńczy nie widział podstaw do zmiany orzeczonego wcześniej środka ograniczającego władzę rodzicielską. Wymaga szczególnego podkreślenia, że w ponad 1/10 spraw (15 przypadków – 11,5%) sądy w ogóle nie dostrzegły potrzeby ingerencji we władzę rodzicielską w jakiejkolwiek, choćby najmniej dotkliwej formie (np. przez zobowiązanie rodziców do określonego postępowania). Przypadki te mogą prowadzić do postawienia pytania o zasadność drastycznej interwencji pracownika socjalnego, skoro w opinii sądu opiekuńczego nie istnieje potrzeba żadnej ingerencji w dalsze wykonywanie władzy rodzicielskiej.

Tabela 38.

Rozstrzygnięcie sądu opiekuńczego w pierwszej instancji\*

Rodzaj rozstrzygnięcia	Sprawy	
	w liczbach bezwzgl.	w procentach
Ograniczenie władzy rodzicielskiej przez umieszczenie dziecka w pieczy zastępczej	47	36,2
Ograniczenie władzy rodzicielskiej przez umieszczenie dziecka w pieczy zastępczej oraz pozbawienie władzy rodzicielskiej (różne rozstrzygnięcia dla rodziców)	2	1,5
Ograniczenie władzy rodzicielskiej przez umieszczenie dziecka w pieczy zastępczej oraz zawieszenie władzy rodzicielskiej (różne rozstrzygnięcia dla rodziców)	1	0,8
Pozbawienie władzy rodzicielskiej	17	13,1
Powierzenie wykonywania władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców	2	1,5
Ograniczenie władzy rodzicielskiej przez nadzór kuratora sądowego	24	18,5
Ograniczenie władzy rodzicielskiej przez nadzór kuratora sądowego oraz zobowiązanie do współpracy z asystentem rodziny	3	2,3
Ograniczenie władzy rodzicielskiej przez nadzór kuratora sądowego oraz zobowiązanie do poddania dziecka terapii	1	0,8
Ograniczenie władzy rodzicielskiej przez nadzór kuratora sądowego oraz zobowiązanie do umieszczenia dziecka w młodzieżowym ośrodku socjoterapii	1	0,8
Ograniczenie władzy rodzicielskiej przez nadzór kuratora sądowego oraz pozbawienie władzy rodzicielskiej (różne rozstrzygnięcia dla rodziców)	4	3,1
Ograniczenie władzy rodzicielskiej przez zobowiązanie do współpracy z asystentem rodziny	1	0,8
Stwierdzenie braku podstaw do zmiany orzeczonego w innym postępowaniu ograniczenia władzy rodzicielskiej	11	8,5
Stwierdzenie braku podstaw do ingerencji we władzę rodzicielską	15	11,5
Umorzenie postępowania (rodzice zawarli ugodę w przedmiocie wykonywania władzy rodzicielskiej)	1	0,8
<b>Ogółem</b>	<b>130</b>	<b>100</b>

\* Linia przerywaną oddzielono kategorie rozstrzygnięć, które powodowały umieszczenie dziecka w pieczy zastępczej od pozostałych rodzajów ingerencji we władzę rodzicielską

Źródło: opracowanie własne

**Tabela 39.**  
Forma pieczy zastępczej, w której umieszczone zostało dziecko postanowieniem sądu pierwszej instancji

Rodzaj pieczy	Sprawy	
	w liczbach bezwzgl.	w procentach
Rodzina zastępcza	33	25,4
Placówka opiekuńczo-wychowawcza	22	16,6
W pieczy zastępczej bez wskazania jej rodzaju	5	3,8
W rodzinie zastępczej i placówce opiekuńczo-wychowawczej (w przypadku większej liczby dzieci)	4	3,1
Brak postanowienia o umieszczeniu w pieczy zastępczej w przypadku pozbawienia władzy rodzicielskiej	3	2,3
Nie dotyczy – dziecko nie zostało umieszczone w pieczy zastępczej	63	48,5
<b>Ogółem</b>	<b>130</b>	<b>100</b>

Źródło: opracowanie własne

Sądy najczęściej wybierały rodzinę zastępczą jako formę pieczy, w której umieszczone zostało dziecko. Odnotowano postanowienia, w których sąd jedynie ogólnie wskazywał na umieszczenie w pieczy zastępczej (5 spraw – 3,8%) lub w ogóle nie wskazywał na umieszczenie dziecka w pieczy zastępczej (3 sprawy – 2,3%), mimo że było to konsekwencją wydanego postanowienia. Przypadki te dotyczyły postanowień o pozbawieniu władzy rodzicielskiej.

W 21 postanowieniach (16,2% badanej próby) sąd umieszczając dziecko w pieczy zastępczej, nie wskazał konkretnego podmiotu tej pieczy, określając ją jedynie rodzajowo. Ustalono również, że w 10 przypadkach (7,7%), w sprawach, w których postanowienie sądu dotyczyło rodzeństwa, zostało ono rozdzielone przez umieszczenie dzieci w różnych podmiotach pieczy zastępczej.

Postanowienie sądu pierwszej instancji zostało zaskarżone jedynie w czterech przypadkach (3,1%). Potwierdza to wcześniej sformułowaną tezę o braku aktywności procesowej rodziców i ich niskiej determinacji do odzyskania dziecka. W dwóch przypadkach postanowienie zostało zaskarżone przez matkę, w jednym – przez ojca i w jednym – przez obojga rodziców. We wszystkich czterech przypadkach zaskarżenia postanowienia sądu pierwszej instancji apelacja rodziców została oddalona. W dwóch przypadkach postępowanie apelacyjne trwało trzy miesiące, w jednym pół roku i w jednym – osiem miesięcy.

#### 4.5. Opis wybranych spraw

Poniżej omówiono niektóre przypadki odebrania dziecka przez pracownika socjalnego. Ich wybór podyktowany był charakterystycznymi problemami, które ujawniły się w toku przeprowadzanych czynności. Sprawy te nie stanowią reprezentatywnej próby.

##### Przypadek 1

Małoletni: dziewczynka w wieku 14 lat

Czas trwania postępowania opiekuńczego: 12 miesięcy

Ostateczne rozstrzygnięcie sądu: ograniczenie władzy rodzicielskiej przez nadzór kuratora sądowego nad jej wykonywaniem

Do odebrania dziecka doszło w rodzinie, w której małaletnia była wychowywana wraz z siostrą przez matkę oraz jej konkubenta. Ojciec dziecka zmarł rok wcześniej. Rodzina znajdowała się w trudnej sytuacji ekonomicznej i korzystała z zasiłków. Nie ujawniły się w niej jednak inne problemy, w szczególności związane z nadużywaniem alkoholu. Do odebrania dziecka doszło w następujących okolicznościach. Małaletnia została przyprowadzona do ośrodka pomocy społecznej przez sąsiadkę. Była roztrzęsiona i zapłakana. Oskarżyła konkubenta matki o próbę gwałtu. Oświadczyła, że nie chce wracać do domu, ponieważ obawia się zemsty partnera matki. Wyraziła również obawę, że matka będzie w stosunku do niej stosowała kary cielesne. W tej sytuacji pracownicy socjalni podjęli decyzję o umieszczeniu dziecka w pogotowiu opiekuńczym. Sąd opiekuńczy po 10 dniach umieścił dziewczynkę w rodzinie zastępczej. W trakcie postępowania małaletnia wycofała się z oskarżeń o próbę gwałtu, utrzymując jednak, że była molestowana seksualnie. Wyraziła wolę powrotu do domu rodzinnego. Sąd, jeszcze przed wydaniem ostatecznego postanowienia, uchylił postanowienie o umieszczeniu dziecka w pieczy zastępczej i nakazał powrót dziecka. W tym czasie konkubent matki nie zamieszkiwał z nią z uwagi na wydany w postępowaniu karnym zakaz zbliżania do dziecka. Matka w trakcie całego postępowania konsekwentnie zaprzeczała zarzutom córki. Sąd ostatecznie ograniczył jej władzę rodzicielską przez ustanowienie nadzoru kuratora sądowego nad jej wykonywaniem.

Odebranie dziecka dokonane zostało na podstawie oskarżenia o stosowanie przemocy, które – przynajmniej w części – okazało się nieprawdziwe. Podejmowane wobec dziecka działania były zgodne z jego wolą (zarówno umieszczenie poza rodziną, jak i powrót do niej). Do końca postępowania opiekuńczego nie zostało ustalone, czy molestowanie seksualne miało rzeczywiście miejsce. Opisany przypadek sygnalizuje problemy związane z ustaleniem rzeczywistego zaistnienia aktu przemocy wobec dziecka. W przypadkach takich szczególnie trudna może okazać się ocena przesłanki bezpośredniego zagrożenia zdrowia lub życia dziecka, skoro zagrożenie to występuje hipotetycznie. Wydaje się również, że w przytoczonej sprawie nie miało charakteru bezpośredniego. Należy również zaznaczyć, że interwencja dotknęła w pierwszej kolejności ofiarę przemocy, a nie jej sprawcę.

## **Przypadek 2**

Małaletni: chłopiec w wieku 6 lat

Czas trwania postępowania opiekuńczego: 11 miesięcy

Ostateczne rozstrzygnięcie sądu: utrzymanie dotychczasowej formy ograniczenia władzy rodzicielskiej – nadzór kuratora sądowego nad jej wykonywaniem

Rodzice chłopca nie byli małżeństwem, ale pozostawali we wspólnym pożyciu i wychowywali dziecko wspólnie. Oboje byli alkoholikami i z tego powodu została już im ograniczona władza rodzicielska – jej wykonywanie zostało poddane nadzorowi kuratora sądowego. Byli poddani terapii leczenia uzależnień. Rodzina korzystała z pomocy socjalnej. Podczas rozmowy telefonicznej z matką pracownik socjalny zorientował się, że znajduje się ona pod wpływem alkoholu. Udał się do mieszkania zajmowanego przez rodzinę i ustalił, że oboje rodzice sprawują pieczę

nad dzieckiem pod wpływem alkoholu. Z tego powodu odebrał dziecko rodzicom i umieścił je u pełnoletniej siostry. Po wytrzeźwieniu rodziców dziecko wróciło do nich. Zawiadomiony o odebraniu sąd zlecił jedynie przeprowadzenie przez kuratora wywiadu środowiskowego. Sytuacja powtórzyła się i dziecko ponownie zostało umieszczone przez pracownika socjalnego u siostry. Sąd wydał postanowienie po sześciu dniach, umieszczając dziecko w rodzinnym domu dziecka. Rodzice uczęszczali na terapię leczenia uzależnień i deklarowali wolę ponownego objęcia pieczy nad dzieckiem. Sąd uzyskiwał jednak również niepotwierdzone wiadomości, że nadal nadużywają alkoholu. Po trzech miesiącach do sądu dotarła informacja, że dziecko zostało w domu dziecka pobite metalową rurką. W tej sytuacji sąd wydał postanowienie o powrocie dziecka do rodziców. Ostatecznie zostało wydane postanowienie utrzymujące w mocy dotychczasowy sposób ograniczenia władzy rodzicielskiej w postaci nadzoru kuratora sądowego nad jej wykonywaniem.

W opisanym przypadku ujawniła się najbardziej typowa sytuacja uzasadniająca odebranie dziecka w badanych sprawach. Rodzice nadużywali alkoholu i z tego powodu dopuszczali się zaniedbań w zakresie wykonywanej władzy rodzicielskiej, co zostało zakwalifikowane jako przemoc w rozumieniu art. 12a u.p.p.r. Jednocześnie dziecko nie było w rodzinie dotknięte innymi rodzajami przemocy, takimi jak bicie czy molestowanie seksualne. Opisana sprawa jest również przykładem bezradności służb socjalnych oraz sądu rodzinnego w rozwiązywaniu problemów rodziny. Udzielona jej pomoc w postaci terapii leczenia uzależnień okazała się nieskuteczna. Umieszczenie dziecka w pieczy zastępczej doprowadziło do pogłębienia krzywdy dziecka.

### Przypadek 3

Małoletni: dziewczynka w wieku 15 lat

Czas trwania postępowania opiekuńczego: 3 miesiące

Ostateczne rozstrzygnięcie sądu: umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej

Dziecko wychowywało się wraz z czworgiem młodszego rodzeństwa w rodzinie dotkniętej problemem alkoholowym, bardzo ubogiej. Rodzice byli małżeństwem i pozostawali we wspólnym pożyciu. Ojciec stale nadużywał alkoholu i wykazywał niewielkie zainteresowanie wychowywaniem dzieci. Matka, od czasu przebytej operacji, zachowywała abstynencję. Była osobą nerwową, przerzucała część obowiązków związanych z wychowywaniem młodszych dzieci na najstarszą córkę. Do odebrania dziecka doszło w wyniku podjętych przez nie działań. W domu wywiązała się kłótnia między córką a matką, która wykręciła dziecku rękę i spowodowała złamanie palca. Następnego dnia dziewczynka poinformowała o tym fakcie szkołę. W ten sposób informacja dotarła również do pracowników opieki społecznej. Małoletnia wyraziła wolę opuszczenia domu rodzinnego. Została przez pracownika socjalnego umieszczona u ciotki. Tego samego dnia, w którym nastąpiło zawiadomienie, sąd wydał postanowienie o umieszczeniu dziecka u ciotki. Ostatecznie dziewczynka została umieszczona w zawodowej rodzinie zastępczej.

Opisany przypadek nie budzi zastrzeżeń, gdy chodzi o ochronę dobra dziecka. Rodzina niewątpliwie była niewydolna wychowawczo i doszło w niej do aktów przemocy fizycznej wobec dziecka. Wątpliwości budzi natomiast wykorzystanie unormowania art. 12a u.p.p.r. Dziecko poprosiło o pomoc następnego dnia

po incydencie, w wyniku którego doszło do złamania palca. Trudno zatem mówić w tym przypadku o bezpośrednim zagrożeniu jego życia lub zdrowia. Znamienne jest również, że interwencja sądu opiekuńczego dotyczyła tylko jednego dziecka spośród pięciorga rodzeństwa.

#### **Przypadek 4**

Małoletni: chłopiec w wieku 17 lat

Czas trwania postępowania opiekuńczego: 4 miesiące

Ostateczne rozstrzygnięcie sądu: powrót małoletniego do rodziny

Podobnie jak w poprzednio prezentowanym przypadku, małoletni wychowywał się w bardzo ubogiej, dotkniętej problemem alkoholowym ojca, niewydolnej wychowawczo, wielodzietnej (siedmioro rodzeństwa) rodzinie. Ojciec chłopca prawdopodobnie nie był jego ojcem biologicznym. Chłopiec był niepełnosprawny fizycznie i psychicznie. Sprawiał problemy wychowawcze, był drażliwy, porywczy i konfliktowy, odmawiał przyjmowania leków, noszenia aparatu słuchowego i okularów. W rodzinie dochodziło do konfliktów między braćmi i stosowania między nimi przemocy fizycznej. Jednocześnie z ustaleń kuratora sądowego wynikało, że sytuacja wychowawcza młodszych dzieci jest stabilna, a ich dobro nie jest zagrożone. Do interwencji pracownika socjalnego doszło, kiedy chłopiec sam zgłosił się do miejskiego ośrodka pomocy społecznej i poskarżył, że został pobity przez braci. Wskazywały na to również ślady na jego ciele. Nie chciał jednak zostać umieszczony poza domem rodzinnym i sprzeciwiał się podejmowaniu jakiegokolwiek interwencji. Ostatecznie wszczęto procedurę „Niebieskie karty” i małoletni został umieszczony przez pracownika socjalnego w pogotowiu rodzinnym. W dniu zawiadomienia sądu opiekuńczego zostało również wydane postanowienie o umieszczeniu tam małoletniego. W postanowieniu kończącym postępowanie sąd opiekuńczy nakazał jednak powrót chłopca do rodziców, nie ograniczając ich władzy rodzicielskiej w jakikolwiek sposób.

Również w opisanym wyżej przypadku, niezależnie od oceny potrzeby interwencji sądu rodzinnego, można wyrazić wątpliwość co do zaistnienia przesłanek odebrania dziecka na podstawie art. 12a u.p.p.r., w szczególności bezpośredniego zagrożenia zdrowia lub życia dziecka. Ostateczne rozstrzygnięcie sądu opiekuńczego wzmacnia te wątpliwości, bowiem sytuacja rodzinna w trakcie postępowania sądowego nie uległa zmianie.

#### **Przypadek 5**

Małoletni: dziewczynka w wieku 15 lat

Czas trwania postępowania opiekuńczego: 9 miesięcy

Ostateczne rozstrzygnięcie sądu: pozbawienie władzy rodzicielskiej

Matka małoletniej zmarła pięć lat przed wszczęciem postępowania dotyczącego odebrania dziewczynki. Dziecko było wychowywane samodzielnie przez ojca. Z akt sprawy wynikało, że stosował on przemoc fizyczną, psychiczną i ekonomiczną najpierw w stosunku do matki, a po jej śmierci – w stosunku do córki. Był karany oraz nadużywał alkoholu. Dziecko było niedożywione i zaniedbane. Małoletnia, będąc w szkole, zawiadomiła swoją babcią, że nie wróci do domu, ponieważ została pobita przez ojca. Babcia wraz z wnuczką udała się do ośrodka pomocy



społecznej, gdzie na podstawie art. 12a u.p.p.r. dziecko zostało przekazane pod jej pieczę. Następnie babcia wraz z wnuczką udały się do lekarza, który przeprowadził obdukcję, stwierdził stłuczenie przedramienia i rany na obu rękach dziecka. Dziewczynka poinformowała lekarza, że ojciec uderzył ją drewnianą listwą oraz zranił cyrklem w obie ręce.

Ojciec skutecznie zaskarżył odebranie dziecka, zarzucając brak udziału w tej czynności funkcjonariusza Policji oraz lekarza – sąd opiekuńczy zgodnie z art. 12b ust. 3 u.p.p.r. nakazał przekazanie dziecka rodzicowi. Po 10 dniach babcia skierowała do sądu wnioski o udzielenie zabezpieczenia przez umieszczenie dziewczynki pod jej pieczę na czas trwania postępowania, a sąd takiego zabezpieczenia udzielił. Ostatecznie sąd wydał postanowienie o pozbawieniu ojca władzy rodzicielskiej i umieszczeniu dziecka u babci, która została ustanowiona rodziną zastępczą.

W ramach prezentacji wyników badania aktowego wskazano, że w praktyce często dochodzi do naruszenia przepisów określających sposób dokonywania odebrania dziecka, w szczególności jeżeli chodzi o udział w tej czynności osób wymienionych w art. 12a ust. 3 u.p.p.r. W przytoczonej sprawie ujawniły się konsekwencje tych naruszeń, prowadzące do zagrożenia dobra dziecka. Wydaje się jednocześnie, że sąd nie musiał zarządzić powrotu dziecka do ojca, ponieważ art. 12b ust. 3 u.p.p.r. nakazuje natychmiastowe przekazanie dziecka rodzicom w przypadku bezzasadności lub nielegalności odebrania, lecz nie wprowadza takiego nakazu w razie nieprawidłowości dokonania odebrania. Różnica między nielegalnością a nieprawidłowością odebrania nie jest jednak na gruncie omawianego przepisu wystarczająco jasna.

### **Przypadek 6**

Małoletni: dziewczynka w wieku 9 lat

Czas trwania postępowania opiekuńczego: 9 miesięcy

Ostateczne rozstrzygnięcie sądu: ograniczenie władzy rodzicielskiej przez nadzór kuratora sądowego nad jej wykonywaniem

Rodzice dziecka byli małżeństwem, pozostawali we wspólnym pożyciu i wychowywali dwoje małych dzieci. Posiadali pełną władzę rodzicielską. W aktach sprawy nie było informacji o jej nienależytym wykonywaniu. W rodzinie nie występował problem alkoholowy ani inne patologie. Rodzice prowadzili gospodarstwo rolne, a ich sytuacja finansowa była dobra. Do odebrania jednego z wychowywanych przez nich dzieci – dziewięcioletniej dziewczynki – doszło, kiedy opowiedziała ona w szkole o molestowaniu seksualnym przez starszego o sześć lat brata. Chłopiec dopuścił się czynów o takim charakterze prawdopodobnie pod wpływem pornografii, z którą miał kontakt. Informacje te zostały przez szkołę przekazane opiece społecznej, co z kolei spowodowało natychmiastowe odebranie dziewczynki i umieszczenie jej w rodzinie zastępczej. Rodzice podjęli starania o odzyskanie dziecka. Wnieśli zażalenie na czynność odebrania dziecka, które zostało oddalone, podjęli terapię rodzinną i psychologiczną, zadbali o zabezpieczenie komputera chłopca. Dziewczynka powróciła do rodziców dopiero po dziewięciu miesiącach na skutek wydania postanowienia kończącego postępowanie, w którym władza rodzicielska rodziców została ograniczona przez ustanowienie nadzoru kuratora sądowego nad jej wykonywaniem.

Odebranie dziecka w omawianej sprawie może budzić poważne wątpliwości. W momencie odebrania nie istniało bezpośrednie zagrożenie zdrowia lub życia

dziewczynki. Molestowanie miało charakter epizodyczny, a poinformowanie rodziców o tym fakcie z pewnością zabezpieczyłoby dziecko przed ponoszeniem dalszych szkód. Dziewczynka nie rozumiała powodów odebrania, traktowała wielomiesięczną rozłąkę z rodziną – w tym również z bratem, któremu wybaczyła – jako niezasłużoną karę. Odebranie pogłębiło doznaną przez dziecko krzywdę.

#### **Przypadek 7**

Małoletni: dwóch chłopców w wieku 11 i 5 lat

Czas trwania postępowania opiekuńczego: 4 dni

Ostateczne rozstrzygnięcie sądu: nakazanie powrotu dzieci do rodziny

Rodzice byli małżeństwem. Obojgu przysługiwała pełna władza rodzicielska, jednak bracia byli wychowywani samotnie przez matkę, ponieważ ojciec przebywał za granicą, gdzie prowadził działalność gospodarczą. W związku z tym sytuacja finansowa rodziny była bardzo dobra. Nie występował w niej problem alkoholowy lub inne patologie. Odebranie dziecka nastąpiło w związku z awanturą, do której doszło w wyniku zachowania jednego z braci. Starszy z chłopców był chory na cukrzycę. Wypił wysoko słodzony napój, źle ustawił pompę insulinową oraz skłamał w tych sprawach matce, czym doprowadził do jej gwałtownej reakcji, podyktowanej troską o zdrowie i życie syna. Obrażony chłopiec udał się na Policję, gdzie zeznał, że matka uderzyła go plastikową łyżką do butów w nogę. Reakcją na zawiadomienie o tym fakcie było odebranie obu chłopców z rodziny na podstawie art. 12a u.p.p.r. i umieszczenie ich w rodzinie zastępczej. Pracownik socjalny, który został wysłuchany przez sąd, wypowiadał się bardzo pozytywnie o matce chłopców. Jako przyczynę zastosowania art. 12a u.p.p.r. wskazał naciski Policji – mimo swojego sprzeciwu – na przeprowadzenie tych czynności. Również w zawiadomieniu o odebraniu dzieci, które wpłynęło do sądu, zawarta była prośba o możliwie szybki powrót chłopców do domu.

Odebranie należy ocenić jako bezzasadne. W momencie jego przeprowadzania nie istniało bezpośrednie zagrożenie zdrowia lub życia dzieci. Należy szczególnie zwrócić uwagę na to, że wydarzenia, które stały się przyczyną odebrania, w ogóle nie dotyczyły jednego z dzieci. Ich dobro nie ucierpiało w większym stopniu tylko ze względu na szybką reakcję sądu.

#### **Przypadek 8**

Małoletni: chłopiec w wieku 2 lat i chłopiec w wieku 3 miesięcy

Czas trwania postępowania opiekuńczego: 1 dzień

Ostateczne rozstrzygnięcie sądu: nakazanie powrotu dzieci do rodziny

Dzieci wychowywane były przez rodziców pozostających w związku małżeńskim i we wspólnym pożyciu. Ojciec był alkoholikiem. W przeszłości w rodzinie dochodziło z jego strony do aktów przemocy skierowanych przeciwko żonie. Odebranie dzieci poprzedziła awantura domowa, w trakcie której pijany ojciec wyrzucił żonę wraz z dziećmi z domu. Kobieta z dziećmi udała się na Policję, gdzie poinformowała o zdarzeniu. Policja zawiadomiła pracownika socjalnego, który udał się z funkcjonariuszem Policji do miejsca zamieszkania rodziny, gdzie przebywał nietrzeźwy ojciec. W tym czasie matka wraz z dziećmi udała się do swojego brata. Pracownik socjalny podjął decyzję o odebraniu dzieci, jednak – prawdopodobnie

z uwagi na późną porę i zakończenie godzin urzędowania – postanowił przeprowadzić odebranie następnego dnia. Jak wyjaśnił przed sądem, jego zamiarem było, aby „matka spędziła spokojną noc”. Odebranie nastąpiło następnego dnia o godz. 10.00 rano. Dzieci umieszczono w rodzinie zastępczej. Pracownik socjalny oświadczył również przed sądem, że w tym czasie nie istniało już zagrożenie zdrowia lub życia dzieci. Rodzice złożyli zażalenie na czynność odebrania dzieci. Zostało ono uwzględnione i sąd nakazał powrót chłopców do rodziny.

Niewątpliwie w opisanym przypadku dobro dzieci było zagrożone, a rodzina dotknięta była poważnymi problemami wymagającymi interwencji sądu opiekuńczego. Jednakże działanie pracownika socjalnego wykraczało poza ramy określone w art. 12a u.p.p.r. Można powiedzieć, że wkroczył on w kompetencje sądu opiekuńczego, podejmując interwencję, mimo braku przesłanki bezpośredniego zagrożenia zdrowia lub życia dziecka. Omawiana sprawa stanowi zatem kolejny przykład trudności w ocenie tej przesłanki w praktyce działania pracowników socjalnych. Wydaje się oczywiste, że w opisanym przypadku pomoc powinna być udzielona matce w postaci zagwarantowania jej bezpiecznego miejsca przebywania z dziećmi do czasu ustabilizowania się sytuacji rodzinnej, bądź wydania odpowiedniego orzeczenia przez sąd opiekuńczy. Wybrany został wariant drastycznej ingerencji w życie rodziny, niezgodny w przywołanych okolicznościach z zasadami proporcjonalności i subsydiarności.

### Przypadek 9

Małoletni: chłopiec w wieku 11 lat, dwie dziewczynki w wieku rok i 4 lata

Czas trwania postępowania opiekuńczego: 2 miesiące

Ostateczne rozstrzygnięcie sądu: utrzymanie dotychczasowej formy ograniczenia władzy rodzicielskiej – nadzór kuratora sądowego nad jej wykonywaniem

W momencie odebrania dzieci były wychowywane przez matkę samotnie. Ojciec dzieci nigdy nie był mężem matki. Nie wykazywał żadnego zainteresowania dziećmi. Z tego powodu został pozbawiony władzy rodzicielskiej. Również w stosunku do matki była już wcześniej podjęta interwencja w zakresie władzy rodzicielskiej – jej wykonywanie zostało poddane nadzorowi kuratora sądowego. Przyczyną tej interwencji była niewydolność wychowawcza matki, która zaniedbywała swoje obowiązki m.in. przerzucając je na najstarsze dziecko – 11-letniego chłopca. W rodzinie wszczęta została również procedura „Niebieskie karty” w związku z przemocą matki oraz dziadka. Matka korzystała z pomocy socjalnej w postaci zasiłków. Do interwencji pracownika socjalnego i odebrania dziecka doszło na skutek zawiadomienia sąsiadów o pozostawieniu dzieci bez opieki przez matkę. Pracownik socjalny stwierdził, że dzieci były brudne i nieodpowiednio ubrane. W mieszkaniu panował bałagan i było brudno. Pieczę nad młodszym rodzeństwem sprawował najstarszy chłopiec. Deklarował, że takie przypadki miały już miejsce, ale tym razem matka wyszła do sklepu i zaraz wróci. Matka powróciła po około kwadransie. Została poinformowana o tym, że dzieci zostaną jej odebrane na podstawie art. 12a u.p.p.r. Odmówiła podpisania oświadczenia o przyjęciu zawiadomienia o możliwości złożenia zażalenia na czynność odebrania dzieci. Wzięła najmłodsze dziecko na ręce i zaczęła z nim uciekać. Potknęła się i przewróciła, wskutek czego dziecko doznało obrażeń głowy. Została przewieziona wraz z dzieckiem do szpitala,

gdzie wykluczona została konieczność hospitalizacji. W tym czasie pozostałe dzieci przewieziono do placówki opiekuńczo-wychowawczej. Najmłodsze dziecko pozostało z matką. W toku postępowania opiekuńczego matka złożyła wniosek o zabezpieczenie przez nakazanie powrotu dzieci do rodziny. Wniosek został uwzględniony. Ostatecznie sąd opiekuńczy utrzymał wcześniejsze postanowienie w przedmiocie ograniczenia władzy rodzicielskiej przez ustanowienie nadzoru kuratora sądowego nad jej wykonywaniem.

Opisany przypadek stanowi kolejny przykład sprawy, w której niewątpliwa dysfunkcyjność rodziny wychowującej dziecko wymaga interwencji sądu opiekuńczego, jednak nie stanowi przejawu przemocy zagrażającej bezpośrednio zdrowiu lub życiu dziecka. Interwencja pracownika socjalnego jest podejmowana w związku z ogólnie nieprawidłową sytuacją w rodzinie, która zagraża dobru dzieci. Występujące w niej cechy patologii, niski poziom intelektualny i moralny rodziców zapewne sprzyjają podejmowaniu decyzji o odebraniu dziecka przez pracowników socjalnych. Nie wypełniają jednak przesłanek określonych w art. 12a u.p.p.r. Jak już wskazano, zamiarem ustawodawcy było stworzenie instrumentu ingerencji w sytuacjach drastycznych, a nie przyznanie pracownikom socjalnym sankcji dyscyplinującej rodziców w przypadkach zaniedbywania ich obowiązków.

#### **Przypadek 10**

Małoletni: dziewczynka w wieku 5 lat

Czas trwania postępowania opiekuńczego: 6 miesięcy

Ostateczne rozstrzygnięcie sądu: nakazanie powrotu dziecka do rodziny

Do zdarzeń, które stały się przyczyną odebrania dziecka, doszło w pełnej, bardzo dobrze sytuowanej rodzinie bez cech patologii społecznej. Rodzice byli małżeństwem i wychowywali dwójkę dzieci – dziewczynki w wieku 5 lat oraz 4 miesięcy, przy czym ojciec pracował, a matka pozostawała na urlopie macierzyńskim. Głównym problemem rodziny były zaburzenia psychiczne matki, która chorowała na schizofrenię. W przedszkolu u starszej z dziewczynek zaobserwowano niepokojące zachowanie. Dziecko odmawiało spożywania posiłków, było smutne, bujało się w tył i w przód, miało ataki hysterii. W rozmowie z pedagogiem oraz psychologiem dziewczynka podała, że ma tajemnicę z rodzicami, o której nie może mówić. Zachęcona do jej ujawnienia twierdziła, że wykonuje „ćwiczenia” z rodzicami, a tata pokazuje jej na telefonie „brzydkie obrazki”, które następnie powtarzają. „Ćwiczenia” odbywają się w ubraniu lub bez, niekiedy musi położyć się na tacie. Sygnalizowała niechęć do ich wykonywania. Informacje uzyskane od dziecka zostały zinterpretowane jako świadectwo molestowania seksualnego i po dwóch dniach przekazane prokuraturze oraz ośrodkowi pomocy społecznej. Spowodowało to natychmiastowe odebranie dziecka rodzicom na podstawie art. 12a u.p.p.r. i umieszczenie go u innej niezamieszkującej wspólnie osoby bliskiej (babci). Początkowo w sprawie zostały wydane dwie opinie: ginekologiczna, która wykluczyła obrażenia ciała świadczące o wykorzystywaniu seksualnym, oraz psychologiczna, której wnioski były niejednoznaczne. Kolejne dwie opinie psychologiczne zdecydowanie wykluczały molestowanie seksualne przez ojca. Jako prawdopodobną przyczynę dziwnego zachowania dziewczynki wskazano lęk separacyjny w związku z urodzeniem się siostry. Informacje przekazane przez dziecko zostały

w przekonujący sposób wyjaśnione. Rodzice rzeczywiście wykonywali zestaw ćwiczeń na mięśnie brzucha przy pomocy aplikacji na telefonie komórkowym. Telefon był badany przez biegłych w postępowaniu karnym. Dziewczynka była świadkiem tych ćwiczeń, a nawet podejmowała próby wykonywania ich z rodzicami. Sygnalizowana przez dziecko tajemnica dotyczyła choroby jej matki, o której miała nie mówić w przedszkolu. Dziecko wróciło do rodziców dopiero po kilku miesiącach odseparowania od rodziny.

Okoliczności przytoczonego przypadku wskazują na istotne trudności w diagnozowaniu przemocy w rodzinie oraz niebezpieczeństwo popełnienia błędu w tym zakresie. Z tych względów unormowanie art. 12a u.p.p.r. powinno podlegać wykładni zwężającej, jako wyjątek od zasady sądowego kształtowania praw i obowiązków członków rodziny. W opisaney sprawie doszło jedynie do powzięcia wiadomości, która mogła rodzić podejrzenie stosowania przemocy w postaci molestowania seksualnego. Pracownik socjalny nie był świadkiem przemocy ani nie uzyskał na ten temat pewnych informacji. Mimo to podjął daleko idącą interwencję, która zastępowała czynności sądu opiekuńczego. W wyniku tych działań dziecko, znajdujące się w trudnej sytuacji psychologicznej, doznało dodatkowych szkód.

## 5. PODSUMOWANIE

Analiza dogmatyczna oraz aktowa pozwalają na sformułowanie następujących wniosków.

- Definicja przemocy w rodzinie, zawarta w art. 2 pkt 2 u.p.p.r., posiada istotne mankamenty, które znacznie ograniczają jej funkcjonalność, a nawet mogą prowadzić do nadużyć organów, których działania uwarunkowane są zaistnieniem tej przemocy. Jak wskazano w pierwszej części niniejszego opracowania, definicja przemocy w rodzinie ma charakter zbyt szeroki, jest nieprecyzyjna, występują w niej błędy logiczne, prowadzi do wniosków trudnych do przyjęcia w świetle założeń i celów ustawy. Zarzuty te znalazły pewne potwierdzenie w przeprowadzonym badaniu aktowym, w którym odnotowano interwencje pracowników socjalnych w przypadkach, które trudno jest określić jako przemoc. Wydaje się, że przyjęte przez ustawodawcę rozumienie pojęcia przemocy w rodzinie zachowuje pewną funkcjonalność w zakresie realizowania polityki społecznej, np. formułowania programów pomocy rodzinom dotkniętym tym problemem, szkoleń w tym zakresie, akcji informacyjnych itp. Konstrukcja prawna tego rodzaju nie może natomiast stanowić przesłanki drastycznego środka ingerencji w stosunki rodzinno-prawne stosowane przez organ inny niż sąd opiekuńczy.
- Jako nieprecyzyjne należy również ocenić sformułowanie przesłanki odebrania dziecka w art. 12a u.p.p.r., który warunkuje odebranie dziecka stanem bezpośredniego zagrożenia jego zdrowia bez wskazania stopnia tego zagrożenia. W badaniu ujawniono również przypadki odebrania dziecka wywołujące wątpliwości w zakresie oceny bezpośredniości tego zagrożenia. Właściwa wydaje się interpretacja art. 12a u.p.p.r. prowadząca do zastosowania tej regulacji w sytuacjach, w których pracownik

socjalny staje się świadkiem stosowania przemocy zagrażającej zdrowiu lub życiu dziecka i konieczne jest natychmiastowe przeszkodzenie konkretnym działaniom sprawcy. Jako mankament art. 12a u.p.p.r. można wskazać również nieprecyzyjność w zakresie określenia sprawców przemocy. Regulacja ta umożliwia odebranie dziecka także w sytuacji, gdy sprawcą przemocy nie są rodzice, ale inna osoba wspólnie zamieszkująca. W badaniu odnotowano takie przypadki, prowadzące do pokrzywdzenia rozłączonego z rodzicami dziecka.

- Nieprecyzyjne jest także ustawowe określenie udziału Policji i przedstawiciela służby zdrowia w procedurze odebrania. Odnotowano przypadki, w których między tymi osobami występowała różnica poglądów co do podejmowanej decyzji o odebraniu dziecka.
- Kolejne unormowanie prawne, które może budzić wątpliwości interpretacyjne odnotowane w badaniu aktowym, zawarte jest w art. 579<sup>1</sup> k.p.c. Przepis ten nie określa precyzyjnie charakteru postanowienia sądu opiekuńczego wydawanego w związku z zawiadomieniem pracownika socjalnego o odebraniu dziecka. Stało się to przyczyną rozbieżności w orzecznictwie w zakresie wskazania podstaw prawnych tego rozstrzygnięcia. Sądy, orzekając niezwłocznie w reakcji na zawiadomienie pracownika socjalnego, powoływały przepisy o postępowaniu zabezpieczającym, art. 569 § 2 k.p.c., tylko art. 579<sup>1</sup> § 2 k.p.c. lub w ogóle rezygnowały ze wskazania podstawy prawnej rozstrzygnięcia.
- Ustalono, że najczęściej dzieci były odbierane przez pracowników socjalnych rodzicom o najniższym poziomie wykształcenia, znajdującym się w trudnej sytuacji ekonomicznej, objętym pomocą społeczną. Odnotowano wysoką liczbę konkubinatów i rodzin rozbitych. Bardzo często wobec rodziców już wcześniej podejmowana była interwencja dotycząca władzy rodzicielskiej. Również bardzo często rodzice dotknięci byli problemem alkoholowym. Odnotowano także wysoki odsetek karalności rodziców. Wszystkie te ustalenia pozwalają sformułować wniosek, że w zdecydowanej większości spraw interwencja pracownika socjalnego nie ma charakteru przypadkowego, związanego z epizodycznym aktem przemocy jednego z członków rodziny. Potwierdzeniem tego wniosku było sporadyczne wnoszenie przez rodziców przewidzianego w art. 12b u.p.p.r. zażalenia na odebranie dziecka, a także wysoki odsetek spraw, w których postawa rodziców w trakcie postępowania sądowego była bierna. Z tych względów w zdecydowanej większości badane postępowania nie rodziły wątpliwości co do naruszenia dobra dziecka pochopnym odebraniem od rodziców. Z drugiej strony przynajmniej w niektórych postępowaniach można było odnieść wrażenie, że właśnie ocena stanu zagrożenia szeroko rozumianego dobra dziecka, a nie konkretnego przypadku przemocy zagrażającej bezpośrednio jego zdrowiu lub życiu, decydowała o podjęciu czynności przez pracownika socjalnego.
- Sformułowany wyżej wniosek w pewnym zakresie potwierdza ustalenie, że zdecydowanie najczęściej odebranie dziecka dokonywane jest w przypadku zaniedbań wykonywania władzy rodzicielskiej związanych

z nadużywaniem alkoholu przez rodziców. W takich sytuacjach dzieci odbierane były rodzicom co do zasady wtedy, gdy oboje znajdowali się w stanie nietrzeźwości lub rodzic niepozostający w tym stanie nie mógł objąć pieczy nad dzieckiem. Oznacza to, że powodem odebrania dziecka był w rzeczywistości brak możliwości sprawowania pieczy nad dzieckiem, a nie akt przemocy w rodzinie.

- Jako niską należy ocenić liczbę przypadków, w których odebranie nastąpiło w reakcji na przemoc w niespornym, przyjmowanym w języku potocznym, znaczeniu tego słowa, tj. w razie znęcania się fizycznego lub psychicznego nad dzieckiem, molestowania.
- Odnotowano przypadki, w których przesłanki określone w art. 12a u.p.p.r. nie zostały spełnione, a decyzja o odebraniu dziecka podejmowana była przez pracownika socjalnego na podstawie subiektywnej oceny stanu zagrożenia dobra dziecka (np. molestowanie seksualne przez rodzeństwo nie stanowiło dalszego zagrożenia dla zdrowia dziecka z uwagi na poinformowanie o tym fakcie rodziców; konieczność zapewnienia pieczy nad dzieckiem, którego matka musiała wziąć udział w postępowaniu sądowym).
- W niektórych sprawach interwencja pracownika socjalnego była podejmowana na skutek zawiadomienia pochodzącego od kuratora sądowego. Przypadki te świadczą o dokonującej się zmianie systemowej, polegającej na przesunięciu ciężaru ochrony stosunków rodzinno-prawnych z sądownictwa rodzinnego na podmioty pomocy społecznej.
- Ustalono, że odebrania dzieci są dokonywane z reguły w dniach pracy (od poniedziałku do piątku) w godzinach urzędowania pracowników socjalnych. Można przypuszczać, że przypadki stosowania przemocy związane z nadużywaniem alkoholu są częstsze w dniach wolnych od pracy.
- Stwierdzono liczne naruszenia art. 12a ust. 3 u.p.p.r. w zakresie ustanowionego w tym przepisie wymogu obecności lekarza przy czynności odebrania dziecka. Pośrednio świadczy to o braku zagrożenia życia lub zdrowia dziecka w wielu badanych postępowaniach.
- Ustalono również, że w większości badanych postępowań sądy nie wysłuchiwały pracownika socjalnego, który przeprowadził odebranie.
- Mimo jasnej wypowiedzi Sądu Najwyższego<sup>65</sup>, odnotowano liczne przypadki nieoznaczenia w postanowieniu sądu o umieszczeniu dziecka w pieczy zastępczej konkretnego podmiotu tej pieczy. Stanowi to kolejny przejaw tendencji do przenoszenia ciężaru decyzji w sprawach rodzinnych na organy administracyjne.
- Jedynie w połowie zbadanych spraw dziecko zostało odizolowane od rodziców w wyniku ostatecznego orzeczenia sądu opiekuńczego kończącego postępowanie. Ustalenie to może wywoływać wątpliwości co do potrzeby podejmowania daleko idącej ingerencji w stosunki rodzinne, skoro ostatecznie rozłączenie rodziców i dzieci okazało się niepotrzebne.

<sup>65</sup> Uchwała SN z 14.11.2014 r. (III CZP 65/14), OSNC 2015/4, poz. 3.

Niewątpliwie w systemie obowiązującego prawa konieczne są unormowania pozwalające na interwencyjne i natychmiastowe odizolowanie dziecka od rodziny. Z natury rzeczy, w sytuacjach uzasadniających takie działania, nie jest możliwe przeprowadzenie postępowania dowodowego przez sąd w pełnym zakresie przed podjęciem decyzji o interwencji. Wątpliwość wywołuje jednak przenoszenie kompetencji dotyczących ochrony stosunków prawnorodzinnych z obszaru sądownictwa rodzinnego i przekazywanie ich administracji samorządowej. Jako bardziej funkcjonalne ocenić należy uprawnienia Policji umieszczenia dziecka w pogotowiu opiekuńczym ze względu na możliwość działania w każdym momencie. Wydaje się również, że z punktu widzenia ochrony praw dziecka i unikania zagrożenia pochopnego odbierania dziecka rodzicom, bardziej wskazane jest powierzenie tego rodzaju kompetencji kuratorom sądowym. Uprawnienia pracowników socjalnych w tym zakresie można postrzegać jako przejaw dezintegracji sądownictwa rodzinnego, pomyślanego jako spójny system podmiotów działających w ramach sądu rodzinnego, których zadaniem jest ochrona praw rodziny.

### Summary

#### **Jerzy Słyk – Taking children away from parents under Art. 12a of the Act of 29 July 2005 on Counteracting Domestic Violence**

*The paper includes a theoretical analysis and a report on empirical research concerning social workers taking away children in connection with domestic violence under Art. 12a of the Act of 29 July 2005 on Counteracting Domestic Violence.*

*The theoretical reflections concern mainly the definition of the notion of domestic violence, which is analysed on the basis of international law and domestic law norms. Attention is drawn to the inconsistency in formulating individual legal regulations or even their mutually exclusive character and the resulting dysfunctionality of the notion of domestic violence in the practice of applying the law.*

*The case file study enabled the author to formulate, among others, the following conclusions. The majority of children were taken away by social workers from parents with the lowest education levels, in difficult financial situation, receiving welfare benefits. A high number of cohabitation relationships and broken families were reported. In many cases earlier interventions had been made in respect of parental authority. Also many of the parents had alcohol problems. A high percentage of parents had criminal records, too.*

*In the vast majority of cases, children were taken away due to parental neglect resulting from parents' abuse of alcohol. In such situations, as a rule, children were taken away from parents when both were intoxicated or when the intoxicated parent was unable to provide care to the child. This means that the actual reason for taking the child away was inability to provide care to the child and not an act of domestic violence.*

*In a small number of cases children were taken away in response to violence in the unquestionable meaning of the word, as commonly understood, that is, physical or psychological abuse of the child. There were also cases in which the criteria laid down in Art. 12a ACFV were not met and the decision to take the child away was made by a social worker on the basis of his/her subjective assessment of the threat to the child's welfare.*